

A romantic close-up photograph of a man and a woman about to kiss. The man is on the left, shirtless, with a thin gold chain around his neck. The woman is on the right, wearing a black lace top and a large hoop earring. Her hand is resting on the man's chest. The lighting is soft and intimate, creating a sensual atmosphere.

# GABRIEL'S RULE

The Escort Series  
Book 1

SLOANE KENNEDY

GABRIEL'S RULE

*The Escort Series #1*

SLOANE KENNEDY

googletranslator

## ROZDZIAŁ 1

NIE ZNOWU. Gabe Maddox przez długą chwilę wpatrywał się w drzwi przed sobą, a potem pchnął drzwi stopą. Zerknął na swoje mieszkanie, a potem znów spojrzął na futrynę. Abby nie zadała sobie trudu, aby znaleźć nieudacznika zdolnego do wybrania blokady; drzwi zostały otwarte z łomem. Gabe wiedział, że nie trzeba było wiele wysiłku, ponieważ wszystko w jego mieszkaniu było tak stare i zaniedbane, że budynek prawdopodobnie nie był zbyt daleko od potępienia przez miasto. Równie dobrze mógł zostawić drzwi otwarte, ale Abby byłaby zbyt wysoka i zbyt rozpacзлиwa, by mieć choć trochę sensu, by to sprawdzić.

Przygotowując się do automatycznego rozczarowania, które go spotkało podczas ostatniej zdrady, Gabe zrobił kilka kroków do mieszkania i rozejrzył się po chaosie. Nieliczne książki, które miał, zostały porzucone na podłodze, a półka z książkami przewróciła się, prawdopodobnie po to, by sprawdzić, czy kryją się za nią pieniądze. Mały telewizor, który kupił w sklepie z używanymi środkami po ostatnim czasie, zaskoczył go, ponieważ zapłacił za to tylko piętnaście dolców i nie mógł sobie wyobrazić, że przyniesie jakąkolwiek gotówkę - wydawało się, że więcej wysiłku wciągnięcia w to ciężkie drobiazgi, ale znowu uznał, że Abby w tym punkcie wykracza daleko poza zdrowy rozsądek. Cieszył się, że jego kanapa wciąż jest nietknięta. Poduszki zostały zdjęte, ale przynajmniej tym razem nie było dużych nacięć w tkaninie.

Kopiąc to, co pozostało ze swojej lampy stołowej, zszedł z drogi, Gabe udał się do kuchni. Opuścili jedynie ciężarek i ławkę, a także ciężki worek bokserski, który wisiał pod sufitem w jadalni, więc przynajmniej tak było. Wysokiej jakości sprzęt treningowy był jedną z niewielu rzeczy, które udało mu się wykończyć w ostatnich latach, sądząc, że to raczej inwestycja niż wyrozumiałość.

Jego kuchnia nie sprawdziła się równie dobrze jak salon. Nieliczne potrawy, które jadł, były głównie w skorupkach i wszędzie były resztki jedzenia. Cholera, on też robił zakupy wczoraj. Ci kretyni nie byli nawet wystarczająco wrażliwi, by zamknąć

zamrażarkę po tym, jak przebrnęli przez nią, tak że woda kapiała na podłogę. Jego ciężka praca kołysała tłuczonym szkłem i ceramiką, gdy wychodził z kuchni i sprawdzał łazienkę, a potem sypialnię.

Nie znalazła wiele innych; Z pewnością nie był na tyle głupi, by trzymać w domu jakiegokolwiek leki, a jedyną wartościową rzeczą była ładowarka do komórki siedząca obok jego łóżka. Ona też to wzięła. Przeszedł nad górami ubrań rzuconych na podłogę i padł na kolana, by zajrzeć pod łóżko. Westchnął z ulgą, gdy zobaczył podłogę, którą ostrożnie podważył na początku tego roku, by ukryć kilka cennych rzeczy, które miał nietknięte. Był to jedyny powód, dla którego zainwestował w ciężką, drewnianą ramę łóżka - było zbyt nieporęczne, aby się poruszyć, a Abby zawsze się spieszyła, kiedy robiła małe wizyty. Materac miał w nim duże nacięcia, w których ktoś zabrał mu nóż, a część nadzienia wystrzeliła, ale gdyby go wyrzucił, materac byłby przydatny, przynajmniej do następnego razu.

Gabe przyglądał się zadawanym obrażeniom jeszcze przez kilka minut, a potem odwrócił się i wyszedł z pokoju. Nie mógł się doczekać, by spędzić resztę nocy siedząc na swoim tyłku i oglądając mecz na swoim cholernym telewizorze, jednocześnie pielęgnując kilka piw. Nawet nie zostawiła mu tego cholernego piwa. Kiedy wyszedł z mieszkania i zamknął za sobą zepsute drzwi, postanowił zagłuszyć poczucie zdrady, które rozerwało mu wnętrze. Tak, po raz trzeci od mniej niż roku, jego własna matka go obrabowała.

\*\*\*

RILEY SINCLAIR UWIELBIAŁ deszcz, ale poruszał się w nim nie tak bardzo. Przynajmniej miała tylko kilka pudełek i walizkę, żeby przepchnąć się przez ogromne kałuże wody zebrane na krótkim przejściu do budynku mieszkalnego. To była brzydka budowla, pomyślała, siedząc w zwartym dziesięcioletnim sedanie i przyglądając się

strukturze. Miał trzy piętra i dwa apartamenty na piętrze. Czerwona cegła była wyblakła, a wiele okien zostało popękanych lub zakrytych gazetą od środka. Schody do ognia uciekły z dachu na ziemię, ale wyglądały, jakby miały spaść z budynku. Przynajmniej ta mała trawa była bujna i bogata w kolor. To było lepsze niż niekończący się kurz, który wydawał się pokrywać cały Teksas.

Cztery dni temu wyjechała z Dallas i udała się na północ. Kiedy dotarła tak daleko, jak tylko mogła, zanim uderzyła w kanadyjską granicę, skierowała samochód na zachód i szła dalej, aż dotarła do północnych przedmieść Seattle. Jazda była długa, a jej mały samochód groził, że umrze przy wielu okazjach, ale udało jej się, a ona nigdy nie poczuła się tak swobodnie. Jasne, budynek mieszkalny nie przypominał "przytulnego, przyjaznego rodzinie" domu, który został obiecany w reklamie znalezionej wczoraj wieczorem na komputerze biblioteki, ale był w jej przedziale cenowym i był już dostępny, więc ona ". Musiałbym to zrobić. Przynajmniej byłby to jej i jej, i to wystarczyłoby.

Zasłaniając się deszczem, Riley wyjęła torebkę z fotela pasażera i wyszła z samochodu. Sięgnęła na tylne siedzenie, by chwycić walizkę, a potem rzuciła się w górę chodnika, woda szybko zanurzyła się w cienkich tenisówkach. Zajęło jej to tylko kilka minut, aby znaleźć Super, dać mu trochę gotówki, którą zostawiła w zamian za pojedynczy klucz, a także krótkie ostrzeżenie o przestrzeganiu zasad i nie przysparzaniu kłopotów, a potem znalazła się na schodach. z jej ciężką torbą.

Znalazszy jej drzwi, skrzyżowała palce, że widok z tyłu mieszkania był trochę lepszy niż widok zatłoczonej ulicy z przodu, wetknął jej klucz do zamka, odwrócił się i ... nic. Skręcanie i skręcanie nic nie dało, a ona spojrzała na numer na drzwiach, żeby upewnić się, że ma odpowiedni apartament.

"Trzyma się", odezwał się głęboki głos bezpośrednio za nią. Zaskoczona, z trudem łapiąc powietrze, odwróciła się i uderzyła ją z powrotem w drzwi. Klucz

uderzył ją w kręgosłup. Nie był bezpośrednio za nią, tak jak myślała, ale ogromny człowiek znajdował się zaledwie kilka metrów dalej.

"Co?", Powiedziała, próbując złapać oddech. Był tak cichy, że nawet nie usłyszała ani jednego kroku. Wyrzała kątem oka, by sprawdzić, czy ktoś jest w pobliżu, by usłyszeć, jak krzyczy o pomoc.

"Klucz, trzyma się. Musisz go trochę naciskać, kiedy go obracasz. "

Patrzyła, jak przeszukuje plastikową torbę, którą niósł, i wyciągnęła coś, co wyglądało jak zasuwa. Zauważyła, że w jego drugiej ręce znajduje się mały zestaw narzędzi.

"Um, dzięki" wymamrotała i odwróciła się, aby zrobić to, co sugerował. Rzeczywiście, drzwi się otworzyły. Spojrzała przez ramię i zauważyła, że mężczyzna unieruchamia futrynę drzwi, w której brakowało drzazg drewna. Czy ktoś włamał się do mieszkania naprzeciwko jej? To nie może być dobry znak. Kiedy sięgnęła po gałkę, spojrzała na kompilację i ubranie faceta. Musiał być w jego połowie do późnych lat dwudziestych, co najmniej 6 cali, i nosił wyblakłe dżinsy, obcisłą czarną koszulkę i ciężkie, ciemnobrązowe buty robocze. Widziała mięśnie spiętrzone na materiale na jego ramionach i coś, co wyglądało na tatuaż, wydawało się zwiąć wokół jego lewego bicepsa, ponieważ widziała jego fragmenty, gdy się poruszał, i zgiął ramię i rękaw jego koszulki. w górę.

Miał ciemniejszy odcień skóry, może po części latynoski, a ciemnobrązowe włosy były grube i zwinięte tuż nad karkiem. Nie widziała jego twarzy, ale jej ciało nie wydawało się tym przejmować, bo w jej wnętrzu paliły się małe petardy. Nigdy nie myślała, że mężczyźni są piękni, ale ona się myliła, ponieważ ten człowiek był oszalamiający. Musiał zauważyć, że jeszcze się nie poruszyła, ponieważ podniósł wzrok znad swojej pracy i przygwoździł ją swoimi ciemnymi oczami.



Domyślała się, że ma twarz, która pasowałaby do ciała, i nie była zawiedziona. Ostre rysy z nieznacznie zakrzywionym nosem, które mogły zostać złamane w pewnym momencie, ale w jakiś sposób sprawiły, że doskonałość reszty twarzy stała się bardziej oczywista. Jego oczy były prawie czarne od miejsca, w którym stała, ale nie mogła być tego pewna. Co ona może być pewny, że nie było cienia rozbawienia w nich, jak on patrzył na niego spojrzeć. Złapana na gorącym uczynku, przysięgła, że usłyszała, jak się śmieje, gdy odwróciła się i rzuciła do swojego mieszkania. Jej walizka dwukrotnie trafiła w drzwi, zanim zdążyła wciągnąć ją do pokoju i zatrzasnąć drzwi.

## ROZDZIAŁ 2

GABE PATRZYŁ, jak walizka w końcu zniknęła w mieszkaniu z właścicielem. Miał złe przeczucie, że ją przestraszył, ale nie zamierzał się do niej podkraść. Ludzie zawsze zakładali, że mężczyzna takiego rozmiaru będzie głośny i ociężały, i będzie wyróżniał się w tłumie, ale dzieciństwo nauczyło go wartości trzymania się cienia, poruszania się w ciszy i obserwacji, a nie uczestniczenia.

Domyślał się, że ma około dwudziestki i choć nie jest chuda, nie była też ciężka. Luźne, dopasowane ubrania pozwalały mu się domyślać, że jest średniej wielkości, z krzywymi w odpowiednich miejscach, tak że ktoś, kto ma taki rozmiar, nie musiałby się martwić, że ją zepsuje za każdym razem, gdy osiadzie na niej ciężar. Jezu, skąd wzięła się ta myśl?

Zmarszczył brwi i spojrzał na swój zamek. Nie mógł oprzeć się wrażeniu, że dziewczyna jest poza jej żywiołem - jej długie blond włosy były w luźnym kucyku, który sięgał niemal do jej pleców. Jej szare oczy wydawały się niemal głodne, gdy patrzyła na niego, a jej pełne różowe usta lekko się rozchyliły, kiedy odwrócił się, by na nią spojrzeć. Jej reakcja nie była niezwykła. Kobiety zwykle spędzały czas, kiedy na niego patrzyły. Nie był arogancki; zawsze tak było i kłamałby, gdyby powiedział, że nie wykorzystał dobrego wyglądu, z jakim się uosabiał. Po raz pierwszy od jakiegoś czasu mu się to podobało. Po raz pierwszy spojrzał za siebie i to go zdezorientowało. Pokręcił głową, jakby chciał ją wyczyścić, po czym wrócił do pracy przy drzwiach.

\*\*\*

RILEY POPATRZYŁA na mieszkanie z konsternacją. To było nudne, proste i proste. Brudne ściany, poplamiony dywan i malutki. Jednym z odwołań było to, że przyszedł



umeblowany, ale kiedy zobaczyła, że loveseat w małym zakątku, który, jak się domyślała, miał być salonem, wzdrygnęła się. Zostało zgrane w kilku miejscach, ale mogła z tym żyć. Były to wszystkie brązowe i żółte plamy, które ją wyrzuciły - a były to tylko plamy, które były widoczne gołym okiem. Oddychała z obrzydzeniem i odwróciła się do kuchni.

Nie było o wiele lepiej, ale przynajmniej mogłaby wyszorować powierzchnię za pomocą wybielacza lub czegoś takiego i wszystkie potrzebne urządzenia były tam. A przy oknie stał mały stolik kuchenny, więc może byłoby to miłe miejsce do siedzenia i rozkoszowania się widokiem każdego ranka podczas picia kawy. Niestety, widok okazał się kolejnym budynkiem po drugiej stronie ciemnego zaułka wyłożonego workami śmieci.

Więc nie do tego była przyzwyczajona, ale mogła sprawić, żeby to działało. Może policz farby na ścianach i szafkach kuchennych, dodaj trochę roślin i kilka zdjęć. Czując się nieco bardziej optymistycznie, przeniosła się do sypialni. To nie było nic lepszego niż jakikolwiek inny pokój i zanotowała sobie w duchu, żeby znaleźć naprawdę dobry pokrowiec na materac dla pełnowymiarowego łóżka ... może dwóch, żeby być po bezpiecznej stronie.

Łazienka była mniejsza niż szafa i nie było wanny, ale przynajmniej splukiwała ją toaleta. Małe zwyczajstwa, przypomniała sobie. Ale kiedy poszła umyć ręce, odkryła, że woda nie spłynęła. Okay, nie poważna blokada, tylko drobny kamyk na drodze do jej nowego życia. Może gdyby powtórzyła to kilka razy, sama zaczęła w to wierzyć.

\*\*\*

"JEŚLI MAM problem, po prostu przyjdę do ciebie?" Usłyszał cichy głos pytający go. Gabe miał zamiar zacząć instalować bardzo kosztowną, podobno prawie

niezniszczalną nową zasuwę, której Super nie zamierzał mu zwrócić, gdy usłyszał za sobą pytanie. Rozejrzał się i zobaczył, że młoda kobieta wróciła za drzwi, a ona rzeczywiście z nim rozmawiała.

"Co?"

"Odplyw w zlewie w łazience nie opróżnia się. Czy dam ci znać, czy muszę przejść przez Super? "

"Panno, ja tu nie pracuję." Wskazał na drzwi za sobą. "To jest moje miejsce."

Wyglądała na zakłopotaną. "Przepraszam, po prostu pomyślałem o narzędziach i tym podobnych ..."

"Tak, cóż, Super jest bardziej zainteresowany drapaniem się po swoim tyłku niż naprawianiem czegokolwiek tutaj. Lepiej samemu to naprawisz. Albo zadzwoń po hydraulika. Zobaczył, jak ogarnia ją oszołomienie.

"Ok, dzięki. I przepraszam za to - wyjąkała, zamykając za sobą drzwi i znikając na dole. Potrząsnął głową - jak ktoś taki jak ona znalazł się w takim śmietniku? Usłyszał pukanie na podłogę poniżej, a potem podniesiony głos Super, coś, co już dawało kłopoty. Drzwi się zatrzasnęły, a po kilku minutach młoda kobieta wlokła się po schodach, trzymając w ramionach masywne pudełko.

Musiał po prostu dokończyć blokadę, wejść do środka i zacząć sprzątać swoje mieszkanie. On absolutnie się nie angażował. Tak powiedział mu jego mózg, ale jego ciało najwyraźniej nie słuchało, bo wstał, zamknął odległość między nimi i wyjął z niej pudełko.

"Przyjrę się temu."

Zaskoczyła go jego akcja, ale szybko pokręciła głową. "Nie, jest w porządku. Ale dzięki ... za ofertę mam na myśli. "

"Masz węża?"

"Co?" Zapytała przerażona.

- Wąż hydraulika - wyjaśnił.

"O. Nie-"

"Masz paręset dolców do zmarnowania na hydrauliku?" Kiedy nie odpowiedziała, spojrzał znacząco na drzwi jej mieszkania. Wiedział, że nie chce, aby w jej mieszkaniu był jakiś dziwny człowiek i cieszył się, że to widzi, ale nie było tak, jakby mógł wypowiedzieć specjalne słowa, by zdobyć jej zaufanie. Była albo na tyle zdesperowana, by przyjąć jego pomoc, albo miała pieniądze, żeby zadzwonić do specjalisty. Po chwili niezdecydowania otworzyła drzwi.

"Jestem Gabe przy okazji."

- Riley - powiedziała cicho, zanim zaprowadziła go do środka.

Riley oparła się o drzwi, trzymając dłoń na klamce, aby mogła szybko uciec, gdyby musiała. Kiedy Gabe wszedł obok niej do mieszkania, zdała sobie sprawę z tego, kim naprawdę był wielki facet. Nie była wampirzycą, ale nawet z dodatkowymi kilogramami, których po prostu nie mogła zrzucić z jej środka, ten mężczyzna wciąż ją karłał. On niekoniecznie nad nią wierzył odkąd miała 5'6 lat, ale jego masa zdenerwowała ją. Nie był tak gęsty jak niektórzy z kulturystów, których widziała kiedyś w telewizji, którzy zrobili te wszystkie dziwne pozy w maleńkiej bieliznie na bieliznę - ci, którzy tak naprawdę ją przerazili. Nie, on po prostu wyglądał, jakby był na jakiejś tablicy z boku budynku, na ruchliwym skrzyżowaniu miasta, gdzie kobiety mogły mu się ślinić, gdy pokazywał zawyżoną cenę bielizny, którą miał na sobie.

"Gdzie tego chcesz?" Zapytał, nieznacznie unosząc pudełko w jego ramionach.

"Proszę o stół kuchenny". Jeśli zauważył, że traktuje drzwi jak linię życia, nie powiedział. Upuścił pudełko na stół i podszedł do niej, zamiast iść do łazienki. Wciągnęła oddech, gdy stanął przed nią.

"Muszę zdobyć moje narzędzia" - powiedział w końcu, kiedy się nie poruszyła. Pełne dziesięć sekund zajęło mu zarejestrowanie tego, co powiedział. Była na jego drodze. Pokiwała głową i otworzyła drzwi. Kiedy już go nie było, pokręciła głową i zaśmiała się. Ten człowiek zarówno onieśmielił ją i sprawił, że zachowywała się jak kompletny kretyn w tym samym czasie. Dwukrotnie została przyłapana na tym, że patrzy na niego jak na nastolatkę.

Poddając się mentalnemu drżeniu, zostawiła uchylone drzwi, a potem poszła rozpakować pudełko, które dla niej przyniósł. Wrócił po kilku chwilach, zapukał krótko do drzwi i wpuścił się. Zignorował ją i zniknął w łazience. Kiedy pracował, opróżniła kilka zawartości pierwszego pudełka, a następnie pojechała do samochodu, aby zdobyć resztę swoich rzeczy.

\*\*\*

RILEYOWI UDAŁO się zdobyć kilka przyborów kuchennych, które rozpakowała, gdy Gabe wyszedł z łazienki. Nie zajęło mu to wiele czasu, ale słyszała kilka stłumionych przekleństw tu i tam.

"Wszystko gotowe", powiedział, kiedy ruszył do drzwi.

"Bardzo ci dziękuję, nie wiesz, jak bardzo doceniam ... och, krwawisz." Na jego spodniach była czerwona plama, którą wyraźnie wycierał już krew z dłoni. Rozcięcie na jego dłoni nadal krwawiło.

"To nic." Zanim zdążył ukończyć zdanie, zamknęła dystans między nimi i pociągnęła go za ramię do stołu.

"Daj mi spojrzeć."

Mógł się z niej łatwo wydostać, ale wydawała się tak skupiona na drobnej ranie, którą zrobił, gdy zapytała, i opadła na jedno z dwóch małych krzeseł przy chybottliwym stole. Patrzył, jak wyciąga z drzwi czarny plecak i rzuca go obok stołu. Usiadła i zaczęła go przeglądać. Wyjęła kilka artykułów medycznych, w tym nadtlenek wodoru, nożyczki, gazę, maść i gorący różowy bandaż, który wyglądał jak rodzaj materiału, który przykleił się do siebie. Spojrzał na zawartość torby i zauważył coś, co wyglądało jak torba z solą fizjologiczną, strzykawkę i kilka fiolek jakiegoś narkotyku.

"To moja torba".

"Jesteś pielęgniarką?"

Była zajęta badaniem jego rany i obmyciem jej z jakąś gazą. "Um, nie jestem weterynarzem ... cóż, kiedyś wracałem ..." Jej oczy uniosły się na chwilę, by spotkać się z nim, zanim powiedziała "do domu" i sięgnęła po nadtlenek wodoru.

"Nie sądzę, że potrzebujesz szwów, ale chcę je wyczyścić i owinąć."

"Co masz na myśli" kiedyś "?

Riley przeklinała siebie za jej poślizg. Wykorzystała tę chwilę, by zrzucić trochę wody utlenionej na rękę. Wiedziała, że powinna go ostrzec, ale potrzebowała kilku sekund, żeby się zebrać. Skrzywił się tylko z bólu, ale nie odrywał ręki tak, jak by się spodziewała.

"Więc jeśli nie jesteś już weterynarzem, dlaczego idziesz na torbę?"

Człowieku, nie zamierzał pozwolić mu odejść. "Przyzwyczajenie, jak sądzę. Kiedyś zgłaszałem się na ochotnika do grupy ratunkowej i wiele razy otrzymywaliśmy wezwanie do ratowania nagłych wypadków - oszczędzając czas na torbie. Sprawdzała ranę, aby upewnić się, że nie ma szczątków. Jego skóra była szorstka, ale ciepła, a ona zignorowała mrowienie, które zestrzeliło jej stopy.

"Skąd biorą się te wszystkie blizny?" Zapytała, wskazując na linie, które zaśmiecały jego rękę. Przejechała palcami po kilku z nich, zanim uświadomiła sobie, co robiła.

"Pracuję na budowie, więc tego typu rzeczy wiążą się z terytorium", powiedział, machając ręką po kontuzji. Nie wyglądał na zaniepokojoną zmianą tematu. Zakończyła czyszczenie kontuzji, a następnie nałożyła maść z antybiotykiem i gazę. Chwyciwszy różowy bandaż, zaczęła owijać go wokół dłoni. Nie powiedział nic o jaskrawym kolorze, a ona uśmiechnęła się lekko, gdy zobaczyła, że skończyła swój wysiłek. Duży, przerażający, ubrany w tatuaż, wspomniała mężczyzna o jasnoróżowej dłoni.

Gabe patrzył, jak zaczyna sprzątać zapasy. Nie tęsknił za radością widząc go skrępowanego neonowym różem. Bawiło go, a nie denerwowało. Kiedy zapytał ją o swoją pracę, przez chwilę ciemniała i był zaskoczony, jak niepokojące było to dla niego. Po zmianie tematu wiedział, że coś ukrywa, ale z pewnością nie było to jego miejsce do szturchania. Wyjaśniało, w jaki sposób znalazła się na tym wysypisku. Bycie anonimowym było bezpieczniejsze i robienie tego w miejscu, do którego nikt się nie odważył, gdyby cenili sobie jego zdrowie było jeszcze lepsze. Odepchnął automatyczny, ochronny instynkt, który się kopnął.

"Dzięki," powiedział, podnosząc rękę.

"Dzięki za opiekę nad moim odpływem. Miałaś rację co do Super. Naprawdę nie był zainteresowany pomaganiem mi i płaceniem za hydraulika ... - urwała.

"Nie ma problemu", powiedział, podążając za nią do drzwi. Nie mów tego Gabe, nie mów tego! "Jeśli potrzebujesz czegoś innego, daj mi znać." Cholera - skąd to się wzięło? I dlaczego nie mógł przestać zauważać, jak dobrze pachnie, jak świeże brzoskwinie. Musiał się stąd wydostać. Wymamrotał "witaj w sąsiedztwie", gdy wybiegł przez drzwi.

Riley patrzyła, jak znika w jego mieszkaniu, po czym wróciła do kuchni, aby zakończyć sprzątanie. Jego oferta była słodka, ale nie było sposobu, żeby go przyjęła - jego wpływ na nią był zbyt przytłaczający i kiedy zdała sobie sprawę, że wszystko, o czym mogła myśleć, gdy myślała ranę, pochylało się, by całować każdego malutka blizna, wiedziała, że już jest za daleko, gdy chodzi o jej przyległego sąsiada. Nawet gdyby tak przystojny facet jak on kiedykolwiek zauważył ją przy jej zwykłym spojrzeniu Jane, nie wiedziałaby, co z nim zrobić. Westchnęła i wróciła do pracy rozpakowując.



### ROZDZIAŁ 3

GABE WCISNAŁ pod kobietę jeszcze kilka razy, zanim zwolnił. Usłyszał jej jęk, kiedy wyrwał się prawie na całość, zanim w nią uderzył. Była pokryta delikatnym blaskiem potu, a dłonie zacisnęła na jedwabnych wiązaniach, które przytrzymywały jej nadgarstki przy żelaznym zagłówku. Kazał jej usiąść na kolanach przed nim na łóżku po tym, jak po raz pierwszy przyłapał ją na tym, że po prostu używa jej ust na swoim rdzeniu. Jej drugi orgazm był bliski; czuł jej falujące wokół jego kutasa. Złapał ją za włosy i odsunął jej głowę. Skomlała z powodu małego bólu, z którego był pewien, że ją wywołuje, ale poczuł kolejny puls wokół swojego kutasa, więc wiedział, że jej się to podoba.

"Podoba ci się to, prawda?" Drugą ręką sięgnął i mocno uszczypnął jej sutek. "Chcesz tego trudniej?" Zapytał, gdy spowolnił swoje pchnięcia płytkimi, powolnymi ruchami. Kobieta krzyknęła i gwałtownie pokiwała głową. To była część gry - nie wolno jej było mówić, chyba że jej powiedział, że może.

Bawił się z nią przez kolejną minutę z powolnymi, nierównymi ruchami, o których wiedział, że jej nie przepchną. Puścił jej włosy i patrzył, jak opada jej na łóżko. Obraz długich włosów Riley'a przemknął przez jego głowę i poczuł, że jego penis twardnieje, powodując jęk kobiety. Zastanawiał się, jaki wspaniały tyłek Riley miałby ochotę uderzać w niego, gdy chwyciłby miękką skórę jej bioder i pogrążył się w niej.

Gabe podniósł swój rytm i zaczął wbijać w kobietę pod nim w kółko. Usłyszał jej wołanie i odepchnęła się, by się z nim spotkać. Jej dłonie chwyciły teraz żelazne pręty przed nią, tak że miała większy wpływ na bicie, które jej dawał. Czuł, jak jej ciało zaciska się wokół niego, a on mruknął szorstko "możesz teraz przyjść." Oderwała się jak rakietka i krzyczała, gdy jej ciało zacisnęło się na jego. Zwolnił pociąg i podążył za nią, gdy padła na łóżko.

Nadal zawdzięczał jej jeszcze jeden orgazm, więc nadal wsuwał się w nią w długie, torturowe pchnięcia, kiedy jej orgazm osłabł. Sięgając pod nią zaczął delikatnie głaskać jej lechtaczkę i jęczała na kontakt. W ciągu kilku chwil poczuł, że zaczyna się obracać biodrami, kiedy jej ciało znów zaczęło reagować. Zwiększył tempo, zarówno swoją dłoń, jak i swoim kutasem, a ona jęknęła do łóżka, gdy inny potężny orgazm ją wyprzedził. Zatrzymał się w niej wystarczająco długo, by jej ciało odprężyło się, a potem w końcu uwolniło go, by mógł się od niej oderwać. Sięgnął nad nią i rozwiązał ją z łóżka, ale opuścił wiązania na jej nadgarstkach.

"Byłaś dziś dobrą dziewczynką" - mruknął szorstko do jej ucha, po czym odszedł i zniknął w łazience. Zdjął prezerwatywę i naciągnął myjkę na swój wciąż twardy kutas. Wrócił do sypialni i złapał ubranie z pobliskiego krzesła. Zabrało mu to tylko kilka sekund, a kiedy zatrzymał się przy łóżku, zobaczył, że wciąż znajduje się w tej samej pozycji, w której ją zostawił.

Kiedy w końcu go zauważyła, podniosła lekko głowę i powiedziała: "To jest na komodzie".

Gabe podszedł do komody i zebrał stos pieniędzy, które tam były. Szybko to sprawdził, a potem wyszedł z pokoju, ponieważ nawet teraz czuł, jak ogarnia go zimno. Hotel nie był zajęty, ponieważ był środek nocy, a kamerdyner przyniósł jego ciężarówkę w ciągu kilku minut. Wręczył facetowi napiwek i zaczął dwadzieścia minut jazdy do domu. Odwrócił muzykę tak, aby mógł skupić się na niej, a nie na odrętwiałości, która go przepłukiwała. To był jego drugi raz z tym klientem, ale jego standardowa rutyna wydawała się być tym, czego potrzebowała. Nie wiedział nic o niej innym niż ożenku, ponieważ zespół ślubny i wielki diament na lewej ręce zasugerował, i sądząc po eleganckim pokoju hotelowym, że ma pieniądze.

Szczegóły na temat kobiet nigdy nie miały znaczenia, więc nigdy nie pytał - jego agencja je sprawdzała i to było dla niego wystarczająco dobre. Zrobili swoje cięcie, dostał jego i podobne do dziś, zawsze czekał na niego miły napiwek. Żadna z kobiet

nigdy nie zdawała się zauważać, że nigdy nie przybył podczas ich kurwa i nigdy nie kwestionowali, dlaczego nie wolno im było go dotknąć, lub że nigdy nie całował ich w usta. W zamian dał im to, czego chcieli - szorstki, ale bezpieczny.

Jego specjalność była jak niszowy rynek w świecie wysokiej klasy męskiej eskorty. Większość eskort zaadaptowała się do tego, czego szukał ich klient. Może wahać się od randki, po prostu rozmowę, przemyślenia, przeżycia chłopaka, dominację, a nawet trochę cięższego BDSM. Ale Gabe miał jedną zasadę w swojej pracy - nigdy nie łączyć się z klientami. Od samego początku, gdy on i jego koledzy z college'u zwrócili się do wyższej klasy o eskortowanie, nie odczuwał przyjemności w pracy, tak jak robili to niektórzy eskorta. Ale nie było tak samo jak dla jego przyjaciół, Shane'a i Logana, którzy zabrali się do eskortowania jak kaczki do wody.

Pierwsze kobiety, z którymi Gabe był, zawsze potrzebowały od niego czegoś innego, czego nie mógł udzielić - emocjonalnego związku, którego nie rozumiał i czego nie chciał. Shane i Logan byli w stanie go wyłączyć i włączyć jak włącznik światła, ale Gabe nie mógł. Fizyczny akt seksu nie przeszkadzał mu, ale przed i po nim i wreszcie powiedział swojej agencji, że akceptuje klientów tylko pod pewnymi warunkami.

Był w pełni przygotowany na to, że zrezygnuje z ogromnych sum pieniędzy, które zarobił, pomagając mu związać koniec z końcem w szkole, ale zamiast rezerwować mniej klientów, odkrył, że jego warunki sprawiły, że stał się on bardziej popularny - w jakiś sposób stał się typem pakiet fantasy dla kobiet, które szukają czegoś więcej niż tylko seks waniliowy, ale nie są jeszcze gotowe, aby wykonać pełny skok w bólu. Z natury był dominujący i odgrywał rolę w swoich sesjach, a kobiety ją uwielbiały. Ale zawsze odchodził, czując się trochę bardziej martwym w środku, co nie miało sensu, ponieważ grało według jego zasad. Doszedł do tego stopnia, że spotykał się tylko z klientami, gdy jego sytuacja finansowa wymagała tego, a jego codzienna praca nie nadążała za rachunkami. Z tego, co się działo, wyglądało na to, że przez jakiś czas będzie w tym.

Gdy zbliżał się do budynku mieszkalnego, jego myśli dryfowały do matki. Opuściła ostatnią placówkę rehabilitacyjną ponad tydzień temu, dzień przed tym, jak włamała się na jego miejsce. Od tego czasu nie widział ani nie słyszał, ale wiedział, że to tylko kwestia czasu. Mimo że wyjechała po zaledwie dwóch tygodniach, zakład zażądał, by zapłacił w całości. Wiedział również, że to tylko kwestia czasu, zanim będzie musiał zapłacić kaucję, aby wyprowadzić swoją mamę z więzienia za jakiegokolwiek posiadanie lub zażalenie, za które została aresztowana, a potem wpadnie w płacz i błaga go, by dostał ją do innego ośrodka. I robił to tak, jak zawsze, ponieważ była jego matką, a ona potrzebowała go, by się nią zajął.

Zaparkował ciężarówkę i wysiadł. Gdy wchodził po schodach do swojego mieszkania, usłyszał za sobą kroki. Odwrócił się i zobaczył Riley zbliżającego się do przejścia. Opuściła głowę, więc nie widziała go, dopóki jej stopa nie sięgnęła pierwszego stopnia i podniosła wzrok. Wydała z siebie zaskoczony pisk, a następnie zakryła usta dłonią. Zbierając się, powiedziała: "cześć", kiedy wspięła się na schody i przecisnęła się obok niego, uświadamiając mu, że wciąż stoi w tym samym miejscu na szczycie schodów. Wciągnął oddech, gdy mała przestrzeń sprawiła, że lekko zaczęła mu się bić. Wciągnął go zapach brzoskwini. Nie widział jej od dnia, w którym się wprowadziła.

"Gabe, wszystko w porządku?"

Jej miękki głos załśnił jak jedwab, zanim zdążył się wydostać z oszołomienia. Wyglądała na zmartwioną, gdy go studiowała.

"Tak, wszystko dobrze. Dlaczego? Zapytanie go zaskoczyło. Nikt nigdy nie pytał go o takie rzeczy; nie pozwolono mu na jego klientów, a chłopaki w jego pracach budowlanych trzymali się dla siebie.

"Po prostu wyglądasz na naprawdę zmęczoną," odpowiedziała ostrożnie, po czym odwróciła się i włożyła klucz do jej drzwi.

Zastanowił się nad tym. Już miała zniknąć w swoim mieszkaniu, kiedy powiedział: "Gorąca randka?" Skąd to się wzięło? Wydawała się również zaskoczona tym pytaniem i zaśmiała się.

"Nie? Nie. Dziś wieczorem zacząłem nową pracę - powiedziała, ściągając lekką kurtkę i machając ręką nad swoim strojem. Właśnie wtedy zauważył, że ma na sobie obcisłą czarną spódnicę w kolorze dżinsu, kilka centymetrów nad kolanami i jasnozieloną koszulkę z napisem "Pub Maca". Znał to miejsce - był to nudny, irlandzki pub, zaledwie jedną przecznicę dalej. Jej strój oznaczał, że jest kelnerką, a część z niego chciała ją potrząsnąć za zgodę na pracę w tym nurkowaniu. Zmartwienie przeszło przez niego, gdy przypomniał sobie niskiej jakości klientelę, która odwiedzała to miejsce. To nie było miejsce, w którym ktoś taki jak ona powinien pracować.

"Co z Tobą? Gorąca randka? - powtórzyła z uśmiechem swoje słowa.

Poczuła, jak ogarnia go chore uczucie, gdy wyobrażał sobie, jak zareagowała na to, co robił przez ostatnią godzinę, więc powiedział "Pracuj". Byłaby tak zde gustowana, by wiedzieć, że obrazował ją w miejscu kobiety.

Przyjmując jego odpowiedź, przyjrzała mu się przez chwilę i przysięgł, że wciąż widzi troskę w jej oczach. - Dobranoc Gabe - powiedziała cicho, gdy zniknęła w swoim mieszkaniu. Usłyszał, jak zamek się sprzęga, a potem odwrócił się i wszedł do swojego mieszkania.

Rozbierając się, gdy szedł, wspiał się pod prysznic i podniósł go tak gorąco, jak tylko mógł. Jego trudność osłabła po tym, jak opuścił hotel, ale gdy oczy Riley przemierzyły jego ciało, jakby upewniając się, że wszystko jest w porządku, poczuł, że się twardnieje. Kiedy zakończyła rozmowę swoim imieniem, nie mógł przestać zastanawiać się, jak by to zabrzmiało, gdy krzyknęła podczas jej uwolnienia. Woda nie zrobiła nic, aby zaspokoić jego potrzebę, więc zaczął głaskać. Jego ruchy były energiczne, mając na uwadze jedynie cel końcowy, ale potem obraz Riley pochylił się

przed nim, gdy uderzył w nią błyskając w swoim mózgu. Zwolnił swoje pociągnięcia, by dopasować to, co robił do młodej kobiety, jej gorące krzyki wzywały go.

Gabe położył swoją wolną rękę na ścianie, aby utrzymać się, gdy pompował swojego kutasa. Nie pamiętał twarzy kobiety, którą dziś pieprzył, ponieważ widział tylko ładne oczy i pełne usta Riley. To długie, spocone włosy Riley, które owinał wokół jego nadgarstka, gdy wbijał się w jej ciepłe, chętne ciało. Jej pełne piersi kołysały się, gdy poruszała się wraz z nim, a on wziął jeden w rękę, a jego pełnia rozlała się na jego dłoń. A kiedy pochylił się, by wepchnąć język do ust, otworzyła się chętnie i pogłaskała go po języku. Ze smakiem jej na ustach przyszedł ciężko, jego ziarno pluskało w strugach na ścianie prysznic, a on jęczał, gdy ogień przeleciał przez jego ciało. Kiedy pośpiech wreszcie zaczął opadać, wydał swój kurek i położył drugą rękę na ścianę i zamknął oczy jak woda sluced na plecach i zmyte jedyny dowód, który pozostał z najbardziej intensywny orgazm, jaki kiedykolwiek miałem w swoim życiu.

## ROZDZIAŁ 4

JEŚLI JESZCZE JEDEN FACET ZŁAPAŁ JĄ ZA tyłek, Riley miał zamiar go zgubić. Odepchnęła ostatnie palce przestępcy i wróciła do baru, żeby wypełnić zamówienie na drinka. Trzy dni temu, kiedy Mac zaproponował jej kelnerkę na miejscu, pomyślała, że umarła i poszła do nieba. Wysoki, skórzasty starzec z sznurowanymi siwymi włosami i poplamionymi papierosami zębami sprawił, że poczuła się jak w domu, ale wydawało mu się, że nigdy nie czekała na dzień w jej życiu, więc to był ogromny plus.

Był również w porządku z płaceniem jej pod stołem, nie, że wynagrodzenie było dobre. Miała tylko nadzieję, że napiwki, które stworzyła, będą warte wszystkich spojrzeń i nachalnych spojrzeń, które dostają. Gdyby była mniej zdesperowana i bardziej czujna, mogłaby zauważyć, co to za miejsce, ale była to pora dnia, kiedy przeprowadziła wywiad, więc nie było tłoczno i nie zauważyła, jak jest brudna lub niskiej klienteli. Wyglądało na to, że jej polowanie na pracę będzie musiało być kontynuowane, ale przynajmniej w międzyczasie pojawi się trochę pieniędzy.

Była tylko jedna inna kelnerka, starsza kobieta o imieniu Mara i, co dziwne, wyglądała jak Mac. Riley nigdy nie uważała się za widza, ale przypuszczała, że kiedy Mara i ona sama doszła do wniosku, że ma przewagę. Po raz pierwszy naprawdę żałowała, że nie jest niewidzialna. Mac wypił kilka drinków na tacy i unikała spoconych ciał, które jakoś udało się jej unieść, bez względu na to, ile miejsca pomieściła między nimi. Postawiła drinki przy stole Stubby'ego i skierowała się do kilku stojących w przeciwległej ścianie.

Dwóch mężczyzn zajęło ostatnią pustą kabinę, a ten stojący przed nią uśmiechnął się szeroko, gdy się zbliżyła. Był bardzo łatwy w oczach, w pełni amerykańskiego chłopca z sąsiedztwa, ale zbudowany. Jego kudłate włosy sprawiały, że wyglądał młodo, ale kiedy podeszła bliżej, widziała, że musi być po dwudziestce. Miał na sobie



ciemnoniebieską koszulę i ładne spodnie, zdecydowanie białe kołnierzyki, i wyróżniał się jak bolesny kciuk wśród starzejącego się motocyklowego tłumu.

"Cześć, co mogę zrobić, panowie ..." Jej głos zatrzymał się, gdy zobaczyła, kim jest towarzyszka Blondie. Gabe. Spojrzał na nią ciemnym, zakapturzonym wyrazem twarzy. Wydawał się niemal wrogi, co nie miało sensu, odkąd minęło kilka dni od ich krótkiego spotkania w korytarzu. Nie mogła go wkurzyć, komentując, że wygląda na zmęczonego, prawda?

\*\*\*

GABE WIEDZIAŁ, że wprowadzał ją w zakłopotanie milczeniem i ostrym wyrazem twarzy, ale nie mógł zrozumieć, jak ten facet wkłada ręce w jej tyłek. On i Shane właśnie zajęli miejsca, gdy jego wędrownym spojrzeniem udało się wreszcie zlokalizować Riley, ale gdy patrzył, jak większość mężczyzn wpatruje się w nią, gdy przechodziła, kazał mu usiąść z fotela, zanim przypomniał sobie, że ona nie jest jego do ochrony. Ale kiedy ten facet z tłustymi czarnymi włosami i długą kraciastą brodą faktycznie położył na niej rękę, wstał. Tylko pytające spojrzenie Shane'a powstrzymało go od przejścia do gościa i powalenia go na podłogę. Musiał opanować furję, zanim przemówił do niej, więc spojrzał na Shane'a. Na szczęście jego kolega dostał wiadomość.

"Cześć, jestem Shane."

Oczy Riley zostały na moment zamknięte na Gabe'a, a potem przypomniała sobie i odwróciła się, by ucisnąć wyciągniętą dłoń Shane'a.

"Riley."

Kiedy Gabe nadal nie mówił, Shane mówił dalej. "Jesteś przyjacielem Gabe'a?"

"Jesteśmy sąsiadami. Um, co mogę wam dać? "

"Poproszę piwo, cokolwiek jest z beczki." Shane zerknął na Gabe'a, który wciąż był unieruchomiony na młodej kobiecie. Przesunęła się niespokojnie, więc Shane kopnął Gabe'a pod stołem, co w końcu zdołało wyrwać zamyślonemu mężczyźnie z myśli, w którą się zagubił.

"Podobnie."

Riley skinął głową i odszedł. Gabe spojrział na nią z powrotem na bar.

"Co do diabła?" Shane powiedział głośno. Gabe odwrócił się i spojrział pytająco na przyjaciela.

"Co?"

"Um, dużo mówisz?"

Gabe cofnął się na krześle i zmusił się, by nie oglądać już Riley. Jego spostrzegawczy przyjaciel widział już za dużo. Pomiedzy zamieszanym wokół jego umysłu, dmuchającym orgazmem pod prysznicem kilka dni temu, a gwałtowną zaborczością, która przetoczyła się przez niego, gdy patrzył, jak mężczyźni sprawdzają krzywą krzywą spódnicę i ciasny T-shirt Riley, nie był w miejscu, w którym i tak mógłby wyjaśnić wszystko Shane'owi.

"Co robimy w tej piekielnej dziurze?"

Jak miał powiedzieć swojemu przyjacielowi, że odkąd Riley powiedziała mu, gdzie pracuje, poczuł potrzebę przyjścia tutaj i sprawdzenia jej? Udało mu się oprzeć ostatniej nocy, kiedy usłyszał, jak opuszcza jej mieszkanie, ale dziś nie był w stanie siedzieć spokojnie, gdy myślał o niej w tym miejscu. Kiedy Shane zadzwonił do niego, żeby sprawdzić, czy chce iść na drinka, zasugerował Macowi. Gabe zignorował pytanie,

a następnie odwrócił się, by szybko sprawdzić Riley. Wciąż była w barze, prawdopodobnie czekając na napoje do wypełnienia.

"Czy ty żartujesz? Chodzi o kobietę?" Zapytał Shane. W tym samym czasie zabrzmiało to jednocześnie oszołomieniem i protekcjonizmem, a Gabe chciał go uderzyć.

"Ona jest po prostu sąsiadką. Naprawiłem jej odpływ na drugi dzień. "

"A ty właśnie wybrałeś to miejsce dziś wieczorem?"

Gabe wzruszył ramionami, ale wiedział, że nie oszukuje przyjaciela. Miał tylko nadzieję, że Shane weźmie tę podpowiedź i puści to. Zrobił to, ale jego nowy temat nie był lepszy.

- Carly powiedziała mi, że zarezerwowałaś już trzy klientki na przyszły tydzień. Carly była młodą kobietą, która planowała klientów dla agencji towarzyskiej, a niekończący się urok Shane'a oznaczał, że był wtajemniczony w najnowsze informacje. "Twoja mama?" Był wszystkim jego przyjacielem musiał zapytać.

Gabe kiwnął głową, ale nie spuszczał wzroku z Riley, gdy szła w ich stronę. Shane był jedyną osobą, która wiedziała o gównie, którą przeżywał z mamą, i chociaż Shane mógł się równać z każdą kobietą na świecie, gdy chodziło o plotki, Gabe zaufał mu jak brat. Wiedział również, że Gabe chciał odejść z eskorty, więc posiadanie trzech klientów w ciągu tygodnia było dość dużym znakiem, że sprawy nie układają się dobrze.

"Proszę bardzo." Riley upuścił napoje, uśmiechnął się Shane i całkowicie zignorował Gabe'a. Wiedział, że na to zasłużył.

\*\*\*

SZARP NIE POWIEDZIAŁ jedno słowo do niej - nie jedno słowo. Nawet jej nie pozdrowił ani nie przedstawił jej swojemu przyjacielowi. Na początku była zraniona, ale zanim przeszła przez tłum, by napić się drinków, bardzo dobrze się spisała. Była dla niego po prostu miła, a on po prostu ją rzucił. Tyle za to, że pomyślała, że zaprzyjaźniła się. Kiedy upuściła drinki przy stole, wszystko, co było w jej mocy, nie pozwalało rzucić piwa Gabe'a na kolana. Kilka razy poczuła na sobie jego oczy i za każdym razem, gdy zerknęła na niego, patrzył na nią, jego zimne oczy wydawały się podążać za nią za każdym ruchem. Gdyby nie był tak na nią wściekły, zaintrygowałoby ją to, a ona prawdopodobnie skończyłaby z tego zbyt wiele. Nie miało to znaczenia, ponieważ skończyła z nim. On już pozwolił jednemu facetowi w przeszłości przejść się po niej, nie miała zamiaru zrobić tego ponownie.

Kiedy krążyła po pokoju, aby sprawdzić, jak ludzie robią, poczuła w pasie węża ramienia, gdy inna ręka próbowała złapać ją za pierś. To był jeden z przyjaciół Stubby'ego, a kiedy się uwolniła, usłyszała pijany śmiech, a potem poczuła, jak Stubby dłużej jej w dupę. Próbowała się wycofać, ale boleśnie ją chwycił.

"Zdejmij z niej rękę, bo inaczej wyrwę ci je z twojego pieprzonego ciała".

Jego głos był cichy i spokojny, ale zabójczy. Mimo że słowa nie były skierowane na nią, poczuła, że włosy na jej karku stoją. Stubby natychmiast odłożył rękę i cofnął się, unosząc obie dłonie poddając się. Najwyraźniej nie spożywał jeszcze wystarczającej ilości alkoholu, aby był całkowicie głupi.

Odwróciła się, by znaleźć Gabe zaledwie centymetry od niej; był tak blisko, że czuła, jak ciepło spada z jego ciała. Shane stał tuż za nim i odsunął się na bok, wyraźnie gotowy, by przyjść przyjacielowi, jeśli będzie mu potrzebny. Wątpiła jednak, by to było konieczne, bo chociaż całe miejsce ucichło, nikt się nie ruszył. Oczy Gabe'a nigdy nie opuściły Stubby'ego, kiedy on zacisnął dłoń na ramieniu Riley i delikatnie przyciągnął ją do siebie. Wydawało się, że umieszcza ją między sobą a Shane'em.

"Riley, weź swoje rzeczy. Skończyłeś już. Nie było w jego głosie żadnych wątpliwości, nie szukał pozwolenia, tylko wyraźny rozkaz, a on nawet nie zadał sobie trudu, by na nią spojrzeć, kiedy go dał.

"Jeszcze nie skończyłem z moją zmianą".

"Jesteś skończony."

\*\*\*

KONTROLA GABE'A wisi na włosku i zmusił się, by nie patrzeć na Riley, ponieważ wiedział, że jego wściekłość przerazi ją jeszcze bardziej. Zajęłoby mu to niecałą minutę, by unieruchomić Stubby'ego i jego dwóch przyjaciół, ale nie chciał jej w pobliżu, kiedy to zrobił.

"Shane, zabierz ją, żeby zdobyć jej rzeczy. Spotkam się z tobą na zewnątrz.

Stubby, wyczuwając niebezpieczeństwo, w którym się znajdował, spróbował wstać, ale jeden szybki kopniak w prawe kolano sprawił, że mężczyzna runął na podłogę, jęcząc z bólu. Usłyszał, jak Riley sapie za nim.

- Shane, teraz - powiedział znowu, nie odrywając wzroku od Stubby'ego ani od dwóch zbirów, którzy zostali zamrożeni na krzesłach.

"Riley, daj spokój." Ale zamiast usłyszeć jej kroki coraz dalej, poczuł, jak zbliża się do niego. Podeszła powoli do niego, jakby był osaczonym zwierzęciem.

"Gabe, chodźmy po prostu ... proszę." Kiedy się nie poruszył, poczuł, że jej palce przesuwają się nad jedną z jego zamkniętych pięści. - Proszę, Gabe. - Oddychał, kiedy znowu wymówiła jego imię, a on otworzył dłoń, by mogła skrócić palcami w jego stronę. Dała mu lekki holownik, ale to było to. Wydawało się, że wiedziała, że nie ma siły, by zmusić go do spełnienia swojej prośby, więc cierpliwie czekała.

"Gdzie twoje rzeczy?" Zapytał ją w końcu, pozwalając jej odciągnąć go od trzech mężczyzn.

"W szafce z tyłu, numer 2. Nie ma na niej blokady."

"Shane", wszystko, co miał do powiedzenia Gabe.

"Na to", odpowiedział Shane, kiedy ruszył w stronę zaplecza. "Spotkaj się z tobą".

Gabe zacisnął dłoń na jej dłoni i pociągnął ją za drzwi. Kiedy zaczęła coś mówić, jeszcze mocniej chwycił jej rękę, milczącą wiadomość, że nie był jeszcze gotów mówić. Zatrzymał się na końcu bloku, gdzie czekali na Shane'a. Odsunęła jej rękę i musiał się zmusić, żeby jej nie złapać. Mógł powiedzieć, że jej strach zanikał, a na jego miejscu pojawił się gniew.

Shane pojawił się z torebką i marynarką i wręczył je w milczeniu Rileyowi. Spojrzał między nich, zaczął mówić, a potem zmienił zdanie. Zrobił kilka kroków, by oczyścić strefę eksplozji.

"Gdzie jest twój samochód?" Zapytał Gabe.

"Przed naszym budynkiem" odpowiedziała lodowato.

Milczał, słysząc, co mówiła. Shane wydał cichy gwizd, co przyniosło mu mroźny błysk od młodej kobiety stojącej na palcach u stóp jego najlepszego przyjaciela.

"Mówisz mi, kurwa, chodziłeś tutaj? W nocy, sam? "Praktycznie ryczał, ale Riley nie cofnął się.

"Kiedy tu szedłem, było jeszcze jasno."

"A co powiesz po dzisiejszej zmianie? A co z wczorajszą nocą i tą poprzednią?"

"Mam oczy otwarte, a ja noszę maczugę."

Gniew Gabe'a był teraz gorący i pragnął wyciągnąć w jej stronę jakiś sens. Kiedy pomyślał o niebezpieczeństwie, w które się wpakowała ... wciągnął kilka głębokich oddechów i odsunął się od niej, by mógł opanować sytuację. Riley wykonał ruch, aby przejść obok niego i cicho powiedział: "Nie waż się ruszać".

Użył głosu "nie testuj mnie", ale podeszła do niego tak blisko, jak tylko mogła, biorąc pod uwagę różnicę wysokości, i szepnęła cicho: "Pieprzyć cię, Gabe", po czym pomaszerowała obok niego.

Shane roześmiał się i odwrócił, by udać się do samochodu. "Złapię cię później Gabe. Powodzenia w tym - powiedział, wskazując na ramię w kierunku, w którym Riley odszedł.

\*\*\*

RILEY NIENAWIDZIŁ PRZEKLEŃSTW, zwłaszcza słowa F. Nie tylko dlatego, że jej rodzice surowo zabronili jej używania; po prostu myślała, że to brzydkie słowo, które ludzie rzucali zbyt niedbale. W barze gniew Gabe'a był zbyt spokojny i zimny, a ona obawiała się ludzi, którzy mogliby interweniować. Sposób, w jaki kopnął Stubby'ego, powiedział jej, że wie, jak walczyć, a w jej wnętrznościach wiedziała, że to może skończyć się źle dla tych ludzi i dla Gabe.

Wydostanie go stamtąd wydawało się jedyną opcją. Cieszyła się, że odpowiedział jej, gdy poprosiła go, żeby odszedł z nią. Ale gdy znalazła się na zewnątrz, gdzie nie było już niebezpieczeństwa dla innych, puściła go. Jego gniew był inny, bardziej gorący, ale coś, co wyczuwało, że miał większą kontrolę. Nie zastanawiała się przez chwilę, czy ją skrzywdzi - był zbyt ostrożny, próbując wyciągnąć ją bezpiecznie z baru.



Usłyszała za sobą jego kroki - jego krok był o wiele dłuższy niż jej, który natychmiast do niej dotarł.

"Nie wrócisz tam."

Zatrzymała się tak szybko, że ledwo unikał w nią wpadnięcia. "Żartujesz sobie z tego bzdurnego jaskiniowca?" Kiedy nie odpowiedział, znowu zaczęła iść. "Wracam tam, kiedy drugi bar otwiera się jutro i błaga Maca, by pozwolił mi zachować swoją pracę."

"Tak ci się podoba, kiedy pijani dupki położyli ręce na tobie?"

"Nie, ale lubię jeść i mieć dach nad głową."

"Pomogę ci znaleźć coś innego. Coś bezpiecznego. "

"Naprawdę, Bóg Gabe? Gdyby to było łatwe, nie sądzisz, że już bym to zrobił? Pokręciła głową i zaśmiała się ostro. "Nie rozumiesz? Potrzebuję miejsca, które nie będzie zadawać pytań, gdzie nie muszę wypełniać wniosku. Tego rodzaju miejsca nie spadają tylko z drzew. "

"Chcesz pozostać poza siecią" - przyznał, choć nie naciskał na więcej.

"Proszę mnie zostaw."

"Nie wrócisz tam." Kiedy pozostała niema, coś w nim pękło, a on złapał ją za ramię i pchnął ją w najbliższą uliczkę. Oparł ją o ścianę i warknął: "Czy tego chcesz? Grupa facetów, którzy zbiorą się w gang, zgwałci cię w mrocznej uliczce i zostawi twoje ciało otoczone śmieciami? Tego właśnie myśleli dziś ci faceci, a fakt, że myślisz, że maczuga może powstrzymać grupę mężczyzn od zrobienia czegoś takiego, oznacza, że jesteś albo naiwny, albo niesamowicie głupi!"

"Pozwól mi odejść" - zażądała, ale nie walczyła z nim. Nie widział strachu w jej oczach, tylko wściekły gniew. Kiedy się nie wycofał, próbowała pchnąć go w klatkę piersiową, ale chwycił ją za ramiona i przygwoździł do głowy, a jego wielkie dłonie krępowały jej nadgarstki. Poczuł, jak jej ciało zaciska się, gdy używał reszty ciała, by unieruchomić ją przy ścianie. Światło z jednej z lamp ulicznych przenikało do ciemnej uliczki, na tyle, że mógł dostrzec jej rysy i zobaczyć różne emocje przebiegające przez jej oczy. Czy widział zdradę, czy też ją sobie wyobraził?

Jego własne ciało reagowało fizycznie na delikatne krzywe, które były przyciśnięte do niego. Każdy oddech, jaki robiła, sprawiał, że jej piersi muskały jego pierś, a nawet przez materiał obu koszul, czuł, jak twardnieją jej sutki. Choć była tak wściekła, jak na niego, nie mogła ukryć swojego podniecenia i kiedy otarł się o nią, obserwował jej rozszerzone oczy. Jego oczy przemknęły do jej pełnych warg, kiedy rozstąpiły się, by wessać jakiś bardzo potrzebny tlen. Jeśli nie przestanie tego wkrótce, to wykończy ją na tej ścianie. Ale ona nie była klientem i to nie była popsuta fantazja, więc zmusił się do cofnięcia i uwolnienia ramion. Zadrżała i upuściła je, zanim przepchnęła się obok niego i ruszyła chodnikiem w stronę ich budynku. Podążył za nim, ale nie powiedział ani słowa, nawet wtedy, gdy zatrzasnęła mu drzwi mieszkania.

## ROZDZIAŁ 5

RILEY PRZYGLĄDAŁA SIĘ OBSKURNEMU, białemu sufitowi nad głową i zastanawiała się, jak ktoś maluje sufit. Rzuciła się przez większość nocy i wreszcie zasnęła o czwartej nad ranem, ale trzy godziny później znów się rozbudziła. Jej umysł wciąż odtwarzał scenę z Gabe poprzedniej nocy, ale wciąż starała się przetworzyć, jak wszystko tak szybko poszło do piekła.

W jakiś sposób udało jej się stanąć z nim na nogach do chwili, gdy wepchnął ją w ścianę w zaułku. Nie bolało, ale zaskoczyło ją to. Położył ten okropny obraz w głowie Stubby'ego i jego kumpli po kolei atakujących ją, a ona niechętnie przyznała przed sobą, że nie byłaby w stanie zatrzymać czegoś takiego. Ale kiedy przygwoździł jej ramiona i przycisnął swoje ciało do jej ciała, wszystko poza nim zniknęło. Upał zalewał jej żyły i gromadził się w jej brzuchu, a kiedy jej piersi stykały się z twardymi mięśniami jego klatki piersiowej, poczuła, jak jej sutki zaciskają się do tego stopnia, że oddychała głębiej, aby upewnić się, że utwardzone końcówki ocierały się o niego. Kiedy poczuła na sobie jego twardą jak skała skórę, jedyne, o czym mogła pomyśleć, to to, jak czułoby się w niej, pulsowało, pulsowało i rozciągało ją.

Jęcząc, Riley oparła dłońią oczy. Nigdy już nie będzie w stanie stawić mu czoła po tym, jak bezwstydnie otarła się o niego. Właśnie próbował ją nauczyć, a kiedy zorientował się, jak bardzo jest zwariowana, upuścił ją jak gorący ziemniak. Seks był czymś, w czym nie była tak dobra, jak jej były los, tak często jej przypominał, a ktoś taki jak Gabe nie chciałby tylko kobiety, która pasowałaby do niego fizycznie, ale także seksualnie. Przed wczorajszą noc miała nadzieję, że mogą przynajmniej być przyjaciółmi, ale złapanie zimnego ramienia było brutalne. A kiedy stał się wymagający, automatycznie zamknęła się w środku. Jej życie było kontrolowane zbyt długo, nie zamierzała pozwolić, aby to się powtórzyło, a już na pewno nie z człowiekiem, którego ledwo знаła.

Zmusiła się do wyjścia z łóżka i poszła do kuchni, żeby zacząć kawę, więc zrobi to, zanim zrobi prysznic. Była tylko jedna pozycja do zrobienia na dzisiaj - błagam Maca, by pozwolił jej zachować swoją nieudolną pracę.

\*\*\*

POT SPŁYWAŁ po plecach Gabe'a, gdy gwałtownie uderzał i kopnął ciężki worek. Nie mógł uzyskać obrazu ludzi, którzy wczoraj wycofali się z Riley, a wizje ich gwałtu dręczyły go przez większość nocy. To, w połączeniu z rosnącym zamętem na temat reakcji jego ciała na nią, sprawiło, że od ponad godziny spychał swoją agresję na torbę. Nie uważał się za brutalnego mężczyznę, ale ostatniej nocy, gdy człowiek, któremu złamał rzępkę, dotknął Riley, stracił panowanie nad sobą i tylko delikatny dotyk Riley i kojący głos wyciągnęły go z tego.

Gdyby nie zrobiła tego, co zrobiła, prawdopodobnie siedziałby teraz w celi więziennej. Kiedy obrócił na nią swoje frustracje, zamiast bać się lub zastraszać, stanęła z nim na palcach. Niewielu mężczyzn, a już na pewno żadna kobieta nigdy wcześniej tego nie robiła, i oprócz podsycania gniewu, też go włączyło. Przyciąganie jej do ściany w alejce było impulsem, ale kiedy złagodniała na jego twardym ciele i wszystkie jej krzywe zanurzyły się w jego zagłębieniach, jego podniecenie podskoczyło. Żadna z kobiet, z którymi był zawodowo, nigdy nie doprowadziła go do stanu, który posiadał Riley.

Gabe dał jeszcze kilka dobrych trafień, a następnie zdjął rękawiczki. Chwycił szklankę wody i chodził tam i z powrotem, gdy ją pił. Wiedział, że był winien jej przeprosiny za brutalne traktowanie jej w zaułku, ale nie żałował tego, co zrobił w barze. Gdyby był sprytny, po prostu wyrzuciłby ją z pamięci i pozwalał, by zajmowała się jej sprawami - byli dla siebie niczym, a nawet gdyby chciał więcej, wiedział, że nie może dać jej tego, na co zasłużyła kobieta taka jak ona. .

Miał tylko dwie prawdziwe dziewczyny, jedną w college'u tuż przed rozpoczęciem eskorty, a drugą w ciągu swojej kariery. Pierwsza dziewczyna miała 18 lat, była typem dziewczyny, która lubiła imprezować i pić trochę za dużo. Nie chciał się z nią spotykać, ale była wytrwała, a jej żywa natura odciągała go od trudności w jego życiu. Seks był w porządku, ale nic nie dało mu spokoju i po dwóch miesiącach zerwał związek, ponieważ były tak różne i zaczęło się to wydawać zbyt wielkim wysiłkiem, by spróbować nadążyć za nią.

Spotkał przypadkowo swoją drugą dziewczynę; Podłączyli się po spotkaniu w barze. Oboje byli pijani i szczerze mówiąc nie pamiętał ich pierwszej nocy razem. Relacja była w większości fizyczna, a prawda była taka, że wykorzystał ją, aby spróbować rozgryźć seksualne. Miał dwa lata na eskortowanie i wciąż starał się mieć jakikolwiek związek ze swoimi klientami i nigdy nie był w stanie znaleźć seksualnego uwolnienia z żadnym z nich. Wiedząc, że jego kumple, tacy jak Shane, nie napotkali tego samego dylematu, zastanawiał się, czy coś złego dzieje się z nim seksualnie, więc wykorzystał swoją drugą dziewczynę, aby spróbować zbudować więź emocjonalną, starając się znaleźć akt seksu więcej wygodny.

Ku swojemu szokowi zmierzył się z tymi samymi problemami z nią, co zrobił ze swoimi klientami. Nie zauważyła ani nie dbała o to. Dorastając zdesperowany, przysięgł swojej dziewczynie na czystość co do pracy, którą wykonywał w nadziei, że jeśli nie kłamie w tej części swojego życia, to może wszystko inne znajdzie się na właściwym miejscu. Była zaskoczona, a potem ciekawa. Potem chciała demonstracji. Nie nalegała, żeby rzucił, nie zabrał się za zdradę; po prostu oczekiwała od niego tego samego, co dał swoim klientom. Opuścił ją dwa dni po tym, jak powiedział jej prawdę o swojej pracy.

Potem zrezygnował z budowania osobistych relacji z kobietą i po prostu otepiał się tym, co robił ze swoimi klientami. Pustka rosła wraz z każdą kobietą, którą pieprzył za pieniądze, aż przestał cokolwiek czuć. Dawanie kobiecie orgazmu stało się tym

samym, co odwieszenie kawałka suchego tynku, ale przynajmniej po długim dniu krzątania się w tyłek w pracy budowlanej mógł nadal patrzeć na siebie w lustrze.

Był taki popieprzony, a teraz Riley został wrzucony do miksu. Nie rozumiał, dlaczego został do niej przyciągnięty. Ledwo się odezwali, nie ściagała go w żaden sposób i nie wyglądała tak, jak kobiety, z którymi wcześniej próbował nawiązać relacje. Wszyscy byli wysokimi, chudymi modelami, które nie opuszczały domu, gdyby nie były ubrane w dziewiątki i były w pełnym makijażu. Poszli do solariów, dostali wymyślne manikiury i fryzury, które kosztowały więcej niż jego zapłata za ciężarówkę i zjadali sałatki, nawet gdy je zabrał do pizzerii. Nie widział jeszcze Riley z dodatkami makijażu i oprócz barowego munduru, widział ją tylko w prostych dżinsach i prostych, z długimi rękawami. Jej włosy były zawsze związane w koński ogon lub warkocz. Nagle zaczął się zastanawiać, co by się czuła luźno i spływało wokół nich, gdy jechała.

"Kurwa!" Wymamrotał Gabe, gdy się złapał. Dlaczego takie przypadkowe myśli wciąż pojawiają się w jego głowie? Zassał resztę wody i udał się pod prysznic. Miał dzisiaj pewne zalety, a potem zamierzał trzymać się jak najdalej od Riley Sinclaira.

\*\*\*

RILEY SPOJRZAŁA na zegarek, kiedy wyszła z łazienki i poszła do kuchni po klucze i torebkę. Bar wkrótce się otworzy i miała nadzieję złapać Maca zanim pojawią się klienci. Przesunęła klucze i zarzuciła torebkę na ramię, po czym wybiegła przez drzwi. W korytarzu zamknęła drzwi, a następnie przeszukała torebkę, szukając swojej buzdyganki. Po wczorajszym wieczorze Gabe o tym, co może się stać z nią na ulicach nocą, zdecydowała, że bezpieczniej będzie jechać do pracy. Musi opuścić trochę wcześniej, żeby spróbować znaleźć parking, ale Gabe miał rację, że naraża na niebezpieczeństwo. Ale to był środek dnia i mogła skorzystać z tego ćwiczenia. Po prostu upewni się, że trzymasz buławę w zasięgu ręki.

Kiedy przeszukiwała zawartość swojej torby, jej palce musnęły coś nieznanego. Wizytówka. Ale nie przypominała żadnej wizytówki, jaką kiedykolwiek widziała. Front po prostu powiedział "Shane" w prostym czarnym, odważnym druku. Shane zabrał jej torebkę na swoją ostatnią noc - musiał ją włożyć do karty, zanim ją jej oddał.

Odwróciła kartę i zobaczyła na odwrocie jeden numer telefonu i adres e-mail. Ale to odręczna notatka natychmiast przykuła jej uwagę. Wyglądał pośpiesznie naszkicowany i powiedział: "*Nie poddawaj się*". Co to miało znaczyć? Czy mówił o Gabe? Porzucić go? Jak mogła zrezygnować z kogoś, kto nie był nawet częścią jej życia? Zdezorientowana, studiowała kartę przez kilka sekund, po czym wepchnęła ją z powrotem do torebki. Jaką pracę wykonał Shane, który uzasadniał posiadanie karty z tylko swoim imieniem na froncie, numerem telefonu i adresem e-mail na odwrocie?

Potrząsnęła głową i wyrzuciła to z umysłu, gdy jej palce zacisnęły się wokół maczugi. W tym samym momencie usłyszała, jak drzwi otwierają się za nią, a ona odwróciła się i zobaczyła Gabe'a. Jego wzrok padł na maczugę w dłoni i nie umknęła skurczowi w jego szczęce, gdy uświadomił sobie, co to znaczy. Gabe zamknął za sobą drzwi, ale nie ruszył się dalej. Riley odwróciła się do swoich drzwi, potwierdziła, że jest zamknięta, a potem udała się na schody.

"Riley."

- Nie zaczynaj ze mną Gabe. Zbiegła po schodach, ale nie zwolniła, gdy usłyszała go za sobą.

"Chciałem przeprosić" - zaczął, ale zignorowała go i szła dalej. Usłyszała, że jego kroki zatrzymały się i westchnęła z ulgą.

"Proszę."

Riley zatrzymała się, gdy usłyszała tęsknotę w jego głosie. Domyślała się, że nie był typem człowieka, o który kiedykolwiek prosił, a "proszę" prawdopodobnie nie było



słowem, którego często używał. Pamiętała notatkę Shane'a. Zatrzymując się na końcu chodnika, zastanawiała się przez chwilę, a potem w końcu odwróciła się do niego. Wydawało się, że poczuł ulgę i wystarczyło kilka długich kroków, by zamknąć dystans między nimi.

"Wczoraj w nocy ..." zaczęła, a potem przez chwilę wydawał się rozważać jego słowa. "Nie mogę powiedzieć, że jest mi przykro z powodu tego, co się stało w barze."

Kiedy zaczęła się odwracać, poruszył się tak, że zablokował jej drogę. - Ale przykro mi, że cię zostawiłaś ... Powinienem cię zapytać, czy tego właśnie chcesz. Rozluźniła nieco swoją postawę, więc kontynuował. "A potem, w alei, nie powinienem był tego robić. Próbowałem coś wyjaśnić i posunąłem się za daleko. Przepraszam."

Riley przyglądał mu się przez chwilę, a potem kiwnął głową. Wydawał się szczerzy. "Po prostu o tym zapomnij, okej?" Znow zaczęła iść.

"Zastanawiałem się, czy gdzieś pojedziesz ze mną na przejażdżkę."

Przez chwilę milczała, zanim w końcu powiedziała: "Gdzie?"

"Mój przyjaciel ma knajpę niedaleko stąd, a ona szuka kelnerki. Powiedziałem jej o twojej sytuacji z koniecznością trzymania rzeczy pod stołem przez chwilę i powiedziała, że to będzie w porządku z nią. To przyzwoite miejsce, bezpieczna okolica, dobre jedzenie, dobrzy ludzie. W ogóle nie musiałbyś pracować w nocy. Jeśli nie podoba ci się to miejsce lub Nell, to zostawiam cię w domu Maca. Wydawał się prawie błagać ją.

Wnętrza Riley robiły wesoły taniec na myśl o pracy, w której mogła pracować kilka dni i nie musieć unikać miażdżących rąk i spoconych, czerstwych cuchnących ciał. Ale zawahała się, ponieważ nie mogła pozwolić mu myśleć, że to w porządku, że może nią zarządzać.

Wydawało się, że wyczuwa jej myśli, ponieważ powiedział: "Przysięgam, po dziś dzień wrócimy do sąsiadów, którzy od czasu do czasu grzecznie kiwają głowami do siebie w korytarzu. Nie będę ci już więcej przeszkadzał. Część jej lękała się na myśl o tym, że wszystko jest w ich związku. Nawet po wczorajszym fiasku wciąż jeszcze chciała mieć z nim więcej do powiedzenia, zwłaszcza teraz, kiedy wiedziała, jakie kłopoty przeszedł, by jej pomóc. Ale nie chciał tego i musiała przestać przekonywać siebie, że sprawy mogą być inne.

"W porządku, pójdę."

"Świetnie, moja ciężarówka jest zaparkowana tutaj." Zaprowadził ją do starszej modelki, granatowej ciężarówki Forda. Otworzył drzwi pasażera i wyciągnął rękę, by pomóc jej wstać, co doceniła, odkąd ciężarówka była ogromna. Miał deski do biegania, ale nawet z tymi, byłoby niezręcznie wspiąć się do kabiny bez pomocy Gabe.

Kiedy weszła, Gabe zamknął drzwi, a ona się zapięła. Siedziała na kanapy i kiedy Gabe zjechał na siedzeniu kierowcy, nie mogła pomóc, ale sobie wyobrazić, jak łatwo byłoby, aby ślizgać się tylko trochę, żeby mogła siedzieć tuż obok niego, a ich ciała stykały. Otrząsnęła się z krnąbrnej myśli i patrzyła, jak Gabe uruchamia ciężarówkę i odjeżdża od krawężnika.

Był pewnym siebie kierowcą, który nie zaskoczył jej - było tak, jakby był właścicielem wszystkiego, co robił, i nigdy się nie domyślił. Zazdrościła mu tego - większość jej życia polegała na walce z wątpliwościami, które mogły się na nią podkraść. Była za gruba, nie była wystarczająco sprytna, nie ubierała się wystarczająco dobrze, nie miała wystarczająco przyjaciół, nie miała odpowiednich przyjaciół ... lista była nieskończona. Dodaj do tego byłego, który podsycił każdą wątpliwość stekiem krytyki i miał kogoś, kto wysysał pochwałę, jakby był ostatnim tchnieniem człowieka.

Cisza w kabinie czuł niewygodne i nienaturalne, ale Riley siedzą cicho, ponieważ Gabe było jasne, o co ich związek miał być w przyszłości - uprzejmy sąsiedzkich

przytakuje i sporadycznych „cześć”. Przygnębiający obraz nie hartowane emocje Czuli o możliwości nowej pracy. Kiedy jednak dotarli do centrum, poczuła wyczekiwany budynek. Jeszcze nie miała okazji zwiedzić Śródmieścia, widziała tylko niesamowity widok na panoramę miasta.

Widziała również wody Puget Sound w tym dniu, ale nie w górach, tak jak się spodziewała, ponieważ było deszczowo, a mgła ograniczała większość widoku. Ale kiedy Gabe zbliżył się do linii wodnej, zaczęła dostrzegać szczyty ośnieżonych gór, stojących wysoko nad iskrzącą się błękitną wodą. Był to rzadki, słoneczny, wiosenny dzień, bez widocznych chmur. Ruch zwolnił, gdy skręcili w drogę, która przebiegała obok nabrzeża. Turyści zatkały ulice i chodnik i zobaczyła liczne łodzie na wodzie wraz z dwoma ogromnymi samochodowymi promami. A tam, w oddali, majestatyczne góry rozciągały się aż po oczy.

Gabe usłyszał, jak Riley bierze oddech z niesamowitego widoku. Nie planował zbyt długiej drogi, ale kiedy zobaczył, jak szuka między budynkami, by dostrzec przebłyski nabrzeża i horyzontu, pomyślał, że nie miałby nic przeciwko spędzeniu kilku dodatkowych minut w jego towarzystwie, kompromis był wspaniały widok. Włączył oba okna, zatrzymując się na przejściu dla pieszych. Świeże powietrze przepłynęło przez ciężarówkę, a kiedy znów spojrzął na Riley, jego serce zamarło, gdy zobaczył wielki uśmiech na jej twarzy. Jej jasne, szare oczy próbowały zająć każdy wzrok. Zmusiwszy wzrok do drogi, przeszedł przez ulicę i odwrócił się. Na następnym rogu powiedział: "Rynek jest na dole."

Spojrzała w kierunku, w którym wskazał, a następnie odwróciła się do niego.

"Jaki rynek?"

"Pike Place Market." Kiedy spojrziała na niego z zakłopotaniem, powiedział: "Miejsce, w którym rzucają rybą?" Najwyraźniej nie miała pojęcia, o czym mówi. "Możemy się zatrzymać po spotkaniu z Nell, jeśli chcesz." Zawahała się przez chwilę i

wiedział, że myślała o tym, że może potrzebować zatrzymać się w Macu, jeśli rzeczy z Nell nie zadziałają. "Po prostu zagrajmy to za ucho, dobrze?"

"W porządku."

Odwrócił ciężarówkę od rynku i pojechał jeszcze kilka przecznic. Wjechał na parking i zatrzymał się przed małą, nieokreśloną restauracją z prostym czarno-białym napisem "Pete's Eats". Wyszła za nim z ciężarówki i weszła przez frontowe drzwi.

Nudna powierzchność była całkowitym przeciwieństwem tego, co znajdowało się w środku. Wyglądało to na obiad z lat 50-tych. Czarno-białe podłogi w kratkę, bar z czerwonymi winylowymi stolikami, ogromne kabiny również z czerwonego winylu, duża srebrna szafa grająca na tylnej ścianie, która wydawała się odtwarzać rzeczywiste płyty i menu nad ladą, które reklamowało wszystko, od hamburgerów i frytek koktajle i domowe ciasta. Na końcu lady stała karmelowa karuzela i poczuła, jak jej usta napływają na widok deserów w środku.

Obiad był pełen ludzi i mogła zajrzeć do kuchni, gdzie wielki facet w białej koszuli z nazwiskiem gościa przekręcił hamburgery i wyciągnął zamówienia z szafy przed sobą. Muzyka na szafę grającą, Elvisa Presleya, która zgadła, rozbrzmiała, a ludzie rozmawiali z radością. Wpadła w panikę, gdy zastanawiała się, czy kelnerki muszą robić wszystko na wrotkach, ale potem westchnęła z ulgą, gdy młoda kobieta wyszła pieszo z dwoma talerzami w dłoni. Miała na sobie dzinsy i ten sam typ koszulki co kucharz.

Kolejna, znacznie starsza kobieta wyszła za nią z większą ilością talerzy i wsunęła je przed oczekujących klientów. Jej srebrne, wypukłe, siwe włosy zostały upięte w brudny bułka, a jej uśmiechnięte usta pokryte były jaskrawo czerwoną szminką. Była bardzo wysoka jak na kobietę, prawdopodobnie blisko wzrostu Gabe'a i była dość duża - niekoniecznie tłusta, po prostu ciężka. Ale poruszała się szybko, gdy sprawdzała innych klientów, od czasu do czasu wręczając rękę na powitanie. Jej długie

kolczyki, które wyglądały jak wiśnie, obracały się w tę i z powrotem, gdy kiwała głową z wyraźnym rozbawieniem, gdy zbliżała się do nich. Kiedy jej oczy spoczęły na Gabe, uśmiechnęła się szeroko i nawet kilka metrów dalej, już miała wyciągnięte ramiona.

"Kochanie Gabe, jak się masz?" Gabe zamknął jej ramiona, a nawet podniósł ją z nóg, gdy ją uściskał.

"Jestem dobry Nell."

Nell odsunęła się i przyjrzała się jego twarzy, jakby upewniając się, że jest z nią szczerzy. Cokolwiek zobaczyła, musiało ją zadowolić, ponieważ odwróciła się do Riley.

"Musisz być Riley."

- Tak, proszę pani - powiedziała Riley, wyciągając rękę. Nell zignorowała dłoń i uściskała ją. I nie było to tylko grzeczne, małe przytulanie - "miło cię poznać" - było to pełne uścisk na niedźwiedzicy. Riley poczuła nagle, jak coś ściska jej klatkę piersiową, gdy przytuliła Nell.

"To Nell kochanie. Just Nell. Nell puściła ją, obdarzyła Gabe innym sympatycznym spojrzeniem, a potem złapała Riley za rękę. "Gabe, kochanie, dlaczego nie pójdziesz znaleźć miejsce przy kontuarze dla ciebie i twojej dziewczyny tutaj i zamówić trochę mojej cytrynowej placki beza. Mam zamiar pokazać Riley. Gabe nie skorygował przypuszczeń Nell o tym, że jest jego dziewczyną, a zanim Riley miała okazję nawet powiedzieć, że została pociągnięta z powrotem do kuchni.

- Carolanne, daj Gabe'owi i Rileyowi trochę cytrynowej bezy, prawda? W lodówce jest świeże ciasto. Druga kelnerka skinęła głową i zniknęła za kontuarem, gdzie widziała, że Gabeowi udało się znaleźć dwa miejsca. Patrzył na nią z rozbawieniem, kiedy ją ściągano, a na widok jego uśmiechu czuła na sobie jej wnętrze.

Nell poprowadziła ją przez podwójne drzwi do kuchni i wskazała kilka rzeczy, które musiała znać jako część obowiązków kelnerki. "To mój mąż, Pete," powiedziała

Nell, przedstawiając ją mężczyźnie, którego widziała podczas gotowania. Był ogromnym mężczyzną, większym nawet niż Gabe, nosił wąsy i brodę, ale był zupełnie łyśy pod kapeluszem białego szefa kuchni, który miał na sobie. Wyglądał jak ktoś, kogo spotkasz na boisku piłkarskim, broniąc rozgrywającego, ale z jego ogromną masą zastanawiała się, czy nie potrzebuje nawet ochronnych ochraniaczy. Podejrzewała, że ma około sześćdziesiątki, ale tańczył w kuchni, jakby robił to przez całe życie. Tatuaze przejechały wzdłuż obu ramion, a on wyciągnął jedną rękę, by ucisnąć jej rękę, podczas gdy druga nadal rzucała hamburgery.

"Witamy, dobrze, że jesteś na pokładzie."

"Um, jeszcze nie dostałem tej roboty," wyjąkała niezręcznie Riley, kiedy spojrzała na Nel, ale Pete po prostu odrzucił jej komentarz machnięciem ręki, a potem zobaczyła, jak macha do kogoś przez otwór, który dał mu widok o wydarzeniach w kasie. Zobaczyła, jak Gabe szybko podnosi rękę, ale jego oczy spoczęły na niej, a na jego pięknych ustach pojawił się dziwny uśmiezek.

- A więc Riley - zaczęła Nel, kiedy wzięła Riley za ramię i poprowadziła ją przez kolejne drzwi na tył, gdzie znajdowały się szafki, pomieszczenie zaopatrzenia, ogromny spacer w zamrażarce i biurko pokryte dokumentami. "Czy zmiana obiadu i obiadu będzie dla ciebie odpowiednia? Będą dni powszednie i każda inna sobota, od 11 do 20. Tam jest parking i Pete dopilnuje, żebyś codziennie wracał do swojego samochodu. Nie będę cię okłamywać - przez większość dnia jest tu dość tłoczno, ale dostaniesz pół godziny na przerwę na obiad i kolejne pół godziny, które będziesz mógł wykorzystać na czas swojej zmiany.

Nell zagrzechotała, a potem powiedziała jej, ile może spodziewać się każdego dnia. Riley był w siódmym niebie. Zastanawiała się, czy to, że Pete odprowadził ją do samochodu, pochodzi od Gabe'a, ale nie była na tyle głupia, by zakwestionować Nell. Tak, miała swoją dumę, ale miała też rachunki do zapłacenia i znalezienia pracy w takim miejscu, ponieważ ktoś w jej sytuacji byłby prawie niemożliwy w inny sposób.

"Gabe opowiedział ci o mojej ... sytuacji."

"O tak kochanie, to nie problem - coś wymyślimy".

Riley był nieco zaskoczony zgodą Nell; w końcu to, o co prosiła, nie było dokładnie na topie. Podejrzewała, że Gabe miał coś wspólnego z tą częścią.

"Kiedy mogę zacząć?" Zapytała Riley, nagle chcąc udowodnić sobie Nell i Pete, że będzie ich najlepszym pracownikiem.

"Może jutro o 11 w nocy?"

"Będę tutaj." Opracowali kilka dodatkowych szczegółów, takich jak zdobycie jej kilku T-shirtów, które byłyby jej "mundurkiem" i szybkie opuszczenie miejsca, w którym znajdowałyby się jej szafka. Podążyła za Nell z przodu, gdzie starsza kobieta z radością oddała ją Gabe'owi, obdarzyła ich kolejnym ogromnym uściskiem, a potem znów zaczęła obchodzić.

"Tak?" Zapytał Gabe.

Riley uśmiechnęła się i skinęła głową, po czym wspięła się na stołek obok Gabe'a i zagłębiała się w placek, który siedział przed nią. Gabe już skończył większość swoich. Ciasto rozpułnęło się w jej ustach i nie mogła przestać myśleć, jak wiele funtów pracujących przy deserach Nell będzie dodawać do jej rozmiaru 14 ramek. Odsunęła negatywną myśl i skończyła ciasto. Gdyby Gabe nie siedział obok niej, mogłaby nawet podnieść talerz i zlizać kilka okruchów i nadzieję, że nie mogła dostać się na widelec.

Kiedy się do niego odwróciła, zobaczyła, że obserwuje ją z zainteresowaniem. Pewnie myślał, jaka to była świnią, ale kiedy sięgnął kciukiem i pogładził jej dolną wargę, zamarła. Jego oczy stały się czarne, gdy szorstka podkładka jego palca pieściła ją, a ona powstrzymała jęk. Odsunął palec i wtedy zobaczyła, że wytarła odrobinę bitej śmietany z jej wargi. Niemal przełknęła język, kiedy polizal z palca bitą śmietaną, a jego oczy trzymały jej więźnia.

"Mmmm, słodko", szepnął, zanim zdał sobie sprawę, gdzie są i że są otoczeni przez ludzi. Zerwał kontakt wzrokowy i powiedział: "Czy chcesz sprawdzić rynek, zanim wrócimy?" Powinna powiedzieć "nie", ponieważ ten mężczyzna zaczął poważnie zaczynać z głową, a ona była tak blisko wspinania się po jego ciele, że było śmieszne. Tylko wiedza, że jej całkowite i całkowite upokorzenie nastąpiło po drugiej stronie tego czynu, powstrzymała ją. Ale wstrząsy energii elektrycznej, które wciąż brzęczały przez nią z jego dotyku, zdawały się zabijać wszelkie zdrowe komórki, które opuściła, ponieważ ona kiwała głową i podążała za nim z powrotem do jego ciężarówki.



## ROZDZIAŁ 6

OCH, miała to złe. Riley skręciła sobie ręce na kolanach, gdy droga powrotna z targu do domu została wykonana w milczeniu. Chodzili przez prawie dwie godziny sprawdzając wszystkie sklepy i stoiska. Widziała, jak ryby rzucone są dookoła, widząc facetów grających na gitarze za pieniądze i było tyle świeżo ściętych, oszałamiająco pięknych aranżacji kwiatowych, które można było kupić, a które rozwiały jej umysł. Sama nadal by jej się to podobało, ale obecność Gabe'a, jego ochronnej dłoni w plecach, kiedy brnęli przez powolny tłum, sprawiła, że było o wiele lepiej. Jego ogromne, ciepłe ciało przycisnęło się do jego pleców, kiedy pochylił się, by zbadać coś, na co wskazywała, a kiedy błąkała się trochę przed nim, by coś sprawdzić, jego oczy zawsze były przy niej.

Zjedli kawę, a potem poszli na nabrzeże, gdzie widzieli kilka foczków bawiących się wokół pnia okrytych pnączami molo. Była bardzo zaskoczona, gdy zaczął wskazywać różne budynki w panoramie miasta i mówił o ich historii i wczesnym użyciu. Okazało się, że fascynował się architekturą, czymś, czym nigdy nie była zainteresowana, ale kiedy usłyszała w jego głosie namiętność, wyjaśniając, dlaczego niektóre budynki wyglądają tak, jak robili, była zaintrygowana. I straciła dla niego trochę więcej siebie.

Wróciwszy do ciężarówki, rzuciła okiem na zegar. Wyglądało to tak, jakby kpił z niej, przypominając jej, że pozostało jej tylko kilka cennych minut, ponieważ po powrocie do domu powrócili do strefy "sąsiada". Może powinna mu powiedzieć, że chce się zaprzyjaźnić. Byłoby to lepsze niż nic, prawda? Mogli czasem chwycić kawę, a nawet złapać film.

Zaczęła myśleć o najlepszym sposobie poruszenia tego tematu, gdy przypomniała sobie wszystkie kobiety, które patrzyły na niego na rynku. Większość

była subtelna, ale niektórzy otwarcie go flirtowali, najwyraźniej nie martwiąc się, że Riley stanie się jakąkolwiek konkurencją. Czy naprawdę poradzi sobie z obserwowaniem, jak pewnego dnia wzięł sobie kobietę? Czy byłaby w stanie powiedzieć przyjazne "cześć" swojemu kumplowi Gabe, gdy patrzyła, jak żegna się z kochankiem, kiedy wychodziła z jego mieszkania? Czuła prawdziwy ból w klatce piersiowej na obrazie, który pojawił się w jej głowie i wiedziała, że ma odpowiedź.

"Riley," nagle usłyszała od niej obok. Uświadomiła sobie, że Gabe o coś jej spytał.

"Co?" Zapytała głupio.

"Zapytałem, czy nadal chciałeś, żebym cię podrzucił na Maca."

"Um, nie, dziękuję. Proszę tylko do domu. Wydawało się, że poczuł ulgę i znów zwrócił uwagę na drogę. Kilka minut później znalazł miejsce do zaparkowania, a potem szli po schodach. Riley wepchnęła klucz do zamka, a potem otworzyła drzwi. Odwróciła się i zmusiła do uśmiechu usta. Dlaczego nagle poczuła się tak zimno?

"Dzięki za dzisiejszy Gabe. Nell, rynek, wszystko. "

"Nie ma za co," powiedział. Był przed jego drzwiami, ale nie zrobił jeszcze ruchu, żeby go otworzyć, a sposób, w jaki na nią patrzył, sprawił, że poczuła się jak pluskwa na slajdzie, który ma być badany pod mikroskopem.

"Pa Gabe" udało jej się wydostać, zanim zniknęła w środku. Oparła się o drzwi i powstrzymała łzy, które mogły spaść. Tak było lepiej, zapewniła samą siebie. Miała tylko nadzieję, że jej serce otrzyma wiadomość wcześniej niż później, bo to bolało jak diabli.

\*\*\*

POMIĘDZY pracą na DZIEŃ a trzema klientami, których zarezerwował, Gabe przez następny tydzień był nieuprzejmy. Dodajmy do tego fakt, że spał tylko kilka godzin każdej nocy i było jasne, dlaczego wyglądał jak chodzący trup. Nawet faceci z jego pracy budowlanej zauważyli, ponieważ zaczął popełniać głupie błędy, które albo odkładały projekt, albo, co gorsza, narażały bezpieczeństwo załogi. Musiał zebrać to razem.

Z jego matki nie było widać, co było niezwykle, ponieważ był pewien, że nie będzie już miała pieniędzy i prosi go o pożyczkę jej, a może zrobi coś, by wsadzić ją do więzienia. Aby utrudnić pracę, jego mózg zdecydował się odtwarzać obrazy Riley'a na powtarzającej się pętli. Był zdezorientowany, jak bardzo była smutna, że opiekowała się ich ostatnim razem i nie był w stanie dowiedzieć się dlaczego. Zgodnie z częstymi zameldowaniami z Nell, Riley świetnie się rozwijała w swojej nowej pracy. Była grzeczna, skuteczna, szybka, a jej przyjazna i przyjacielska postawa sprawiła, że stała się jej ulubioną klientką, a nie w taki sam sposób, w jaki pracowała u Maca.

Od tego dnia nie rozmawiał z nią wcale i nie był pewien, czy to dlatego, że go unikała, czy unikał jej. Widział ją tylko raz, kiedy biegał i zbliżał się do ich budynku. Riley widziała go, jak rozpakowywał zakupy z samochodu. Tak szybko porwała swoje torby i pobiegła po schodach, że rzeczywiście rozejrzał się, żeby sprawdzić, czy ściga ją, zanim zdał sobie sprawę, że go ucieka.

Jego sesje z klientami nie poszły dobrze, przynajmniej nie dla niego. Jego klienci, jak zawsze, dostali dokładnie to, co zamówili. On, z drugiej strony, nadal obrazował Riley, tak jak rozkoszował się każdą kobietą, a kiedy skończył, udawał, że to ciasne, mokre ciało Riley'a dojenie jego koguta pod prysznic zamiast jego ręki. Ale ostatniej nocy nastąpił nowy zwrot. Po odejściu klienta w osłupienie, poszedł do łazienki w hotelu, żeby posprzątać i zawstydzić tego, co zrobił. W jakiś sposób udało mu się wciągnąć słodkiego, pięknego, niewinnego Riley'a w ten chory, pokręcony bałagan. I

właśnie tam, w eleganckiej hotelowej łazience, jego klient śpi w sąsiednim pokoju, zwymiotował do toalety. Jego erekcja zniknęła, ale obrzydzenie pozostało.

Teraz w sobotnią noc było prawie 10, a zamiast spotykać się z Shane'em na drinka, tak jak zwykle, pozostał w domu, próbując zmusić swoje ciało do stanu wyczerpania, aby mógł dziś zasnąć. Właśnie skończył pracę w torbie i zdążył wykonać dwa powtórzenia na pasku ciężaru, gdy usłyszał niepewne pukanie do drzwi. Ostrożnie opuścił ciężarek, chwycił ręcznik, by otrzeć pot z czoła i poszedł odpowiedzieć.

\*\*\*

SZCZĘKA RILEY prawie opadła, gdy Gabe otworzył drzwi bez koszuli, a na jego ciele połyskiwał pot. Włosy miał wilgotne i muskularne, a wszystko, o czym mogła myśleć, przeczesywało jej palce. Miał mało włosów na górnej części ciała, więc wyraźnie widziała całą definicję swoich mięśni. W końcu po raz pierwszy rzuciła okiem na tatuaż na ramieniu i zobaczyła, że tak naprawdę wyglądały jak cienkie końce kilku gałęzi drzew splecionych ze sobą. Wydawało jej się, że widzi też jakieś pismo, ale nie miała czasu sprawdzić, bo oczyścił gardło, by zwrócić na siebie jej uwagę. Cholera, złapany ponownie.

"Hej," wyjąkała.

"Cześć."

"Czy przeszkadzam?"

"Uh, nie, właśnie ćwiczylem." Wytarł ręcznik na karku i zobaczyła kępkę włosów pod pachą, a jakaś część jej udręczonego mózgu nie mogła nie zauważyć, jak seksowna była .

"Przyniosłem ci ciasto." Podniosła papierową torbę. - Nell znowu zrobiła cytrynową bezę i jest też kawałek francuskiego jedwabiu - Nell powiedziała, że to jedna z twoich ulubionych.

Zamiast zdjąć z niej torbę, otworzył szerzej drzwi. "Wejdz," powiedział w tym toniącym tonie. Przeszła przez próg i czekała, zamykając drzwi.

"Chcesz zostać na trochę i pomóc mi zjeść to ciasto?"

Tak. "Nie, te są dla ciebie ... Powinienem iść."

"Proszę." Znowu było to przekłete słowo. Zastanawiała się, czy znał moc, którą miał nad nią, jednym słowem. W końcu przytaknęła i uśmiechnęła się. Nie mogła nie zauważyć, jak zmęczony wygląda.

"Szybko wskoczę pod prysznic. W lodówce są napoje - pomóż sobie. "Kiedy się odwrócił, zobaczyła, że ma ogromny tatuaż na plecach, ale zniknął w łazience, zanim zdążyła się zorientować, co to jest. Kiedy usłyszała, jak prysznic się włącza, poszła do kuchni i położyła torbę na kontuarze. Czując się niekomfortowo z przeglądaniem swoich szafek na talerze bez jego zgody, zdecydowała się przeszukać lodówkę, szukając czegoś do picia. Znalazła puszkę napoju gazowanego, otworzyła ją i pociągnęła długi łyk, po czym zaczęła błąkać się po salonie.

Był skąpo umeblowany, a jego meble wyglądały na jeszcze starsze niż jej. Nie było telewizji, ale było kilka książek na półce z książkami i jeszcze kilka na stoliku do kawy. Przejrzała tytuły - głównie tajemnice i thrillery, ale w zestawie znalazło się także kilka książek o architekturze. Na ścianie nie było żadnych zdjęć ani żadnych bibelotów, ale mieszkanie było czyste, a ściany wyglądały na świeżo pomalowane.

Wsunęła się do jadalni i nacisnęła na swoją ciężką torbę. Był zaskoczony, ile wysiłku zmusiło ją, żeby ją poruszyć. Spoglądając na ławkę z obciążeniem, mogła sobie wyobrazić, że leży tam, gdy unosił te wszystkie funty. Niegrzeczny wizerunek niej na

ławce z nim błysnęła jej umyśle. Roześmiała się, ponieważ nigdy wcześniej nie miała tak żywej, seksualnej wyobraźni. Czytała jakieś romantyczne powieści, które pożyczyła z biblioteki i wślizgnęła się do domu jej rodziców, kiedy była nastolatką, ale były one dość oswojone.

Były był jedynym mężczyzną, z którym była, a seks z nim nie był taki, jak sobie wyobrażała, a on często przypominał jej, że nie jest w tym dobra. Nawet pod koniec, kiedy znalazła go z kimś innym, zrzuciłby na nią winę, mówiąc, że próbował ją uruchomić, ale jej ciało po prostu nie włączało go wystarczająco. Wspomnił o tym, że jeśli będzie pracować nad tym, jak wygląda, wtedy sprawy mogą być inne. Zadrżała, gdy przypomniła sobie, co się stało po tym, jak powiedziała mu, co sądzi o jego sugestii.

Riley usłyszała, jak prysznic się zatrzymuje, a po chwili Gabe przeszedł korytarzem z łazienki do swojej sypialni, małe białe ręcznik owinał się wokół jego chudych bioder i zarysował swój niesamowity tyłek. Pociągnęła długi łyk wody i położyła się na kanapie, ponieważ wydawało się, że jest to jedyne miejsce do siedzenia. Usłyszała, jak wychodzi z sypialni, a potem idzie do kuchni. Zaczął grzebać przez minutę, a potem wszedł do salonu. Usiadł obok niej i odwrócił się tak, że stał naprzeciwko niej. Trzymał jedną płytkę z dwoma kawałkami ciasta i wręczył jej jeden z dwóch widelców w ręce.

"Doszedłem do wniosku, że możemy się podzielić", powiedział, gdy zagłębił się we francuski kawałek Jedwabiu. Włosy miał jeszcze mokre i wyglądało na to, że przesuwał palcami, a nie szczotkę czy grzebień. Miał na sobie dżinsy i ciemnoniebieską koszulkę. Jego wspaniałe, duże stopy były nagie.

"Nell robi najlepsze ciasto", wymamrotała po przełknięciu kęsa cytrynowej bezy.

"Jeśli kiedykolwiek zdarzy ci się spróbować ciasteczek, weź to. Robi najlepsze ciasteczka czekoladowe na świecie. Nie sprzedaje ich w jadalni, ale jeśli dobrze ją poprosisz, przygotowuje dla ciebie trochę.

"Czy znasz ją długo?"

Gabe zawahał się, jakby wiedząc, że kroczą w kierunku "przyjaciół", dzieląc się nieco bardziej osobistymi informacjami.

"Mieszkaliśmy w domu obok niej i Pete'a przez jakiś czas, kiedy dorastałem."

"My?"

"Moja mama i ja. Przeniosłyśmy się, gdy miałem dwanaście lat, ale wpadłem na Nell i Pete w ich restauracji, kiedy poszedłem tam z kilkoma kolegami z college'u na mój pierwszy rok na UW." Przełączył się na inne ciasto, więc zrobiła to samo. .

"UW? Czy to uniwersytet w Waszyngtonie?"

"Tak."

"Co tam się uczyłeś?"

"Architektura. Nie skończyłem jednak; Musiał spaść w połowie mojego ostatniego roku. "Nie rozwinął tego i Riley nie zapytał, wyczuwając, że to delikatny temat.

"Czy twoja mama nadal tu mieszka?" Jego dłoń zatrzymała się na dłuższą chwilę, zanim wziął kolejny kawałek ciasta. Kiedy skończył żuć, ale wciąż nie odpowiedział, Riley powiedziała: "Przepraszam, to nie moja ..."

"Jest uzależniona." Riley milczał - przepaszając wydawało się niewystarczające. "Zaczął się, gdy miałem dziewięć lat. Lekarze dali jej receptę na niektóre środki przeciwbólowe po tym, jak zraniła ją w wypadku samochodowym. Bardzo szybko się

podłączyła i nie trwała długo, zanim straciła pracę i musieliśmy się wyprowadzić z naszego domu. W końcu przeszła na heroinę, ponieważ jest o wiele tańsza, a wysokość jest prawie taka sama. Riley zobaczył, że jego ręka zaciska się na płycie - jego ton mógł być nonszalancki, ale wyraźnie bolało go, gdy o tym mówił.

- Nie musisz o tym mówić, jeśli nie chcesz - powiedziała łagodnie. Przesunęła palcami po dłoni, która wyglądała, jakby w każdej chwili mogła roztrzaskać płytę. Wydawało się, że delikatnie się rozluźnił w dotyku.

"Wyskakuje od czasu do czasu i odstawiam ją na odwyk. Zwykle wychodzi po kilku tygodniach i kończy z powrotem na ulicy. Kiedy zabraknie jej pieniędzy, pojawia się tutaj, a jeśli nie ma mnie w domu, pomaga sobie w tym, co może znaleźć tutaj, by móc się zastawić.

Riley przypomniał sobie złamane drzwi, którymi pracował w dniu, w którym się spotkali.

"Więc ona się włamuje?"

Wzruszył ramionami. "Nie martw się, ona tylko robi to dla mnie. Nie mam zbyt wiele do zrobienia - powiedział, wskazując na mieszkanie. "Mam więc nadzieję, że wkrótce się z tym zrezygnuje. Ta zamka, którą zainstalowałem, powinna być całkiem dobra. "

"Czy kiedykolwiek zadzwoniłeś na policję?" Po prostu pokręcił głową i rzuciła temat.

"A co z twoimi ludźmi? Z tych, z których uciekasz? - zapytał Gabe.

"Naprawdę nie biegam, raczej zaczynam od początku."

"Ale nie chcesz, żeby wiedzieli, gdzie jesteś."



To była jej kolej, aby wzruszyć ramionami. Jej apetyt zaczął słabnąć, więc położyła widelec na talerzu i złożyła ręce na kolanach. "Po prostu nie chcę dać im szansy, żeby namówić mnie na powrót z nimi. Mają sposoby, które sprawiają, że czuję się ... "Nie wiedziała, jak to sformułować, nie brzmiąc jak kompletny przegrany.

"Pytasz siebie, kiedy są w pobliżu," skończył dla niej. Pokiwała głową.

"Byłem zaręczony, a ja oderwałem się, zanim odszedłem."

Gabe przestał jeść przy jej przyjęciu. Jaki kretyn pozwolilby komuś takiemu uciec?

"Co się stało?" Zapytał delikatnie.

"Uznałem, że mnie wykorzystuje. Moi rodzice są televangelistami. "

"Jak kaznodzieje w telewizji, którzy leczą ludzi, którzy nie mogą chodzić?" Zapytał, otwarcie ciekawy.

"Nie są aż tak daleko, ale są bardzo konserwatywne i mają całkiem spore zainteresowanie. Mój były narzeczony jest w polityce i pomyślał, że jeśli uda mu się zdobyć poparcie, będzie miał nowy okręg wyborczy, który pewnego dnia może go wprowadzić do rezydencji gubernatora, może nawet do Białego Domu. Oczywiście nie zdawałem sobie z tego sprawy, dopóki nie złapałem go w łóżku z inną kobietą. "Odrzuciła resztę szczegółów tamtej nocy, ponieważ byłoby upokarzające przyznanie się Gabe'owi do tego, co powiedziała jej była jej.

Gabe przestał jeść i wyglądał na spiętego, rozgniewanego. "Myślisz, że przyjdzie po ciebie?"

"Nie, wątpię w to", powiedziała Riley, chociaż zgodnie z prawdą nie była tego taka pewna. Jej były pokazał w nocy jakieś paskudne nowe kolory.

"Czy on cię zranił?"

Panie, czy Gabe miał jakiś tajny pierścień dekodujący, który pozwalał mu czytać w jej umyśle? Była tak daleko, równie dobrze mogła ją ukończyć.

"Uderzył mnie w noc, kiedy znalazłem go z inną kobietą. Wyszedłem następnego dnia - nikt nie położyłby na mnie ręki w taki sposób. Pokiwał głową w aprobachie i dokończył resztę ciasta.

"Gabe, czy mogę cię o coś zapytać?"

"Pewnie."

"Dlaczego przestałeś przychodzić do obiadu na lunch? Nell mówi, że przychodziłeś codziennie, czasami na kolację. Czy to przeze mnie? "

\*\*\*

GABE CHCIAŁ ją okłamać, ale po uczciwości, którą pokazała, po prostu nie mógł.

"Częściowo. Doszedłem do wniosku, że łatwiej będzie ci się przystosować, jeśli nie będę w pobliżu. Słyszał smutek z westchnieniem.

"Wiem, że nie chcesz być przyjaciółmi Gabe, i mogę to uszanować. Nie jestem tak twardy, że przeszkadzałbym ci, gdybyś wszedł do jadalni, żeby zjeść i zobaczyć twoich przyjaciół. Spuściła oczy na swoje dłonie.

- O czym ty mówisz? - zapytał, wiedząc, że nie spodoba mu się odpowiedź.

"Jestem dużą dziewczynką Gabe. Byłeś naprawdę miły i wiem, że rzeczy, które robiłeś w barze, były spowodowane ochroną, ale nie zamierzam w to zbyt dużo czytać. Albo to - powiedziała, wskazując na pusty teraz talerz, który stał na kanapie między

nimi. "Nie zamierzam stąd wyjść z marzeniami w głowie, że jesteśmy najlepszymi kumplami czy coś takiego."

- Przyjaciele - wyszeptał z niedowierzaniem. Usiadła tam niewinnie, nie wiedząc, że pożądanie zaczęło pulsować w jego brzuchu w chwili, gdy otworzył jej drzwi. Kiedy dotknęła jego dłoni w odpowiedzi na jego spowiedź na temat swojej matki, jego penis zaczął twardnieć i musiał przesuwać swoją wagę więcej niż jeden raz, aby złagodzić ból, który spowodowały jego zbyt obcisłe dzinsy.

"Shane jest moim kumplem" - zaczął, ostrożnie przesuwając talerz między nich do stołu, a jego oczy nie opuszczały jej. "Pete jest moim kumplem, nawet Nell jest moim kumplem." Za każdym razem, gdy mówił "kumpel", wyszło trochę ostrzej.

"Wiem, to właśnie mówię ..." Jąka zatrzymała się, gdy podniósł się i nad nią, zmuszając ją z powrotem do ramienia sofy.

"Masz rację, nie chcę, żebyś był moim kumplem, ponieważ nie marzę noc po nocy o tym, jak moi kumple czują się owinięte wokół mojego penisa, kiedy przychodzą raz za razem." Sapnęła na jego słowa i wykorzystał chwilową rozrywkę, by wepchnąć ją dalej w ramię kanapy, a jego ciało osiadło nad nią. Jej biodra idealnie ułożyły jego bolącego kutasa.

"Gabe?"

"Jak miał na imię?"

"Kto?"

"Twoja była."

"Paweł."

Gabe położył twarz na jej szyi i odetchnął. Tak, wciąż pachniała brzoskwiniami. Przypomniawszy sobie, że musi zachować kontrolę, i spojrzał z powrotem na jej. Była całkowicie nieruchoma, ale jej zarumieniona skóra i ciężki oddech wskazywały, jak bardzo się włączyła.

"Uprawiałeś seks?" Skinęła głową. "Jak często?"

"Kilka razy."

"Podobało ci się?" Zapytał, gdy użył jednej z jego rąk, by przyciągnąć biodra do swojej. Ten ruch zmusił ją do położenia płaskiego na plecach i poczuł jej dłonie na grzbietach ramion. W końcu odpowiedziała potrząsając głową.

"Dlaczego ci się nie podobało?"

Zawahała się, po czym cicho powiedziała: "To boli".

"Za każdym razem?" Zapytał delikatnie.

"Tak."

Mógł powiedzieć, że walczyła ze łzami i musiał ją odzyskać. Przesunął prawą dłoń po jednym z jej sutków. Gdy zatwardziła się, krzyknęła, a on zrobił to samo drugiemu.

"Czy przyszedłeś?"

"Co?" Zapytała bez tchu.

"Czy sprawił, że przyszedłeś?"

Potrząsnęła głową. Wciąż gładził jej sutki, więc nie był zaskoczony, że nie odpowiedziała głośno.

"Czy kiedykolwiek?" Kolejny wstrząs. Jego palce opadły na jej brzuch. Musiał jej to dać, ale musiał się upewnić, że rozumie, co to znaczy.

"Mogę cię zmusić. Chcesz tego?"

Oczy jej się zaszklily, a ona nie odpowiedziała przez długi czas, ale poczuł, jak zaciska dłoń na jego ramionach. Dotknięcie jej palców niszczyło odrobinę kontroli, którą zostawił. Kiedy wreszcie skinęła głową, poczuł, że jego ciało się rozluźnia. Nie był pewien, dlaczego to dla niego tak ważne, że powiedziała "tak" - nie chodziło o niego ani o jego przyjemność, ponieważ tak bardzo, jak lubił tę kobietę, wiedział, że nie będzie w stanie dać jej wszystkich podczas spotkania.

"Nie zamierzam cię dzisiaj pieprzyć." Zobaczył krótki błysk rozczarowania, ale nic nie powiedziała. "Jeśli to zrobimy, robimy to po swojemu i przestrzegasz moich zasad."

Napięła się, ale potem zapytała: "Co to jest?"

"Nie dotykasz mnie i nie zamierzam cię pocałować." Zesztywniała i próbowała się uwolnić, ale przytrzymał ją swoim ciężarem. "Riley, mam swoje powody i nie mają nic wspólnego z moim pociągiem do ciebie." Kiedy się uspokoiła, uświadomił sobie, że odgadł poprawnie. Myślała, że nie chce, żeby go dotknęła, bo nie był nią zainteresowany.

Wziął jedną z jej rąk i pociągnął ją w dół, by zakryć jego erekcję. Pozwalając sobie na kilka sekund przyjemności, patrzył, jak gładzi go dłońmi po dzinsach. Podciągnął jej rękę, chwycił jej drugą rękę i lewą ręką zacisnął jej rękę nad głową.

"Byłem z wieloma kobietami Riley i mam te same zasady dla wszystkich - nie jest to coś, co mogę wyjaśnić, ale jest to coś, czego potrzebuję, aby ci to dać. Czy rozumiesz?"

"Tak," powiedziała cicho, smutno, ale nie próbowała już dłużej się wyrwać.

"Chciałbym móc obiecać, że będziemy przyjaciółmi po tym, ale nie wiem, czy to prawda. Jestem spieprzony, Riley i nie chcę, żebyś to robił. Był oszołomiony, widząc łzę spływającą po jej policzku. To stawało się zbyt intensywne; musiał skupić się na tym, jaki był jego cel.

"Czy nadal chcesz tego Riley?" Skinęła głową. "Muszę usłyszeć, jak to mówisz."

"Tak." Gabe wzdrygnął się na zaufanie, które mu dała. Jego prawa dłoń wciąż spoczywała na brzuchu, więc użył jej, by pchnąć koszulę, by poczuł jej skórę. Był tak miękki, jak się domyślał, marzył. Zadrzała, kiedy ją pogłaskał.

- Zostawcie tam swoje ręce - rozkazał, przesuwał się po jej ciele, aby mógł zbadać odsłoniętą skórę językiem. Jego palce oskubały jej sutki, zanurzając język w jej pępku. Wygięła plecy, ale wciąż trzymała jej ręce. Nie sądził, że to możliwe, ale jego penis stał się trudniejszy i żałował, że nie może uwolnić go z granatów dzinsów, ale wiedział, że gdyby to zrobił, nie byłoby sposobu, aby powstrzymać się przed wepchnięciem w nią.

Uniósł jej koszulę, by odkryć jej piersi. Pogłaskał ją przez materiał biustonosza i polizal ją po brzuchu. Kiedy dotarł do stanika, odciągnął filiżankę na tyle, by odsłonić sutek. Zrobił to samo z drugą piersią, a kiedy w końcu zamknął usta nad szorstkim ciałem, jęknęła i próbowała wepchnąć jej pierś głębiej w usta. Zacisnąwszy lewe ramię na jej plecach i ramieniu, pociągnął ją w dół i przytrzymał tak, aby nie mogła unieść jej górnej części ciała. Polizal drugi sutek językiem, a następnie wessał go do ust. Wyczuwając, jak poruszają się jej ręce, ściągnął jej pierś i pochwycił jej spojrzenie, a jej oczy stały się teraz burzliwą szarością.

"Zawiążę cię, jeśli będę musiał," ostrzegł, gdy spojrzał na jej ramiona. Na tę myśl dostrzegł kolejny błysk pożądania, a część jego była pokusą, by to zrobić, ale szybko uniosła ramiona.

Puściwszy jej ramię, odsunął się nieco, by móc się jej przyjrzeć.

"Czy twój były powiedział ci, jak piękne jest twoje ciało?"

Potrząsnęła głową. "Twoje piersi są takie pełne i miękkie. Są tak wrażliwe, że mogłabym sprawić, że przyjdiesz po prostu, ssąc je. "Jej oczy pociemniały jeszcze bardziej i usta się rozchyliły. Ogarnęło go pragnienie, by ją pocałować, co go zszokowało, ale odepchnął. Nie była zabawką, którą mógłby eksperymentować. Nie sądził też, by mógł się rozczarować kolejnym dowodem jego zepsucia, jeśli całowanie jej okazało się stratą czasu.

Położył dłonie na jej bokach, aż dotarł do bioder. Zamknął wokół siebie ręce i mocno przycisnął kciuki, aby poczuła kontakt poprzez jej dzinsy. "Twoje biodra są idealne do chwytania. Mogłem cię tak mocno trzymać, jakbym walił w ciebie i nie musiałem się martwić, że cię złamam. "Jego ręce podniosły ją, gdy pogłaskał ją po tyłku. "Gdybym cię odwrócił, mogłem oglądać ten niesamowity tyłek, który popychał mnie, spotykając się z każdym zajęciem. Twoje włosy są tak grube i długie - mogłbym owijać je wokół mojego nadgarstka kilka razy, podczas gdy zabieram cię od tyłu. "Mógł powiedzieć, że jego osobista mowa miała jej w połowie drogi do orgazmu.

"Gabe, proszę," błagała, wyraźnie nie wiedząc, o co prosi. Powinien ją zdyscyplinować, nauczyć ją, że może mówić tylko wtedy, gdy zadał jej pytanie, ale tak naprawdę nie chciał tego. Uwielbiał słyszeć jej głos, gardłowy z pożądania. Miało to taki sam wpływ na niego, jak gdyby głaskała jego kutasa.

Opadł na nią i przyłożył mu ciężar na jednym kolanie, aby miał miejsce między biodrami do pracy. Nie spieszył się, rozpiął guziki na dzinsach i rozkoszował się tym, jak jej ciało drży, gdy ściągał suwak. Czuł, że jego penis kapie z pre-cum i wiedział, że wyciąga on swoją własną kontrolę i że musi to szybko zakończyć lub zignoruje jego obietnicę, by jej nie pieprzyć. Zamiast zdejmować dzinsy, wsunął w nie rękę i pogłaskał materiał jej majtek. Napięła się, gdy pogłaskał jej lechtaczkę przez wilgotny materiał.

"Jesteś przemoczony" - mruknął, spuszczać oczy, by móc obserwować, jak jego dłoń pracuje pod jej spodniami. Dał jej jeszcze kilka pociągnięć, a następnie podniósł rękę na tyle, by mógł sięgnąć pod materiał jej majtek. Lust przeszył go, gdy zdał sobie sprawę, że jest goła; ona albo woskowana albo ogolona. Kiedy poruszał palcami powoli wokół swojego łechtaczki, podniósł wzrok i zobaczył jej reakcję. Odrzuciła głowę i zamknęła oczy. Potrzebowała więcej.

Za pomocą kciuka kilkakrotnie przewertował jej łechtaczkę i pozwolił środkowemu palcowi przeszukać otwór. Jej krem przemoczył czubek jego palca i nie mógł się powstrzymać przed wepchnięciem go do środka. Krzyknęła i wygięła biodra. Zobaczył, jak jej ręce poruszają się, jakby chciał go złapać, ale wiedział, że była już zbyt daleko, by zdać sobie sprawę z tego, co robi, więc użył lewej ręki, by przypiąć jej nadgarstki. Był rozciągnięty na całą długość, tak że czuł każde drżenie w swoim ciele.

"Czy to dobrze, Riley?"

Znał odpowiedź, ale był potrzebujący i chciał usłyszeć, jak jej głos przeszywa go, gdy pożądanie przewyciężyło ją.

"Tak, to jest takie przyjemne. Proszę ..." Znów płakała i wciąż nie otworzyła oczu. Pogłaskał ją mocniej kciukiem i wepchnął w nią cały środkowy palec. Oparła się o niego w potrzebie więcej, więc dodał drugi palec, a potem opuścił usta i zapiął się na jednym z jej odsłoniętych sutków. Krzyknęła i poczuł, jak jej ciało napręży się. Dał jej dwa twarde pociągnięcia i zwinął palce w jej wnętrzu, kiedy ugryzł jej sutek, a ona eksplodowała, jej ciało wskakiwało w niego w kółko. Jęknęła, kiedy orgazm zalał jej system, pogładził ją i prawie ugryzł się w język, gdy poczuł, jak jej ciało zaciska się na palcach.

Minęło kilka chwil, zanim jej ciało zaczęło się rozluźniać. Powoli powalił ją na dół, jego język posłał kojące liże po małym znaku, który zostawił na sutku. Zmniejszając



lechtaczkę, ostrożnie wyjął palce z jej ciała. Jej oczy były teraz otwarte, obserwowały go. Wciągnęła oddech, gdy zlizal jej krem z palców.

Wciąż go ogarniało gorąco, ale mógł też wyczuć chłód oznajmiający. Nie, tym razem nie chodziło o pieniądze, ale już miał odejść od niej w taki sam sposób, w jaki chciałby być ze swoimi klientami, bo gdyby został tu na kanapie z nią zacznie myśleć, że to było coś innego niż to było. Musiała wyczuć jego wycofanie, ponieważ zesztyniała pod nim i pociągnęła dłoń wciąż ją trzymającą. Uwolnwszy ją, przesunął się, aby mogła usiąść i obserwować, jak wyprostowuje ubrania. Potrzebował jej, ale chciał też zaciągnąć ją do łóżka i zrobić to jeszcze raz.

"Riley," zaczął.

Podniosła rękę i pokręciła głową. "Nie Gabe. To było ... Odetchnęła głęboko. "To było najbardziej niesamowite doświadczenie w moim życiu. Dziękuję Ci."

Napiął się jej słów i posłała mu kpiący uśmiech. "Nie martw się, nie słyszę dzwonek weselnych ani nic takiego. Słyszałem to, co mówiłaś wcześniej." Wstała, aby odejść, a on wstał i podążył za nią. To wcale nie było takie, jak się spodziewał. Wydawała się zbyt w porządku z tym, jak to się kończy. Nie wiedział, co powiedzieć - zawsze był tym, który odszedł. Irration chciał, żeby się z nim spierała, chciał, żeby ją przesłuchała, ale nie zrobiła tego.

Otwierając drzwi, zmusił się, by jej nie dotykać. "Dzięki za ciasto", powiedział z niesmakiem. Zachichotała. Gdy zamykał za sobą drzwi, zatrzymał się, gdy usłyszał jej cichy głos.

"I Gabe, nie sądzę, żebyś był spieprzony." I przez to jej nie było.

## ROZDZIAŁ 7

- STOLIK SIÓDMY CHCE DESERU - powiedziała Carolanne do Riley, gdy mijali się przez podwójne drzwi prowadzące do kuchni.

"Dzięki", odpowiedziała, używając biodra, aby przytrzymać jej drzwi, gdy niosła parujące talerze z jedzeniem do jadalni. "Daj mi znać, jeśli potrzebujesz czegoś jeszcze. Zjedz lunch - powiedziała, kładąc jedzenie przed klientami i pospieszyła do stołu numer siedem. Nel nie kłamała, że w tym miejscu jest dużo ludzi - rzadko zdarzało się, że były jakieś przestoje. Ale dzisiaj Riley była szczególnie wdzięczna za niekończący się strumień klientów, ponieważ nie pozwalała jej mieszkać w wydarzeniach z poprzedniej nocy.

Kiedy opuściła mieszkanie Gabe'a, zaciągnęła swoje nasycone ciało pod prysznic i pozwoliła wodzie obmyć jej wciąż mrowiącą skórę. Była oszołomiona reakcją Gabe'a na jej komentarz o byciu przyjaciółmi i kiedy jego wielkie ciało zwróciło się nad nią, była zdezorientowana, a potem zdenerwowana. Ale kiedy ją dotknął, cały jej strach się rozpadł i wszystko, co odczuwała, było sensacją. Miał całkowitą kontrolę nad swoim ciałem, a jego ciemny, gruby język nie powinien przesyłać emocjonujących fal uderzeniowych w całym jej ciele.

Nie skłamała, gdy powiedziała mu, że nigdy nie miała orgazmu; próbowała się dotykać w przeszłości, ale wydawało się, że jest tak zabronione, że nie może sprawić, aby jej ciało zareagowało tak, jak przypuszczała. Potwierdzenie jej braku seksualności przez ex było tylko faktem, że nie była jedną z tych osób, które kiedykolwiek doświadczyłyby tajemnicy naprawdę niesamowitego seksu.

Riley złożył zamówienie na deser na stół numer siedem, a następnie wyszedł, by wyczyścić talerze z innego stołu. Jej myśli powędrowały z powrotem do Gabe'a i zastanawiała się, czy wczoraj wieczorem oznaczałoby, że nie mogą być przyjaciółmi.

Wiedziała, że chce czegoś więcej, ale nie miał wątpliwości, że nawet bycie przyjacielem jej dalszego życia może się nie zdarzyć, więc nie była na tyle głupia, by sądzić, że to, co wydarzyło się wczoraj w nocy, nagle uczyni ją miłością jego życia.

Nawet nie czerpał przyjemności z tego aktu, a kiedy się wyprostował, oświadczył, że nie chce jej pocałować, i że nie może go dotknąć, poczuła, jak serce jej pęka. Rzeczy, które sprawił jej, były tak piękne, ale nie mogła się z nim podzielić. I to nie miało sensu, ponieważ był tam przez cały czas ... ale było tak, jakby nie był. Chciała, żeby poczuł to, co czuła, ale zrobił to tylko o niej. Czy narzekała na to? Prawie przeżyła fantazję każdej dziewczyny - jedyną troską tego wspaniałego faceta było zerwanie z nią - dlaczego to nie wystarczy?

- Riley, skarbie, czy możesz przez kilka minut zasłaniać kontuar? - zapytała Nell, kiedy przechodziła. "Muszę zrobić szybki inwentarz z powrotem."

Riley uwielbiała, gdy Nel nazwała ją słodyczą. Czuję się jak duży uścisk za każdym razem, gdy to mówiła. "Jasne." Riley odłożył talerze z powrotem, a potem pospieszył do lady i sprawdził z ludźmi, czy czegoś nie potrzebują. W drzwiach stał ciągły ruch, więc nie zauważyła Gabe'a, dopóki nie dotarła do niego w pobliżu końca lady.

"Co mogę dostać ..." Jej głos odpadł i ona automatycznie się zarumieniła. "Gabe".

"Cześć." Posłał jej krzywy uśmiech, jakby czekał, by ją złapać. Widok tego uśmiechu sprawił, że poczuła się, jakby między nimi wszystko było w porządku.

"Cześć" - odpowiedziała, a ona wzięła przez chwilę tylko po to, by go przyjąć. To było jak rozgrzanie od środka. "Ty przyszedłeś" w końcu odetchnęła. Kiedy uniósł brew, wybierając słowa, poczuła więcej ciepła zalewającego jej policzki i wyjąkała: "Miałem na obiad, przyszedłeś na lunch".

"Tak zrobiłem." Jego głos był gładki, jak delikatna czekolada.

"Czy chcesz zobaczyć menu?"

- Nie, wezmę cheeseburgera z bekonem i frytki. Zanotowała to.

"Jak ci tu idzie?"

"Naprawdę dobry. Zajęty, ale dobry." Wierciła się, ponieważ część jej chciała uciec, podczas gdy druga część chciała czołgać się przez ladę na kolanach. Nagle poczuła się nieswojo i uświadomiła sobie, że prawdopodobnie odkrył jej myśl.

"Zrelaksuj się Gabe, co powiedziałem wczoraj w nocy. Jesteśmy dobrzy. To bolało, gdy tak mówiono, ale desperacko starała się przywrócić ich relację i jeśli oznaczało to, że udawała, że ostatniej nocy się nie wydarzyło, to wymyśli jak to zrobić. "Zamierzam odebrać twoje zamówienie", powiedziała, gdy zaczęła się odwracać. Zawahała się i powiedziała: "Cieszę się, że tu jesteś Gabe".

\*\*\*

"SPIEPRZYŁEM." Gabe osuszył ostatnie piwo i popchnął je przez bar. Shane siedział obok niego, a ich przyjaciel i towarzyszka, Logan, znajdowali się za barem. Mając dwadzieścia siedem lat, Logan Bradshaw wydawał się nieco młody, by mieć własny bar, ale trzy lata temu włożył wszystkie centy do kupowania dziury w pubie na ścianie i ostatecznie zmobilizował ją na tyle, by otworzyć drzwi na początku tego roku.

Gabe mógł sobie tylko wyobrazić pracę związaną z odbudową tego miejsca. Był przyzwoitej wielkości i miał ciemną, prawie romantyczną jakość, ale miejsca do siedzenia były przestarzałe, a sam pasek wymagał poważnego remontu. Logan był jednak sprytny i wybrał duży ruch turystyczny w pobliżu wody, więc miał dość pracy, by utrzymać się na powierzchni. Ale Gabe wiedział, że eskorta umożliwiła Loganowi

dalsze wpłacanie pieniędzy na miejsce. Zapłacił także chesne dla małego, prywatnego uniwersytetu, którego jego młodsza siostra Savannah wzięła udział w innym państwie.

Logan miał zaledwie dziewiętnaście lat, gdy zmarli jego rodzice, Savannah tylko czternaście. Na szczęście niewielka polisa ubezpieczeniowa, którą zatrzymali jej rodzice, pozwoliła mu pozostać w szkole po tym, jak przeniósł się do domu z dzieciństwa, aby opiekować się swoją siostrą. Ukończył szkołę i uzyskał stopień naukowy w biznesie, ale wszystko, o czym kiedykolwiek mówił, było w posiadaniu baru i przy pomocy swojego partnera biznesowego, Sama, Logan odkupił to miejsce z powrotem i starał się go rozwiązać. .

"Riley?" Zapytał Shane. Wydawał się teraz ciszej niż zwykle i gdyby Gabe nie był w tak przygnębiającym nastroju, prawdopodobnie wywierciłby na swą normalnie szczęśliwą, szczęśliwą przyjaciółkę.

"Kim jest Riley?" Spytał Logan, kiedy dostał kolejne piwo dla Gabe'a, a następnie rzucił piłkę do Shane'a.

"Dziewczyna, o której ci opowiadałam", odpowiedział Shane, kiedy zestrzelił.

"Och, racja, dziewczyna, która powiedziała Gabe, żeby się odpierdolił! Byłem pewien, że to wymyśliłeś. Logan roześmiał się, widząc ciemne spojrzenie Gabe'a, a Shane podrzucił mu ptaka.

"Więc jeszcze ją pieprzyłeś?" Shane zapytał, gdy wskazał Loganowi, by dał mu kolejną. Logan niemal niezauważalnie potrząsnął głową, a Gabe zastanawiał się, co się dzieje.

- Nie - odparł z roztargnieniem Gabe. "Mimo to nam zawiedliśmy."

"Więc jaki jest problem?" Zapytał Logan.

"Ona nie jest taką dziewczyną." To pochodziło od Shane'a i obaj mężczyźni odwrócili się, by na niego spojrzeć, Gabe był wkurzony, a Logan rozbawiony. "Po prostu mówię, że jest miłą dziewczyną - ona nie wygląda na tego, żeby po prostu się bawić."

Gabe odprężył się i pociągnął długi łyk piwa. "Ona chce być przyjaciółmi."

"Znowu, jaki jest problem?" Powtórzył Logan, wysuszywszy kilka szklanek.

"Lubisz ją, prawda Gabe? To znaczy, że jest słodką dziewczyną, prawda?" Powiedział Shane. Gabe tylko skinął głową. "Więc nie przesadzajcie z tym. Dziewczyna właśnie się tutaj przeprowadziła, właśnie zaczęła nową pracę. Prawdopodobnie nie miała jeszcze okazji poznać przyjaciół, więc po prostu to. Nie musisz być sobą, tylko sobą."

Gabe studiował Shane'a przez długi czas po tym wnikliwym i namiętym przemówieniu. Coś się działo z przyjacielem - był spokojny, wycofany. Shane zdawał sobie sprawę, że powiedział zbyt wiele, a on wiercił się i zeskoczył ze stołka.

"Muszę wstać wcześniej na jutrzejszą lekcję. Złapię was później. "

"Masz pojęcie, co się z nim dzieje?" Zapytał Gabe Logana.

"Nie zauważyłeś dzisiejszej daty?"

Gabe sprawdził telefon i poczuł, jak jego żołądek spada. Jak on to przegapił? "Cholera," wymamrotał. "Sprawdzę go w drodze do domu."

"Wątpię, że on tam będzie. Jest dość poruszony suką. "

"Suka" znów była Shane, znowu dziewczyna, księżniczka ze strony społecznej, Paige Morgan. Jej ojciec był dyrektorem zarządzającym największego banku w mieście. Gabe nie miał pojęcia, co Shane widział w tej kobiecie.

"Zadzwoń do niego później. Wyjadę - daj mi znać, kiedy będziesz gotowy, aby zacząć od tego - powiedział, stukając w szczyt baru. "Rozbiórka to trochę potrwa." Logan kiwnął głową i wyciągnął rękę, by uścisnąć dłoń Gabe'a.

"Powodzenia z twoją dziewczyną."

Gabe wstał i zmarszczył brwi, gdy odepchnął się od baru. - Nie moja dziewczyna - mruknął pod nosem, zanim opuścił bar.

\*\*\*

"CHCESZ IŚĆ ZE MNĄ NA KRĘGLE?"

"Kręgle?" Zapytał z niedowierzaniem Gabe. - Bowling? - powtórzył, żeby się upewnić, że ją usłyszał. Stała jak małe dziecko przy drzwiach wejściowych, z rękami splecionymi razem, jakby zamierzała zacząć go błagać.

"Proszę. Nigdy nie byłem, ale zawsze chciałem. Niektóre dzieci rozmawiają o tym dzisiaj w jadalni i to właśnie uświadomiło mi, że tak naprawdę nie zrobiłem żadnej z rzeczy, które obiecałem sobie, że zrobię, gdy opuściłem dom. "

"Nigdy nie grałeś w kręgle?" Otworzył drzwi i pozwolił jej wejść.

"Nie. Moi rodzice nie pozwolili mi uprawiać sportu, kiedy byłem mały ...

"Kręgle to nie sport" - zauważył Gabe.

"Cokolwiek. Po prostu chcę to wypróbować, ale nie chcę iść sama. Proszę Gabe?"  
"Praktycznie odbijała się. Czy rozważał grę w kręgle o dziewiątej rano w poniedziałkową noc z dziewczyną, która zaledwie dwie noce temu widział, jak się rozbiera w swoich ramionach na kanapie w salonie?"

Bowling był czymś, co robili przyjaciele i pamiętał, co wskazał Shane - nie miała jeszcze czasu, by zawrzeć znajomość. To był zły pomysł, ale nie było mowy, by mógł ją odrzucić. Wydawało się, że wyczuwa, kiedy podał, bo zanim zdążył powiedzieć "tak", zarzuciła mu ramiona i pocałowała go mocno w policzek.

Szybko "wezmę moją torebkę", znalazła się za drzwiami i po dwudziestu minutach obserwował ją niezręcznie, rzucając najlżejszą kulą do gry w kręgle, którą opuściło to miejsce. Po raz czwarty z rzędu podeszła do rynsztoka, ale ona tylko odwróciła się i uśmiechnęła do niego. Byli otoczeni wszystkim, od pijaków przez duże grupy nastolatków po zawodników, którzy ćwiczyli, ale widział tylko ją i wielki uśmiech, który dała mu za każdym razem, gdy udało jej się złapać piłkę na linii.

Ciepłe uczucie osiadło w jego żołądku - było łatwiej, niż myślał, przyjaźnić się z nią. A wszystko w niej było takie naturalne. Nie uderzyła i nie przestraszyła się po tym, jak rzuciła piłkę, jakby obawiała się, że jakoś rzucenie ośmioletniej piłki na podłogę zepsuje jej makijaż lub sprawi, że włosy będą nie na miejscu. Nie skarżyła się na ewentualny rozdrobniony gwóźdź na swoim perfekcyjnym manicure, którego tak naprawdę nie miała, albo martwiła się, gdyby wyglądała głupio w neonowo-zielonych i fioletowych butach do gry w kręgle. I jej śmiech - to był duży, prawdziwy śmiech, który przyszedł od środka.

Po tym, jak przyszedł, czekał, aż dołączy do niego, a potem sama pomogła. Wyjaśnił, jak trzymać nadgarstek prosto i trzymać oczy na szpilkach, a przy następnej turze udało jej się wyjąć trzy szpilki. Równie dobrze mogła wygrać na loterii. Reszta nocy poszła tą drogą - oni rzucili dwie kolejne gry i podzielili się kolejnością frytek.

"To była świetna zabawa. Dzięki, że przyszedłeś ze mną, Gabe - powiedziała, pomagając jej w ciężarówce dwie godziny później. Kiedy wjechał na ulicę, nie mógł przestać na nią patrzeć. Nie przestała się uśmiechać.

"Dlaczego twoi rodzice nigdy nie pozwolili ci uprawiać sportu?"



Na wspomnienie jej rodziców jej uśmiech nieco osłabł, ale był zadowolony, gdy mu odpowiedziała. "Sądzę, że byłem dla nich trochę jak przyozdabianie okien. Mieli obraz, który chcieli przedstawić swoim zwolennikom, a ja byłem tego częścią. Oparła rękę na drzwiach ciężarówki i oparła głowę na jej ręce. "Było tak wiele rzeczy, które chciałem wypróbować - tańczyć, jeździć konno, grać w piłkę nożną. Ale musiałem być dobrą dziewczynką i chodzić do szkoły biblijnej, a podczas każdego kazania musiałem siedzieć w pierwszym rzędzie kościoła w mojej małej białej sukni. Przywieźli nawet kogoś, kto nauczy mnie właściwego sposobu siedzenia i uśmiechania się, gdy kamery telewizyjne są na mnie.

"Czy nigdy nie powiedziałaś im, żeby po prostu się pieprzyli?" Zapytał, zły w jej imieniu.

Zaśmiała się. "Nie definitywnie nie. Nie chciałem sprawić, by Bóg był zły, bo na zawsze spłonęłbym w piekle. Cóż za zwariowana rzecz, aby powiedzieć dziecku, wiesz?

- Powiedzieli ci, że pójdziesz do piekła, jeśli ich nie posłuchasz? Ile miałeś lat?"

"Nie jestem pewien - zawsze tak było. Większość dzieciaków gniewa się na niegrzeczną listę Mikołaja, mam wieczne potępienie i ognie piekielne.

Gabe z niedowierzaniem pokręcił głową. "Twoi rodzice brzmią jak fanatycy".

"Oni są hipokracją."

"Co masz na myśli?"

"Powiedziałem ci, że są naprawdę konserwatywni, prawda?" Na jego skinienie kontynuowała. "Więc bez gejów, małżeństwa przed seksem, bez cudzołóstwa, bez kontroli urodzeń, kobiety pozostają w domu, mężczyźni rządzą grzędą - to jest ich przesłanie w każdą niedzielę rano. Ale w porze obiadowej moja mama jest pijana na kanapie, a mój tata nie chce pieprzyć swojego "asystenta", Andrew. Roześmiała się z

goryczą. "Ale niech Bóg nie pozwoli, aby ich mała dziewczynka mogła pójść na przyjęcie urodzinowe kolegi z klasy w kręgielni - jaki rodzaj wiadomości to wyśle?"

Gabe żałował, że rozpoczął tę rozmowę. Zabawa, którą rozpadli się.

"Jak udało ci się nie wywrócić tak jak oni?" Zastanawiał się na głos Gabe.

"Gdy dorastałem, ignorowali mnie bardziej niż cokolwiek innego, albo mnie odrzucali. Nigdy nie byłem wystarczająco sprytna, dość ładna ani chuda. Próbowałem przez naprawdę długi czas być tym, co powiedzieli, że Bóg chce, abym był. Mam dobre oceny, chodziłem do prywatnej szkoły baptystycznej, tak jak chcieli, zaczęli studiować studia biblijne tak, jak chcieli, trzymali się z daleka od chłopców, jak chcieli. Straciłem nawet wagę, którą chciałem, głodując i zmuszając się do wrzucenia do toalety. Ale wciąż to nie wystarczało. "Gabe mógł powiedzieć, że walczy ze łzami.

"Riley ..."

"Wszystko w porządku, Gabe. Pozwól mi skończyć, dobrze?"

"W porządku."

Pokiwała głową i uśmiechnęła się chwiejnie, po czym odwróciła wzrok przez okno, by zobaczyć, jak przelatuje świat.

"Byłem na pierwszym roku studiów i tak szybko straciłem na wadze, że w międzyczasie skończyłem na męczarniach i uderzałem głową o podłogę w łazience pomiędzy lekcjami. Kiedy przyszedłem, byłem na izbie przyjęć i mogłem usłyszeć, jak lekarz mówi moim rodzicom, że mam zaburzenie odżywiania i że powinienem zobaczyć się z terapeutą. Tak się ucieszyłem, że wreszcie to się skończyło ... Byłem pewny, że powiedzą mi, jak bardzo im przykro z powodu tego, co się stało. Ale nigdy nic nie powiedzieli, nawet nie wychowali tego, co powiedział lekarz. Po prostu narzekali na niedogodności związane z koniecznością przyjścia do mnie, ponieważ była

to noc przed kazaniem mojego taty na Wielki Piątek, który był transmitowany do milionów.

Gabe zacisnął koło i zablokował szczękę. Potrzebował jej, by to skończyła.

"Potem skończyłem. Mam własne miejsce i zamienię szkoły na studia, aby stać się weterynarzem. Kiedy moi rodzice odmówili zapłaty czesnego, zaciągnąłem kredyty studenckie. Poszedłem na terapię, abym mógł położyć sobie głowę na temat jedzenia i mojego ciała. Ostatecznie nie dałem moim rodzicom żadnego wyboru w tej sprawie. Sądzę, że mieliśmy cichą zgodę, by po prostu zignorować się nawzajem. Spotkałem Paula około dwa lata temu - był dla mnie całkiem miły, powiedział wszystko, co chciałem usłyszeć. Naprawdę przekonał mnie, żebym nadrobił moich rodziców.

Gabe spojrzał na nią, gdy umilkła. Czerpała kondensację, która pojawiła się na szkle. Wątpił, by zdawała sobie sprawę z tego, co robi.

"Nigdy nie byłem z mężczyzną do tego momentu, więc podobała mi się uwaga, jaką mi dał. Bardzo długo zajęło mi zrozumienie, że zepsuł mnie tak, jak robili to moi rodzice - był po prostu dobry w subtelności. Za pierwszym razem nie byłam gotowa ... - jej głos się załamał.

"Pierwszy raz uprawiałeś seks?"

Skinęła głową, a jej oczy skupiły się na palcu, który przesuwała ósemkami w oknie. "Powiedziałem mu, że to boli, ale powiedział, że to normalne. Boli za każdym razem, ale powiedział, że to moja wina, ponieważ nie mogłem się zrelaksować - byłem zbyt spięty. On też nie nosił prezerwatywy, więc poszedłem za jego plecy i włożyłem pigułkę. Był wkurzony, kiedy się dowiedział. Gdybym był mądrzejszy, zorientowałabym się, że wykorzystał mnie tylko do tego, by dobrze się dogadać z moimi rodzicami, więc będą go wspierać politycznie.

Domyśliłem się, że mnie zdradza, więc poszedłem i przeszedłem testy, żeby się upewnić, że nic mi nie dał, a potem spakowałem swoje rzeczy. Nienawidziłem konieczności rezygnacji z pracy, ale musiałem uciec. Poszedłem do jego domu, aby odebrać trochę moich rzeczy, podczas gdy on miał być w pracy, ale okazało się, że on i jego sekretarz zdecydowali się na szybki numer w czasie przerwy na lunch. Krótko mówiąc, powiedziałem mu, że skończyliśmy, on uderzył mnie i powiedział, że będę żałował, gdybym go zostawił i to było to - wyszedłem następnego dnia. "

Zamilkła i Gabe odetchnął głęboko, odkąd zaczęła mówić. Chciał ją zaciągnąć na bok i obiecać, że nikt już nigdy jej nie skrzywdzi. Ale przyjaciele tego nie zrobili, prawda? Ale nie mógł jej nie dotknąć, więc prawą ręką sięgnął przez ławkę, chwycił jej lewą rękę i mocno ścisnął. Nie patrzyła na niego, ale ona zacisnęła jego rękę.

"Riley," powiedział cicho, jego głos był poważny. Odwróciła się powoli, by spojrzeć na niego, jakby bała się, co zamierza powiedzieć. "Naprawdę ssałeś w kręgle."

\*\*\*

RILEY CZEKAŁ, AŻ Gabe podejdzie i pomoże jej wyjść z ciężarówki. Prawdopodobnie sama by sobie poradziła, ale powiedział jej, że nie ma żadnego bzdurnego głosu, by zostać. Pomyślała, że powinna mądrze dobrać bitwę z Gabe'em, a jeśli oznaczałoby to, że położyłby na niej swoje ręce jeszcze przez kilka chwil, z radością pomachałaby białą flagą. Poza tym potrzebowała dodatkowych kilku sekund, żeby się połączyć. Kiedy już zaczął mówić o swojej przeszłości, nie była w stanie się zamknąć.

To było tak, jakby próbowała go; rzucając na niego tyle, ile zdoła, żeby sprawdzić, czy nadal będzie chciał być przy niej. Tak się przyzwyczaiła do ludzi, którzy ją rozczarowali, że zdała sobie sprawę, że jest w ciągłym oczekiwaniu, czekając, aż Gabe zrobi to samo. Ale nie zrobił tego - puściłby ją z haczyka, przesuując palcem po

jej umiejętnościach. Coraz częściej traciła dla niego serce i nigdy nie byli przyjaciółmi. Musiała być wdzięczna za to co najmniej, ale była samolubna i chciała więcej.

Gabe otworzył drzwi i pomógł jej wyjść. Puścił jej rękę, gdy wyszła z ciężarówki, a ona natychmiast straciła ciepło i siłę. Szli obok siebie na chodnik do budynku mieszkalnego.

"Czy pracujesz jutro?" Zapytał.

"Nie, jestem wyłączony. Jedna z pozostałych kelnerek poprosiła o zmianę dni ze mną. Myślałem o pójściu do sklepu, żeby kupić trochę farby. Ściany w moim mieszkaniu są dość odrażające. "

Właśnie dotarli do najwyższych schodów, gdy Gabe powiedział: "Cóż, daj mi znać, jeśli potrzebujesz ..." Zatrzymał się tak gwałtownie, że natychmiast wyciągnęła rękę, by złapać go, myśląc, że spadnie z powrotem po schodach. Podniosła wzrok i zobaczyła, co zrobił. Była to chuda kobieta, może około pięćdziesiątki, o tłustych, sięgających ramion włosach, opierających się o ścianę obok drzwi Gabe'a, a jej chude ramiona otaczały jej wychudzone ciało. Jej skóra była blada i napięta na zatopionych rysach, a Riley widziała kości obojczyka wystające na zranioną tkaninę jej brudnej, zielonej bluzy. Gabe nadal się nie ruszał i Riley instynktownie wiedział, kim jest ta kobieta.

"Cześć Gabriel," powiedziała kobieta, jej szorstki głos był wysoki i chudy.

"Mamo." Gabe w końcu zrobił kilka kroków naprzód, Riley zrozumiał, prawie zapomniany. Patrzyła, jak wyglądał matce od stóp do głów, a Riley zobaczył, jak ból przeszywa jego wzrok. Boże, jak żałowała, że nie mogła mu tego odebrać. Gabe powoli i ostrożnie obejmował swoją matkę w ramionach - była tak mała i chuda, że prawie zniknęła w swoim uścisku. Kiedy się rozdzielili, mama Gabe'a spojrzała na nią znacząco.

"Oh, um, mammo, to jest Riley. Riley, to moja mama, Abby Maddox.

- Cześć Maddox, dobrze cię poznać - powiedziała Riley, delikatnie potrząsając kobietą ręką. Było zimno i krucho.

- Chodź do mamy - powiedział Gabe, otwierając drzwi. Rzucił Riley przepraszający wzrok. Pokiwała głową ze zrozumieniem i patrzyła, jak znika w mieszkaniu.

\*\*\*

RILEY PRÓBOWAŁA skupić się na próbkach farby, które wcześniej przykleiła do ścian, ale mogła skupić się tylko na tym, żeby usłyszeć jakikolwiek dźwięk dobiegający z mieszkania Gabe. Kilka razy złapała się na uchu przy drzwiach, usiłując usłyszeć, co się dzieje. Od czasu do czasu pojawił się podniesiony głos, prawdopodobnie Gabe'a, ale nic więcej. Zbliżała się północ i musiała iść do łóżka, jeśli jej planem było jutro malować. Ale kiedy sięgnęła po włącznik światła, usłyszała krzyk kobiety. Mama Gabe.

Riley nie mógł odczytać słów, ale po przenikliwym teście nastąpiło roztrzaskujące się szkło, a potem trzasnęły drzwi. Usłyszała kroki schodzące po schodach, a potem głos Gabe'a, który otworzył drzwi i zawołał za matką. Brzmiało to tak, jakby schodził po niej po schodach, ale po minucie wrócił sam. Drzwi się zatrzasnęły i Riley stał, starając się coś usłyszeć, cokolwiek innego.

Minęło dziesięć minut, potem dwadzieścia, ale wciąż nic. Pewnie leżał w łóżku. Zgasiła światło i poszła do swojej sypialni, ale zatrzymała się, gdy już tam była. Nie mogła spać, jeśli nie upewni się, że jest w porządku. Jeśli go obudzi, to niech tak będzie - może być na nią wkurzony jutro.

Opuściła mieszkanie i podeszła do jego drzwi. Słyszała stłumione dźwięki, ale nie była pewna, co to takiego, skoro nie miał telewizora w salonie. Zapukała cicho. Nic. Kolejne pukanie, tym razem trudniejsze. Stłumiony dźwięk ciągnął dalej, ale bez Gabe'a. Powinna wrócić do swojego mieszkania, ale zamiast odwrócić się, położyła dłoń na klamce i obracała ją, sprawdzając. Dał i drzwi się otworzyły.

"Gabe?" Powiedziała cicho, kiedy weszła.

- Nie teraz Riley - odparł zimno Gabe z jadalni, w której brutalnie uderzał w ciężką torbę. Zaczęło się gwałtownie zmieniać, a ona pamiętała, jak ciężko było ją poruszyć. Szybki rzut oka po pokoju ukazał pęknięte szkło na podłodze w pobliżu ramy drzwi prowadzącej na tył mieszkania. Wyglądało na to, że na podłodze jest też trochę płynu, a Riley domyślała się, że jego matka rzuciła szklankę czegoś w Gabe - prawdopodobnie w wodzie. Spojrzała na Gabe'a.

Wciąż miał na sobie dzinsy, ale jego koszula zniknęła, a pot spływał mu po plecach. Włosy miał wilgotne i przyklepione do czoła, świadczy o tym, ile razy i jak mocno uderzał w tę torbę w zaledwie dwadzieścia minut. Zadrzała, kiedy spojrzał na nią, a jego oczy błyszczały gniewem. Nawet wiedząc, że nie jest skierowany na nią, poczuła chwilowy strach. Ale potem przypomniała sobie połączone cierpienie i ulgę, jakie widziała w jego oczach, gdy zobaczył swoją mamę stojącą przy drzwiach. To był mężczyzna, którego przyszła sprawdzić i to był mężczyzna, dla którego zostanie.

## ROZDZIAŁ 8

MIĘŚNIE GABE'A PŁONĘŁY od bicia, które dawał torbie, ale nie zatrzymał się ani nawet nie zwolnił. Potrzebował tylko kilku kolejnych uderzeń, a wtedy ból się ulotnił i mógł znowu oddychać. Zignorował Riley, ponieważ jeśli nadal będzie ją przyznawał, zostanie i nie będzie tego chciał, ponieważ wtedy stanie się jego ucieczką. Nie, nie zraniłby jej, nie fizycznie, ale użyłby jej tak, jak zrobiłby te wszystkie inne kobiety, a to by ją zniszczyło, ponieważ mógł powiedzieć, że się o niego troszczy. Powinien po prostu powiedzieć jej wszystko o tym, kim był i co zrobił, a potem odeszła. Ale nie chciał, żeby spojrzała na niego z niesmakiem. Przerwał na tyle długo, by wytrzeć pot z oczu, a następnie wznowił uderzenie.

Kiedy zobaczył swoją matkę, wszystko wróciło w pośpiechu, a on poczuł przytłaczające poczucie winy, gdy zobaczył jej stan. Uświadomił sobie, że przez ostatnie kilka dni nie zastanawiał się zbyt wiele, ponieważ został pochłonięty myślami o Riley. Jego mama wyglądała słabiej niż kiedykolwiek, ale kiedy powiedział jej, że nie pożyczy jej pieniędzy, zamieniła się w szaloną kobietę i rzuciła w niego szklankę wody. Spodziewał się tego, więc łatwo było uniknąć.

Kiedy zaproponował, że zabierze ją z powrotem na odwyk, zaczęła szlochać i zachwycać się tym, że ludzie na odwyku nie rozumieli jej, że jej nie rozumiał. Była to scena, którą grali w kółko tyle razy, że stracił rachubę. Wszystko było zawsze winą kogoś innego niż własną. Za kilka dni wróci, zachowując się tak, jakby to było po raz pierwszy i zacznie się od nowa. Gdyby mógł po prostu dowiedzieć się, jak przestać mieć nadzieję, że scena może się skończyć inaczej, może to nie zawsze będzie bolało tak bardzo.

Cholera, mógł wyczuć ten wyraźny brzoskwiniowy zapach nawet z drugiego końca pokoju. Musiał się dowiedzieć, czy to jakiś zapach, którego użyła, czy jej



szampon, czy to tylko ona. Nie miało to znaczenia - nie byłoby go wystarczająco długo, by się dowiedział.

"Riley, musisz iść."

Stała niemrawo, jej piękne oczy były pełne niepokoju. Kilkakrotnie naciągnął torbę, a następnie chwycił ją, by zatrzymać, kiedy wróci do niego. "Cholera, Riley, po prostu wyjdź. Nie chcę cię tutaj! "

Patrzył, jak wzdryga się na jego głos, ale nadal się nie ruszała. Czuł, że jego pożądanie wzbiera w górę, gdy jego dominująca strona zaczęła przejmować władzę i zażądała, aby skłonił ją do swojej woli. Odpychając ciemność, użył zębów, by zerwać jedną rękawicę bokserką, a następnie wyjął drugą i rzucił je na podłogę. Jego ruchy były celowe i wyrachowane, co spowodowało więcej strachu, niż gdyby rzucił je przez pokój.

Nie spuszczać oczu z jej oczu, podszedł powoli do niej i poczuł, jak ciemna część jego ciała przyspiesza, kiedy cofnęła się o kilka kroków. Kiedy zamknął dystans, uderzyła plecami w drzwi, ale nie próbowała odejść ani zatrzymać się.

- Mówiłem ci, żebyś szedł - warknął, zamykając ją w ramionach, z głową opartą o drzwi, gdy przysunął swoją twarz do jej ciała.

"Nie."

Jego wewnętrzna bestia chciała wyjść, aby ją zepsuć i zmusić do poddania się, by poddać się całkowicie. Chciał, żeby błagała go, by dał jej tylko to, co mógł. Nie! Nie była taka, jak inni, i nie był taki, jak wypaczeni ludzie, którzy ją porwali, żeby mogli ją ukształtować w kogoś, kim nie była. Powinni byli ją chronić i kochać za wyjątkową osobę, którą była - powinni ją cenić i pielęgnować, dając jej naturę. Powinni byli zrobić krok naprzód, żeby się z niej uśmiechnąć lub usłyszeć światło w jej śmiechu. Nie byłby taki jak oni - nie zmusiłby do deprawowania jej po to, by znaleźć jakąś ulgę.

Odsunął się od niej fizycznie i psychicznie i zaczął oddalać się od niej.

- Gabe - powiedziała tak cicho, że nie mógł się powstrzymać, by odwrócić się i spojrzeć na nią.

Jej palce powoli wyciągały górny guzik bluzki. Wstrzymał oddech, gdy przechodziła do następnej, a potem trzeciej. Patrzyła na niego nieruchomo, gdy kończyła rozpinąć ją i ściągała z powrotem kołnierzyk, odsłaniając koronkowy czarny stanik pod spodem. Jego spojrzenie powróciło do niej i zobaczył tam słabość. Mógł teraz zakończyć to okrutnym słowem; Jedna uwaga na temat jej postaci lub braku pewności siebie i to się skończy, a on nigdy nie będzie musiał się martwić o to, że znów się nią zaopiekuje.

"Opuść koszulę na podłogę."

Relief złagodził jej rysy i złapał oddech, gdy robiła to, co jej powiedział.

"Spuść włosy." Sięgnęła, aby uwolnić krawat do włosów, i patrzył, jak jej piersi wznoszą się wraz z ruchem. Pasemka jedwabnych włosów opadły na nią, zasłaniając mu widok sutków, które zaczęły twardnieć pod tkaniną. Zaczął się przejmować, ale obserwowanie jej, jak to robił, doprowadziło go do zupełnie nowego poziomu.

"Spodnie."

Patrzył, jak odetchnęła z oddaniem i rozpięła spodnie. Kiedy ściągnęła zamek błyskawiczny, powiedział: "Ostatnia szansa na zakończenie tego Riley". Ale nawet nie wahała się, kiedy zdjęła spodnie i rzuciła je na podłogę obok koszuli. Bękart, jaki był, zamierzał wziąć to, co oferowała.

"Sypialnia, teraz." Jeśli dręczy ją chłód jego głosu, nie okazała tego. Coś w nim się włączyło i był już zmęczony walką z nim. Przechodząc, wyciągnął rękę, by ją powstrzymać, ale jej nie dotknął. "Pamiętasz moje zasady?" Skinęła głową. "Idź połóż się na łóżku i czekać."

\*\*\*

RILEY WZIĘŁA głęboki oddech, gdy usłyszała, jak prysznic się wyłącza. Kilka minut wcześniej zniknął w łazience, nie zadając sobie nawet trudu sprawdzenia, czy zrobiła to, co jej kazał. Strach i wyczekiwanie walczyły o kontrolę nad jej ciałem, leżąc w biustonoszu i majtkach na czubku narzut. Oskarżenie się o niego nigdy nie weszło jej do głowy, kiedy weszła do jego mieszkania, ale kiedy zobaczyła tortury, które zadał sobie na wadze, serce jej pękło. Instynkt powiedział jej, że nie podzieliliby się z nią szczegółami tego, co się stało z jego matką, więc nie zapytała. Ale ona też nie mogła go zostawić, aby stawił czoła temu samemu.

Zabieranie jej ubrania było ryzykowne, a ona wciąż nie była pewna, czy jego przyzwolenie wynika z faktycznego pragnienia jej, czy też z pragnienia kontrolowania jej. Nie mogła udawać, że rozumie, dlaczego potrzebował kontroli nad seksem, ale nie miało to znaczenia - potrzebował tego, a ona mu to dała. Jej brzuch powiedział jej, że jej nie skrzywdzi, ale podejrzewała, że przetestuje wszystkie jej granice. Wiedziała również, że jutro będzie nowy dzień i cokolwiek miało się stać, prawdopodobnie zniszczy delikatną przyjaźń, którą zaczęli budować.

Wyszedł z prysznicza i wszedł do sypialni, zatrzymał się na chwilę, gdy zobaczył ją rozłożoną na łóżku przed sobą. Domyśliła się, że myślał, że wybierze i ucieknie. Coś błysnęło w jego oczach i całe jego ciało ścisnęło się. Miał na sobie tylko parę potów i nawet jej niedoświadczone oczy widziały jego erekcję przez zarys cienkiej tkaniny. Spojrzała rozpaczliwie w kierunku Gabe'a, z którym była już w połowie zakochana, ale go tam nie było. Ten człowiek był nieznajomym w pięknym ciele Gabe'a, który patrzył na nią, jakby była jakimś wyzwaniem. Ale Gabe był gdzieś tam i być może wróciłby do niej.

Poszedł do kredensu i wyjął coś z górnej szuflady. Kiedy zaczął grzebać, jej wzrok padł na tatuaż, który pochwylił dużą część jego pleców. Było to stare, sękatę drzewo z długimi, uschniętymi, bezlistnymi gałęziami. Projekt był oszłamiający i widziała, że był ustawiony w taki sposób, że gdyby stał z ramionami prosto w dół, tatuaż, który miał na bicepsie, stał się przedłużeniem jednej z gałęzi. Po kilku sekundach poszukiwań odwrócił się w jej stronę i kiedy zobaczyła, co trzyma, musiała zmusić się, by leżeć bez ruchu. Pasek. Długa, czarna skóra ze srebrną kłamrą. Podszedł do niej powoli; dał jej szansę na wycofanie się. Zesztywniała, kiedy opadł obok niej.

"Połóż ręce nad głową." Jego głos był bezbarwny, prawie pusty. Zamknęła oczy, miała nadzieję, że jej instynkt, że Gabe rzeczywiście tam był, ma rację, i podniosła ramiona.

\*\*\*

Coś w Gabe złagodniało, gdy zobaczył, jak podnosi jej ramiona. Miał czas na ochłonięcie pod prysznicem, kiedy zmywał pot z treningu. Część z niego nie chciała dać jej czasu na przemyślenie swojej decyzji, ale inna część chciała, by uciekała. Widząc, jak leży na łóżku tak wrażliwa, przebiła coś do środka, ale uparcie go zignorował i wyłowił jedyny pas, jaki posiadał.

Kiedy był z klientami, którą zawsze im przynieść własne ograniczenia, czy to nylony lub chusty, a nawet długości liny - przewidywanie rozności samego urządzenia, które byłoby zabrać ich kontroli wzrosła chęć dziesięciokrotnie zanim był nawet w pokoju. Jego rutyna obejmowała także to, co kazał Riley zrobić - położyć się na łóżku. Zazwyczaj sam się rozbierał, ale część z nich chciała skończyć rozbieranie samego Riley. Pomyślał, że może trochę zboczyć z jego scenariusza i nadal daje Riley to, czego tak bardzo potrzebowała.

Ostrożnie owinał pas wokół jej nadgarstków i przymocował tak mocno, że nie mogła uwolnić rąk, ale nie tak mocno, by nie uszkodzić jej miękkiej skóry. Nie ma żadnego sposobu, aby rzeczywiście związać pas do zagłówka więc pochylił się i szepnął: „pozostawić je tam” przed jej do ucha, a następnie odtłuszczone palcami w dół spodniej ramionach. Wciągnęła powietrze i zadrżała. Jego palce odgarnęły długie kosmyki blond włosów, które częściowo ukryły jej piersi przed wzrokiem, a potem wypuściły jej sutki, zanim opuściły resztę jej długości. Przerwał i przyglądał się jej ciału przez długi czas.

Była zakrzywiona we wszystkich właściwych miejscach, a jej blada skóra była jak jedwab na palcach. Podnosząc ręce do piersi, sprawdził ich wagę, a następnie bawił się sulkami przez stanik. Uśmiechnął się, gdy przypomniał sobie, jak bardzo jest wrażliwa. Opuścił głowę i delikatnie wysmarował język językiem, po czym pociągnął prawą do ust. Oparła się o niego i jęknęła.

"Czy ufasz mi Riley?" Wiedział, że nie powinien być jej o to pytać, był pod kontrolą i nie miało znaczenia, czy mu ufała, ale okłamywał samego siebie i wiedział o tym. Wszystkie inne kobiety ufały mu, ponieważ płaciły, by wiedzieć, że są bezpieczne. Riley nie mógł tego na pewno wiedzieć.

"Tak." Rozluźnił mięśnie, ponieważ mógł kontynuować. Gdyby powiedziała "nie" lub "tak", a podejrzewał, że kłamie, musiałby przestać. Sięgnął do nocnego stolika obok łóżka i wyciągnął nożyczki. Jej oczy rozszerzyły się na ich widok, ale pozostała nieruchoma. Wydawał się dziwny, że ich tam mają, ale byli tam przez przypadek. Używał ich, żeby przeciąć materac, który został wyrwany, kiedy Abby i jej nieznany przyjaciel wyniszczyli jego mieszkanie.

Użył nożyczek, żeby przeciąć paski biustonosza Riley po obu stronach, a potem raz w dół. Ponieważ jego klienci byli zwykle już nadzy, kiedy je związał, nie przyszło mu do głowy, żeby zdjąć stanik Riley zanim założył pasek. Tyle, aby odejść od scenariusza. Po odłożeniu nożyczek na nocnej szafce, zwrócił swoją uwagę na resztki

biustonosza. Rozebrał kawałki i rzucił je na podłogę. Kiedy zobaczył, że ciemne, sutki stwardniały bardziej pod jego wzrokiem, przestał próbować iść wolno i opuścił głowę, by je posmakować.

\*\*\*

RILEY WYGIĘŁA się w czucie, jak jego usta zamykają się na jej sutku. Wciągnął go do ust i polizał końcówkę, a potem zrobił to samo. Pokręciła się przeciwko ograniczeniom, które uniemożliwiły jej dotknięcie. Gdy jego język liznął między jej piersiami a jej brzuchem, zamknęła oczy i próbowała po prostu poczuć, że patrzenie, podczas gdy on robił jej rzeczy było zbyt przytłaczające.

"Otwórz oczy", powiedział szorstko i przestał ją dotykać, dopóki nie zrobiła tak, jak powiedział. Jego ciemna głowa była pochylona nad jej brzuchem, a jego pełne usta unosiły się tuż nad pępkiem. Kiedy był zadowolony, że postępuje zgodnie z jego instrukcjami, zanurzył język w pępku, po czym kontynuował podróż w kierunku majtek. Spodziewała się, że zwolni lub przestanie, ale nie zrobił tego; jego fachowe dłonie po prostu zrzuciły majtki, a jego usta pozostawiły ją wystarczająco długo, by podłożyć jej materiał na nogi.

Rozłożył pocałunki na skórze biodra, a potem przeczesał ustami jej kość łonową. Zobaczyła, że patrzy w górę, aby upewnić się, że wciąż patrzy, a jego oczy pociemniały, zanim pogłaskał swój język przez jej lechtaczkę. Krzyknęła, ale nie spuszczała z niego wzroku. Jedną z jego rąk uniosła biodra, tak że mógł mocniej przycisnąć wargi do niej, a druga ręka złapała jedną z jej piersi i poprawiła sutek. Jej wizja zaczęła słabnąć, gdy zaczęły przez nią strzelać iskry elektryczności. Musiał wyczuć, że jest już blisko, bo odsunął od niej usta i puścił jej pierś. Zachichotał na jej krzyk frustracji, powietrze z jego oddechu muskało jej wrażliwy pączek.

Poczuła, jak jego palce badają ją, a potem tępy koniec jednego z nich wepchnął się w nią. Kiedy wcisnął kolejny palec, poczuła ukłucie bólu, które szybko zmieniło się w coś innego, coś ciepłego i pulsującego. Bolała ją szyja od próby utrzymania kąta, by mogła go obserwować, a ona w końcu poddała się i opuszczała głowę na łóżko. Poczuła, jak jego palce odskakują, a potem nagle jedna z nich musnęła nad pomarszczoną skórą odbytu. Czuł się obco i zabroniony, ale im bardziej pieścił ją tam, tym bardziej jej nogi unosiły się i rozprzestrzeniały, aby zapewnić mu lepszy dostęp. Czowała, że ociera wilgoć z własnego ciała o otwór i wstrzymała oddech, gdy wepchnął czubek palca w maleńką dziurkę. Napięła się na uczucie pieczenia, ale nie naciskał dalej.

"Zabiorę cię tutaj pewnego dnia," wyszeptał cicho, po czym znów rzucił ustami na jej lechtaczkę. Wciąż gładził wiązkę nerwów i poczuła, jak jego palec wnika głębiej w nią. Mrowienie zaczęło się w kręgosłupie i zaczęło się rozprzestrzeniać za każdym razem, gdy jego język otoczył ją wolnym kręgiem. Krzyknęła z frustracji, kiedy się zatrzymał.

"Gabe, proszę!" Spiał się krótko, gdy nazwała jego imię, ale po chwili przycisnął do niej język. Kiedy zanurzył swój język, wyjął palec z jej dziury, a następnie wepchnął go z powrotem, kiedy wyjął język. Napięcie w jej wnętrzu utrzymywało się, utrzymując równomierny, równomierny ruch. Jej dłonie szukały czegoś, czegokolwiek by się nie chciało, bo tak bardzo chciała sięgnąć i przytrzymać go. Rzucił jej ostatni cios językiem i wyciągnął ją z niej.

Kiedy również wyjął palec, czowała się pusta i chciała błagać go, by znów ją nappełnił. Zanim zdążyła wypowiedzieć te słowa, jego język pracował żartobliwie i dwa palce wbiły się w jej pochwę, a jej ciasne ciepło go wciągnęło. W ciągu kilku sekund przybyła, a ona wykrzyczała jego imię, gdy przeszył ją orgazm. Jej ciało zahaczyło się i szarpnęło, a ona poczuła, jak jedna z jego rąk zaciska się na jej ramionach, które musiały ruszyć. Kiedy punkt kulminacyjny zaczął ustępować, ostrożnie wyrwał palce z jej ciała i dał jej lechtaczce kilka łagodzących uderzeń.

Kiedy podszedł do niej i wyciągnął prezerwatywę ze stolika nocnego, próbowała złapać wzrok, ale nie patrzył na jej twarz. Jej pasja zaczęła się zmarznąć, gdy obserwowała jego ruchy mechaniczne. Była zbyt zagubiona w orgazmie, żeby zobaczyć, czy był z nią przez to, ale teraz mogła zobaczyć na pewno, że Gabe, którego potrzebowała, nie było. Wstał, zdjął spodnie i przetoczył prezerwatywę na długość. Był dla niej olbrzymi i zaczęła panikować, gdy pomyślała o tym, jak bardzo ta część zawsze bolała w przeszłości, a Paul nie był tak blisko jak Gabe. Gabe wciąż nie spojrzał jej w oczy, a kiedy wymamrotał, "przewrócił" kawałek jej zmarłego w środku.

\*\*\*

KRZYKI przyjemności RILEY rozbrzmiewały mu w uszach w kółko, gdy przetaczał prezerwatywę na swoim bolącym kutasie. Zaciśnęła się na nim tak mocno, że prawie pojawił się na miejscu, a to właśnie zrobił palcami. Jej piękny clit miał pulsowała na jego język i kiedy przeniosła swoje oprawionych ramiona, by go złapać, on rzeczywiście wahał się przez chwilę, zanim sięgnął w górę i zatrzymał ją. Sondowanie jej odbytu nie było zgodne z jego planem, ale kiedy dostrzegł pomarszczoną skórę, nie mógł się oprzeć.

Jego kontrola całkowicie się rozpadła, kiedy wepchnął palec do tej dziury, a jej własne podniecenie było jedynym środkiem smarującym. Był wstrząśnięty do rdzenia - nie powinien czerpać z tego przyjemności fizycznej; to miało być o Riley. Musiał po prostu wejść do środka i to zakończyć - mógł dać jej więcej, ale po prostu musiał jeszcze trochę powiesić. Nie wejdzie do niej, powtarzał sobie w kółko, kiedy kazał jej się przewrócić. Nie mógł jej zabrudzić swoją ciemnością.

Zanim nawet dał jej szansę, by się ustawić, był nad nią i robił to dla niej, jego ramiona toczyły ją.



"Gabe ...". Desperacja w jej miękkim głosie sprawiła, że jego oczy spoczęły na jej. "Gabe, chcę, żebyś wróciła do mnie." Zawahał się i spojrzał na swoje ciało. Przewrócił ją na bok, wciąż trzymając dłonie. Musiał ją zabrać od tyłu, ale to, co zobaczył w jej oczach, powstrzymało go. Co miała na myśli, potrzebowała go, żeby do niej wrócił? Był tutaj, opiekował się nią. Ale tak naprawdę nie był. Był tak skoncentrowany na tym, że ją przestraszył. Była nowa w tym; jej jedyne wcześniejsze doświadczenia były bolesne. Co sprawiło, że pomyślał, że mógłby ją po prostu wpakować do wszystkich klientów, doświadczonych kobiet, które dokładnie wiedziały, o co proszą?

Może na początku powiedział sobie, że była po prostu kolejnym kurwa, ale wiedział, że to nieprawda. Nic o Riley nie było podobne do jego klientów i nic nie przygotowało go dla niej. Czy mógłby dać jej więcej i wciąż trzymać się osobno, żeby rano mógł wypuścić ją? Patrzyła na niego, nie bała się, ale też nie była podekscytowana. Spodziewał się, że go zabrałaby, gdyby mogła go zdobyć, a to go unżyło. Mógł dać jej więcej, dałby jej więcej.

Ułożył ją na plecach, a potem ukląkł między rozpostartymi nogami, aby sięgnąć tam, gdzie spoczywały jej ręce. Puszczając klamrę pasa, ostrożnie wyjął jej nadgarstki i przetaił je, aby upewnić się, że krew dobrze płynie. Spuścił wzrok na jej i zobaczył jej rozczarowanie.

"Nie zatrzymujemy się", powiedział. Położył jej ręce tak, że nadal były nad nią, ale tym razem były po obu stronach głowy, a nie prosto nad nią. - Wciąż te same zasady - powiedział łagodnie, gdy puścił jego ramiona i cofnął się. Skinęła głową i rozluźniła dłonie, tak że dłonie były otwarte, ale nie poruszyła ramionami.

Gabe opuścił usta na jej szyję i pocałował ją powoli, jego usta przesuwają się w dół, tam, gdzie jej szyja spotkała się z ramieniem. Opuścił ciało tak, że jej biodra ułożyły się w jego kutasa i przesunęły tak, że były jeszcze bliżej, gdy jej uda otworzyły się dla niego. Zamknął dłonie na jej piersiach i użył kciuków do drażnienia jej sutków. Stwardniały niemal natychmiast i poczuł, jak odpoczywa w materacu, gdy jego usta

przyłgnęły do jego rąk, aby się z nią bawić. Spędził kilka minut pracując nad swoim ciałem, aż znów zaczęła pulsować pożądaniem. Czuł, jak jej wilgoć kąpie się w czubku jego penisa, który ocierał się wzdłuż jej wejścia, a końcówka ledwo dotykała jej łechtaczki podczas każdego skoku w górę.

Opuścił jedną rękę na jej łechtaczkę, a następnie opuścił, aby sprawdzić, czy jest na niego gotowa. Pragnienie polizało każde jego zakończenie nerwowe, gdy jego palce odeszły na przemian. Pochylił jedną z jej nóg i wsunął w nią głowę swojego fiuta. Jej ciało było jak imadło na jego długości i ledwie był w niej. Podniósł oczy, by spotkać się z jej i zobaczył, że patrzy, gdzie ich ciała są połączone. Kiedy zobaczyła, że ją obserwuje, nie spuszczała z niego wzroku, gdy zaczął się jeszcze bardziej rozkoszować ciepłem. Kiedy jej usta się rozchyliły, słyszał ciche skomlenie, które dochodziło z niej za każdym razem, gdy wepchnął się głębiej w jej ciało.

"Jesteś taka piękna," wyszeptał łamiącym się. Czuł, jak jej wewnętrzne mięśnie zaciskają się na jego słowach i nie mógł powstrzymać się przed pograżaniem się w jej wnętrzu. On jęknął jak ona automatycznie podnoszone biodrach wyższy spotkać się i znalazł się nagle chwytając ją za nadgarstki w każdej ręce, aby nie trzymać ją nadal, ale dlatego, że jej potrzebuje go uziemić. Kiedy usiadł tak daleko, jak mógł, jego kulki przyciśnięte do jej tyłka, zapytał "Czy wszystko w porządku?"

Wydawało się, że jest zbyt przytłoczona słowami, ale nie odczuwał bólu ani dyskomfortu. Kiedy skinęła głową, wyciągnął się i wsunął z powrotem. Mokry poślizg jej ciała przywitał go i zrobił to ponownie. Opadła głową na łóżko i zaczęła pchać biodra, by sprostać jego ruchom. Czuł, jak jej palce gładzą jego i był zaskoczony, widząc, że odszedł od trzymania jej nadgarstków do przeplatania ich palców. Kontrast ich skóry był doskonały, od jasnego do ciemnego, od miękkiego po twardy. Była idealna. A nie był. W końcu wyrządził jej krzywdę, tak jak wszyscy inni w jej życiu, i nie mógł tego powstrzymać. Już się z nim łączyła, czuł ją w dotyku, w sposób, w jaki jej ciało wciągnęło go do środka.

Gabe poczuł chłód uspokajający go i wiedział, że musi to zakończyć, zanim uświadomiła sobie, co się z nim dzieje. Zaczął walić w nią w kółko, jego twarde pchnięcia popychały jej ciało w stronę zagłówka. Wyciągnęła jedną z jej rąk z jego ładowni, aby popchnąć drewno nad głową, by zwiększyć siłę nacisku. Wziął rękę, którą puściła, i bezlitośnie pogłaskał jej lechtaczkę, by pasowała do jego pchnięć. Odzyskał kontrolę nad swoim ciałem i emocjami, skupiając się na uwolnieniu. Zmusił się, by zignorować łzy, które spływały po jej policzkach, kiedy po raz ostatni zanurzył się w niej i mocno przycisnął jej lechtaczkę. Rozchyliła się w jego ramionach i obserwowała, jak jej ciało poddaje się przyjemności, która ją ogarnęła. Kiedy się uspokoiła, ostrożnie wyrwał się z niej, jego kutas nadal pulsował z potrzeby. Jej ciało było nasycone, a oczy zamknęły się, kiedy ją opuścił i zniknął w łazience.

\*\*\*

RILEY natychmiast ZAUWAŻYŁ brakujące ciepło, ale wiedział, że prawdopodobnie pozbył się prezerwatywy. Czuli się bez kości i już miała zasnąć, gdy usłyszała przytłumiony dźwięk z łazienki. Wyślizgując się z łóżka, znalazła jedną z bluzek Gabe na pobliskim krześle. Wsunęła go i poszła do łazienki. Podniosła rękę, żeby zapukać, ale zatrzymała się, gdy zdała sobie sprawę z tego, co usłyszała. Jęczał i usłyszała, że brzmi to jak uderzenie skóry o skórę. Ostrożnie otworzyła drzwi i próbowała zrozumieć, co jest świadkiem.

Był częściowo w kabinie prysznicowej, ale nie było wody. Lustro w łazience dało jej doskonały widok na to, co robił - trzymał rękę owiniętą wokół jego twardej, twardej erekcji, a on gładził ją mocno i szybko, z zamkniętymi oczami. Jęknął jej imię, a następnie zaczął wrzucać do kabiny prysznicowej. Kilka sekund minęło, gdy skończył głaskanie się, a potem zwiesił głowę. Zanim zdołała zrozumieć, co właśnie zobaczyła,

nagle odwrócił się i otworzył pokrywę deski sedesowej. Jego przerażone oczy zetknęły się z nią na sekundę, nim zwymiotował.

Riley zamknęła drzwi i oparła się plecami o ścianę obok, serce jej rozdzierało, gdy słuchała go w kółko. Żółć podniosła się w gardle, próbując zrozumieć, co się dzieje. Łzy ciekły jej po twarzy, gdy szła szukać jej ubrań. W salonie wciągnęła spodnie i zaczęła grzebać w guziku. Usłyszała splukiwanie toalety i gdy woda w zlewie płynęła, szybko zdarła bluzę i włożyła bluzkę. Wciąż wpatrywała się w drzwi i pracowała nad przyciskami, gdy usłyszała, że się zbliża.

"To nie dotyczy ciebie."

To było to? To miała być magiczna odpowiedź, która wszystko wyjaśniła? Odwróciła się do niego twarzą, dotykając palcami guzików na jej koszuli. Kiedy zobaczył jej łzy, przejechał palcami po włosach z frustracji, a następnie szarpnął je w gniewie. Ona wzdrygnęła się.

"Cholera, Riley, mówiłem ci, że się spieprzyłem! Dlaczego nie możesz zostawić go w spokoju? "

Jej dłoń powędrowała do jej ust, a ona odwróciła się, by otworzyć drzwi. Czując jego ramiona blisko niej od tyłu. "Przepraszam." Pocałował ją w szyję, a potem szepnął "Przykro mi" na jej skórze. Ostry szloch załamał jej ciało, a on zacisnął mocniej i szeptał przepaszając. Odwrócił ją na swoją klatkę piersiową i płakała łzami na jego nagiej piersi.

"Przysięgam na Boga Riley, to, co się stało, nie dotyczyło ciebie ani niczego, co robiłeś. Byłaś taka idealna. "Udało jej się opanować, ale mokre łzy nadal płynęły po jej twarzy, ponieważ bała się tego, co powie. Miało się skończyć coś, co nigdy nie miało nawet szansy zacząć. Wiedziała o tym, kiedy przyszła dziś wieczorem, ale teraz bolało o wiele więcej.

"Kochanie, coś jest głęboko złamane we mnie. Sam tego nie rozumiem, więc nie proś mnie o wyjaśnienie. - Zmusił ją do podciągnięcia się pod brodę, żeby mógł zobaczyć jej czerwone, plamiste oczy, które wciąż wyciekały z wody. "Pomyślałem, że mogę dać ci coś specjalnego dzisiaj - myślałem, że to wystarczy dla ciebie, ale zasługujesz na coś więcej." Pocałował ją w czoło i ból przeszył ją, wiedząc, że się pożegnał. Położyła dłoń na jego karku i opuściła jego głowę tak, że jego wargi znajdowały się zaledwie kilka centymetrów od niej.

"Tak mi przykro, Gabe. Chciałem tylko dać ci to, czego potrzebujesz. "Sięgnęła i delikatnie musnęła jej usta, a potem wyrwała mu się z rąk i opuściła mieszkanie.

## ROZDZIAŁ 9

GABE SPRAWDZIŁ zegarek, kiedy zaczął kolejne okrążenie w parku. Shane spóźnił się dwadzieścia minut, a on się martwił. Coś poszło z jego najlepszym przyjacielem i poprosił Shane'a, żeby spotkał się z nim tutaj w Gas Works Park pod pretekstem potrzeby treningu. Pogoda współpracowała, a park zaczął powoli wypełniać się tłumem po pracy. Gdy prowadził Gabe'a, starał się, by obraz zeszłej nocy nie przebiegł mu przez głowę.

Po tym, jak zobaczył, jak rozbity Riley wyszedł ze swojego mieszkania we łzach, skończył walić pięścią w ścianę. Na szczęście go nie zламаł, ale ból dawał tylko krótkie ukojenie. Miała kompletnie złamane serce i był bezradny, aby to zmienić. Jedyne, czego pragnął, to dać jej przyjemność, pokazać jej, jak piękne jest jej ciało, a zamiast tego rozerwał ją na strzępy. Wciąż czuł jej łyzy na skórze, zniszczenie w jej głosie. Nigdy nie powinien jej dotykać. Może oboje byliby lepsi, gdyby powiedział jej wszystko - eskortowanie, rzeczy z dzieciństwa.

Mdłości prześlizgnęły się przez niego na myśl o tym, że jest twarzą w twarz z Riley i mówi jej, jak bardzo był chory i zakręcony, jak głęboka była jego deprawacja i obrzydliwe obrazy, które zdominowały jego sny noc po nocy. Gabe skręcił ścieżkę do biegania, pochylił się nad wysoką szczotką i opróżnił zawartość już pustego żołądka. Wytarł usta dolną częścią koszulki i rozejrzył się - przynajmniej nikt nie był w pobliżu, by zobaczyć jego obrzydliwą słabość.

Skończył bieg i wziął objazd do swojej ciężarówki, aby napić się wody, żeby mógł przepłukać usta. Kiedy opróżnił resztę butelki, wrzucił ją z powrotem do kabiny ciężarówki. Shane właśnie wtykał swój spiczasty mały samochód sportowy w przestrzeń obok swojej ciężarówki. Trzymał język, gdy patrzył, jak wyłania się jego przyjaciel, jego oczy są zamglone, a włosy spowijają wszędzie. Czy rzeczywiście zasnął

w środku dnia? Shane, którego znał, był siłą niepowstrzymaną, zawsze w ruchu, zmuszony do odniesienia sukcesu we wszystkim, co kiedykolwiek zrobił. Facet przed nim wyglądał jak garbnik.

"Cześć, dzięki, że się pokazałeś." Gabe nie był w stanie zachować sarkazmu w głosie.

"Co się dzieje z ręką?" Shane skinął na posiniaczoną dłoń Gabe'a, gdy ściągnął na głowę bluzę i zaczął się rozciągać.

"To nic. Co się z Tobą dzieje?"

"Co masz na myśli?" Zapytał Shane, gdy ruszył w kierunku ścieżki do biegania. Odwrócił się i spojrzał na Gabe'a. "Czy robimy to, czy nie?"

Gabe odepchnął paskudną ripostę i pobiegł, by dogonić Shane'a. Biegli w milczeniu przez kilka minut, zanim Gabe powtórzył pytanie.

"Nic się nie dzieje. Nic mi nie jest, po prostu zajęty zajęciami i gównem. Shane powiedział niedbale, zbyt niedbale.

"Dzwoniłem do ciebie kilka dni temu, ale nie oddzwoniłeś do mnie. Chciałem się upewnić, że wszystko w porządku. "

"Jasne, dlaczego miałbym nie być?"

"Shane, przepraszam, że nie pamiętam tej rocznicy ..."

Shane przerwał mu, jego ton był krótki. "Nie przejmuj się tym. Zapomniałbym o sobie, gdyby nie moi rodzice.

"Jak się oni mają?"

"Dumny jak pawie. Tata już wybrał miejsce mojego biura.

Gabe umilkł. Wiedział, że Shane nie lubi mówić o przyszłości, która została już dla niego wyznaczona. "Martwię się o ciebie" - powiedział w końcu.

Shane zwolnił i oparł ręce na biodrach, by złapać oddech.

"Gabe, mówiłem ci, nie myślałam nawet o rocznicy".

"To nie jest ... no cóż, nie tylko to. Zmieniłeś się - jest w tobie coś innego. "

Shane pokręcił głową i znów zaczął biec. Jego reakcja była wyraźnie poruszona. "Patrz człowieku, nie wiem co ci powiedzieć. Jestem dobry. Może to ty się zmieniłeś. "Ponownie spojrzał na rękę Gabe'a i powiedział:" Czy to z powodu Riley? "

Gabe spojrzał na swoją uszkodzoną rękę iw końcu powiedział: "Tak".

"Co się stało?"

"Zepsułem. Wszystko spaprałem. "

"Czy spałeś z nią?" Zapytał Shane, zwalniając tempo, więc obaj chodzili. Gabe tylko skinął głową, ale ból, w jakim się znajdował, był jasny jak na dzień.

"Czy ona jest w porządku?"

Gabe odwrócił wzrok od ziemi, którą studiował. "Tak, oczywiście, nie zraniłbym jej!"

"Nie miałem na myśli, że jest w porządku fizycznie Gabe. Nigdy nie zadałbym ci tego pytania. "

Gabe wziął głęboki oddech i skinął głową. Przez chwilę milczał, a potem powiedział: - Coś mi się przydarzyło, gdy spotkałem się z klientami. Gabe przestał chodzić i zaczął się poruszać, poruszony. Znajdowali się w cichej okolicy parku, ale Shane nadal prowadził Gabe'a nieco dalej od ścieżki, żeby nikt ich nie podsłuchał.



Gabe zatrzymał się i zaczął kilka razy. W końcu powiedział: "Wiesz, że nigdy nie przychodzę, kiedy jestem z klientami." Zawstydzony, Gabe unikał kontaktu wzrokowego. On i Shane przedyskutowali to wcześniej, zanim zaczęli karierę, gdy Gabe próbował dowiedzieć się, dlaczego tak się borykał, kiedy Shane i Logan tego nie robili. Jego przyjaciele zapewnili go, że prawdopodobnie ma to związek z nowością tego wszystkiego i wystarczy, że minie piętno płacenia za seks. Nie było to coś, co kiedykolwiek wychował, ale doszedł do wniosku, że Shane i Logan podejrzewali, że nadal ma problemy, ponieważ zmniejszył ilość eskorty, którą wykonał.

- Tak - powiedział łagodnie Shane, nie ma w głosie oskarżeń.

"Po tym, zwykle po prostu odejdę od razu, ale ostatni raz byłem fizycznie chory. Klient niczego nie widział ani nie słyszał ... - jego słowa padły. "Znowu stało się wczoraj wieczorem po Riley, ale było gorzej."

"W jaki sposób?"

Biedny Gabe zaczął nosić ścieżkę w trawie od chodzenia tam i z powrotem.

"Kiedy skończyliśmy, poszedłem do łazienki i podniosłem się, a potem wymiotowałem. Widziała to wszystko. Gabe spojrzał rozpaczliwie na Shane'a, jakby potrzebował wyjaśnienia jego zachowania.

"Czy ona coś powiedziała na ten temat?"

"Była zdenerwowana. Płakała i próbowała wyjść. Byłem wściekły i zawstydzony i starałem się wyjaśnić, że to nie dotyczy jej, ale nie wiem, czy mi uwierzyła. "

"Może powinieneś spróbować z nią porozmawiać" - zaproponował Shane.

"I powiedz co jej? Przepraszam, że cię pieprzyłem, ale ja dostaję kontrolę nad kobietami podczas seksu, ale nie zniosę tego, jeśli mnie dotkną. A może wolałbym usiąść w kabinie prysznicowej, a potem w twoim pięknym ciele. O tak, a przy okazji,

jestem tak zde gustowany tym, co chory, słaby, pokręcony kurwa jestem, że muszę wbić się w toaletę, zanim będę mógł znowu funkcjonować w twoim otoczeniu. "

Gabe przestał chodzić i opadł na ziemię, z głową na kolanach, z rękami splecionymi za szyją. "Pomyślałem, że gdybym mogła być normalna z kimkolwiek, to byłaby ona, ale coś we mnie po prostu się zamyka. Obiecałem sobie, że nie wykorzystam jej tak jak wszystkich innych, ale tak się właśnie stało.

Shane pochylił się nad nim. "Nie używasz kobiet Gabe, nie w sposób w jaki mówisz. Twoi klienci dokładnie wiedzą, na co się rejestrują. Wiedzą, że to akt, a oni nie dbają o to, co robisz, lub nie wydostają się z tego. Jeśli chodzi o Riley, ta kobieta była gotowa skopać ci tyłek tamtego wieczoru, próbując powiedzieć jej, co robić - gdyby nie chciała być z tobą ostatniej nocy, nie byłaby.

Shane opadł, by usiąść obok niego. "Do diabła, nie wiem, co normalnego jest z kobietą, ale co jeśli może pomóc ci to rozgryźć? Może nie zawsze musi to być opieka nad kimś innym. Może, jest w porządku zaufać komuś, kto da ci to, czego potrzebujesz, nawet jeśli nie wiesz, co to jest. Widziałem, jak patrzyła na ciebie tamtej nocy w barze i nie widziałem kobiety, która chciała Gabriela, specjalistę od seksu, widziałam kobietę, która po prostu chciała Gaba.

Milczeli przez długi czas, a Gabe był zadowolony, że Shane nie popchnął go, by odpowiedział.

"Hej Gabe, jeszcze jedno, a potem się zamknę". Gabe podniósł oczy i wiedział, że Shane będzie mógł zobaczyć tam wilgoć. "Może czas zastanowić się nad wypuszczeniem Gabriela."

\*\*\*

RILEY ODSKOCZYŁA, kiedy talerz, który trzymała, wyslizgnął się z jej oddechu i roztrzaskał u jej stóp. Restauracja zamilkła i wszystkie oczy spoczęły na niej, gdy łzawiła. Nell podeszła do niej, mając już w ręku miotłę i szufelkę.

"Nell, tak mi przykro" - zaskrzeczała.

"Teraz, nie martw się o to kochanie. To tylko talerz - ma setki podobnych do siebie. - Uśmiechnęła się szeroko, ale kiedy Riley sięgnęła po miotłę, Nell odepchnęła ją. "Zajmę się tym. Dlaczego nie przejrzysz i nie zobaczysz, co robią ludzie w kasie?"

Upokorzony Riley podskakiwał za ladą i chwycił dzbanek do kawy i automatycznie zaczął uzupełniać kubki. Jeden z klientów patrzył na nią nerwowo, gdy przechodziła i przypuszczała, że na to zasłużyła. Miała kłopoty od chwili, gdy dwie noce temu opuściła mieszkanie Gabe. Jej oczy płonęły od łez, które wylała, a gdy tylko weszła do jadalni, Nell musiała powiedzieć, że płakała, bo przytuliła ją i powiedziała, że jej sytuacja się poprawi. Ale wiedziała, że nie, ponieważ była całkowicie i całkowicie zakochana w Gabe Maddoxie i nigdy nie czułby się tak samo.

Miała nadzieję, że wystarczy mu dość, wszystkiego, czego potrzebował, by znaleźć spokój w sobie, ale ona po prostu pogorszyła sytuację - cokolwiek zrobiła, sprawiło, że tak bardzo bolało go, że stał się fizycznie chory. Sprawił, że jej ciało ożyło, a kiedy splótł palce, czuła, że coś więcej niż ich ciała połączyły się. Ale to wszystko było dla niego fizyczne, a nawet niewystarczające, by mógł się w nią wpakować. Chciała uwierzyć w to, co powiedział na ten temat, nie będąc o niej, ale ten okrutny, wewnętrzny głos, który został wszczepiony jej mózgowi, kiedy była dzieckiem, wychował jej paskudną głowę i przypomniał jej, że nie ma takiej możliwości, aby kobieta taka jak ona mogła wystarczy dla takiego mężczyzny jak Gabe.

"Hej, Riley." Podniosła głowę i zobaczyła Shane'a siedzącego na jednym z dostępnych stołków. Miał na sobie bluzę i ciasną, białą koszulkę, która pokazywała wszystkie dobrze zdefiniowane mięśnie. Jego lekko długie włosy były muskularne,

prawdopodobnie przez przesunięcie palcami przez nią, a ona widziała cień ścierniska, który zaczął się pojawiać.

"Cześć", powiedziała, podając mu menu. Nigdy wcześniej nie widziała go w restauracji, więc natychmiast poczuła się podejrzliwa. Odwrócił się od niechcienia po menu, ale jego oczy nigdy nie wydawały się właściwie skupiać na jednym przedmiocie. - Powiedział ci o tym, co się stało, prawda? - zaryzykowała.

"Tak, zrobił."

Riley poczuła, że jej policzki są zażenowane.

"Czy możesz zrobić sobie przerwę i przyłączyć się do mnie na filiżankę kawy?" W jej wahania posłał jej uroczy uśmiech i przysięgła, że był zaledwie kilka sekund od mrugnięcia swoimi niesamowitymi niebieskimi oczami.

Spojrzała na zegarek, po czym powiedziała: - Pozwól, że pójde, upewnij się, że nic ci nie jest z Nell.

Kiedy Nel zapewniła ją, że wszystko było w porządku, Riley skinął na Shane'a, by dołączył do niej w tylnej kabinie, która była oddalona od większości zgiełku. Z kawą w dłoni spadł naprzeciwko niej. W pewnym sensie wyglądał tak chłopięco, ale zauważyła, że beztronski ton i szczęśliwy, szczęśliwy uśmiech, który błysnął, nigdy nie doszedł do jego oczu.

"Wszystko w porządku?" Zapytał Riley. Wiedziała, że jej śledztwo było jak pisanie, że kocham go na czole, ale musiała to wiedzieć.

"Nie, właściwie nie jest. Jest całkiem sponiewierany o tamtej nocy.

Riley pokręciła głową i odepchnęła świeże łzy, które groziły upadkiem. "Wiem, spieprzyłem ... Powinienem był zostawić go samego, tak jak prosił".

"Jest zdenerwowany, ponieważ myśli, że cię wykorzystał."

To przyciągnęło jej uwagę i usiadła. "To nieprawda! On tego nie zrobił! "Shane podniósł ręce w uścisku i zdała sobie sprawę, że prawie na niego krzyczy. Ludzie znów spojrzeli na nią. Shane pochylił się, tak że tylko ona mogła usłyszeć.

"Wiem to. Ale tak właśnie uważa. Kiedy Riley nie odpowiedział, Shane pociągnął długi łyk swojej kawy. Kiedy wrócił z kubkiem do stolika, odchylił się i przyglądał jej się. Wiedziała, że ją mierzy, próbując sprawdzić, czy jest godny. "Czy opowiedział ci o swojej mamie?" Riley kiwnął głową. "Więc wiesz kim ona jest?"

Riley ponownie skinęła głową i powiedziała: "Była tam tej nocy, kiedy wróciliśmy do domu. Myślę, że mieli walkę, a potem odeszła. "

Shane skinął głową, jakby to miało dla niego sens. "Gabe był najlepszym przyjacielem mojego brata Michaela. Spotkali się w przedszkolu. To było z powrotem, gdy jego mama wciąż dobrze sobie radziła - miała dobrą robotę, mieszkali w ładnym domu. Jego tata nigdy nie był na zdjęciu, więc to był tylko on i jego mama. Potem złapała pigułki i wszystko poszło do piekła ".

"Powiedział, że stracili dom."

"Tak, prawdopodobnie miał dziesięć, może jedenaście lat. Skończyło się na tym, że przeniosłem się do brzydkiej dzielnicy i pomyśleliśmy, że już go nie zobaczymy, odkąd musiał przejść do innej szkoły. Ale tydzień później pojawia się w naszym domu w sobotę rano, aby grać w koszykówkę, tak jak robił to codziennie przez kilka lat. Udało mu się wymyślić, jak działa system autobusowy. Shane wypił kolejny łyk swojej kawy.

"On i Michael zostali przyjaciółmi przez całą szkołę średnią, a potem liceum. Mimo że byłem o trzy lata młodszy od nich, mój brat i Gabe zawsze mnie obejmowali. Nigdy nie rozmawiał o tym, jakie rzeczy były dla niego w domu, ale mogliśmy

powiedzieć, że było źle. Mój brat i ja przeszliśmy tam raz, kiedy miałem trzynaście lat. Moi rodzice właśnie oddali Michaelowi nowy samochód po zdaniu egzaminu na prawo jazdy i chciał pokazać go Gabe'owi. "Przybił się do chmury Shane'a, gdy przypomniał sobie scenę. Część Riley chciała go poprosić, żeby przestał, bo wiedziała, że cokolwiek to będzie złe.

"Był zaskoczony, że nas widzi, ale nas wpuścił. Jego mama leżała na kanapie z igłą wystającą z jej ramienia. Był tam też jakiś facet - był taki nieobecny, że nas nawet nie zauważył, tylko ciągle przygotowywał swoje narkotyki. To miejsce było nieładne - wszędzie były śmieci, karaluchy pełzały po podłodze. Pachniało jak wymiocinami i gnijącym jedzeniem i myślałem, że zamierzam wymiotować, gdy tylko weszliśmy do drzwi. Mój brat powiedział Gabe'owi, żeby wrócił z nami do domu, że był przekonany, że może przekonać naszych rodziców, by pozwolili Gabe'emu zostać z nami. Spokojnie powiedział mojemu bratu, że nie może, że jego mama go potrzebuje, a potem niechcący podszedł do niej i ostrożnie wyjął igłę z jej ramienia. Ona nawet się nie obudziła. "

W gardle Riley pojawiła się żółć, gdy wyobraziła sobie szesnastoletniego Gabe'a obserwującego, jak jego matka strzela. "Czy nie miał żadnej innej rodziny?"

Shane pokręcił głową. "To był tylko on i ona. Sytuacja pogorszyła się, gdy zaczął college. Próbował mieszkać w akademiku, ale dzwoniła do niego przez cały czas, błagając go, by wrócił do domu, bo go potrzebowała. Wrócił do domu po pierwszym semestrze i codziennie jeździł autobusem na lekcje. Riley patrzył, jak bierze głęboki oddech, jakby przygotowywał się na to, co miał do powiedzenia.

"Mój brat zmarł około sześciu miesięcy po tym, jak Gabe wyprowadził się z akademika, który dzielili. Przedawkował kiepską partię heroiny. Riley gwałtownie westchnęła i sięgnęła przez stół, by złapać dłoń Shane'a. Pozwolił jej na krótki kontakt, ale potem uwolnił dłoń i przebiegł ją przez włosy. Zdawało się, że to nerwowy nawyk, którego prawdopodobnie nie był świadomy.

"Gabe obwinia siebie. Pomyślał, że może gdyby właśnie został w akademiku, mógłby jakoś temu zapobiec. Próbowałem mu powiedzieć, że Michael miał problem przez jakiś czas, ale chyba Gabe po prostu nie mógł zrozumieć, jak ominął znaki po tym wszystkim, co przeżył z mamą.

"Shane, tak mi przykro z powodu twojego brata ..." Riley zatrzymała się, gdy zobaczyła, że od niej odszedł. Wyraźnie chciał skupić się na Gabe.

"Mówię ci to, więc rozumiesz część tego, co czyni Gabe'a kleszczem. Widzi tylko to, czego ludzie od niego potrzebują, a nie to, czego od nich potrzebuje. Wydaje mi się, że widziałaś to tamtej nocy. Skinęła głową, chociaż nie była tego w stu procentach pewna. "On jest tego wart, Riley. Cokolwiek wy przejdziecie, on jest tego wart. "

"Nie poddawaj się," powiedziała, szeptem z uśmiechem na ustach.

Shane uśmiechnął się, odrobina światła powróciła do jego oczu. "Znalazłeś moją kartę." Roześmiała się i opuściła oczy.

"A co z tą kartą? Tylko twoje imię na froncie, twój numer i e-mail z tyłu? "

Przyglądał jej się przez chwilę i pomyślała, że dostrzegła błysk bólu, zanim uderzył czarującą, ale szybko nauczyła się rozpoznawać jako fałszywy uśmiech na ustach. "Gabe ci o tym nie powiedział, co?"

"O czym?"

"Shane Matthews, student prawa na dzień, eskortować w nocy." Wyciągnął rękę w udawanym pozdrowieniu. Minęło sekundę, zanim jego słowa dotarły.

"Eskorta?" Odetchnęła.

"Moja agencja woli, aby słowo" profesjonalny "rzuciłem przed eskortą - w ten sposób mogą pobierać więcej. Myślę, że to nie brzmi tak dziwnie jak dziwka czy dziwka. Jego słowa były żartobliwe, ale nie umknęła jego szorstkiemu tonowi.

"Czemu?"

"Dlaczego pieprzyć kobiety za pieniądze lub po co ci mówić?"

"Obie."

"Kocham kobiety, kocham pieniądze i kocham seks." Zaczął bawić się kubkiem kawy przed sobą. "A co do tego, dlaczego ci powiedziałem ... Chyba nie tylko Gabe jest spieprzony." Zdawał się zdawać sobie sprawę z tego, co powiedział, ponieważ upuścił trochę pieniędzy na stół i nagle wstał. "Dzięki za kawę. To dało się ssać, ale podobało mi się towarzystwo. "I tak po prostu nie było.



## ROZDZIAŁ 10

RILEY DOKOŃCZYŁA szklanki szampana na tacy i ostrożnie podniosła ją i ruszyła do drzwi prowadzących do sali balowej. Córka Nell, Elise, zajmowała się żywieniem, a kiedy Nell spytała, czy chce zarobić dodatkowe pieniądze, pomagając Elise z kelnerką w fantastycznym fundraiserze w ten weekend, skorzystała z okazji. Absolutnie nie mogła spędzić kolejnej nocy w domu, czekając, czy usłyszy ciężkie kroki Gabe na schodach.

Nie widziała go od prawie dwóch tygodni, mimo że jego ciężarówka zaparkowana w różnych miejscach na ulicy dowodziła, że wciąż nadchodzi i wychodzi z mieszkania. Wizyta Shane'a pozostawiła jej więcej pytań niż odpowiedzi i wciąż miała nadzieję, że rozwiązanie po prostu włączy się w jej głowie jak żarówka. Ale ona wracała tamtej nocy i słyszała, jak mówił jej, że powinna go zostawić samego. Zatrzymała się przed drzwiami i wzięła głęboki oddech. Musiała przejść jeszcze jedną godzinę, a potem mogła wrócić do domu i wczłgać się do łóżka, mając nadzieję, że Gabe nie zaatakuje jej marzeń.

\*\*\*

GABE ŻAŁOWAŁ swojej decyzji, gdy przeszedł przez główne wejście do sali balowej. Prawdopodobnie odwróciłby się i odszedłby, gdyby trzymająca go kobieta nie miała jej długich, fałszywych, czerwonych paznokci wbijających mu się w ramię. Serena Richards była bogatym i niedawno rozwodowym i jednym z jego stałych bywalców w ciągu ostatnich trzech lat.

Po rozmowie z Shane'em kilka tygodni temu, Gabe zdał sobie sprawę, że jego najlepszy przyjaciel miał rację - to życie go zabijało i potrzebował. Po powiadomieniu swojej agencji, że skończył, zaczął próbować rozgryźć swoje plany i nieuchronnie jego

myśli zawsze sprowadzały go z powrotem do tego samego miejsca - czy mógłby znaleźć sposób, by mieć Riley'a w swoim życiu? Nie był nawet pewien, czy byłaby zainteresowana ściganiem czegoś prawdziwego z nim, ale od razu zaczął mieć nadzieję. Wtedy rzeczywistość upadła, gdy jego mama w końcu zadzwoniła do niego. Nie słyszał od niej od nocy, kiedy był z Riley'em, ale użyła jej jednego telefonu, aby zadzwonić do niego z więzienia i błagać, by wysłał jej więź.

Na czubku języka mówiła, że nie, ale potem usłyszał, jak błaga go; mówiąc mu, że go potrzebuje, a on usłyszał jej głos; nie głos uzależnionego, ale głos matki. I właśnie w ten sposób mała bryłka nadziei w nim zapłonęła do życia, że być może w tym czasie wróciła do niego.

W ciągu 24 godzin wyrzucił ją z więzienia na rehabilitację, ale wszystkie pieniądze zniknęły, a nawet wtedy zapłacił tylko za trzydzieści dni rehabilitacji, o których wiedział, że to nie wystarczy. Więc kiedy jego agencja zadzwoniła z propozycją Sereny Richards na jeszcze jedną noc, zgodził się. Mógł być Gabrielem po raz ostatni, a potem zostawił go na zawsze.

\*\*\*

GABE POZWOLIŁ Serenie paradować przed swoimi przyjaciółmi przez ponad godzinę, zanim po cichu zaproponował jej, żeby poszli. Zgodził się na publiczne wyjście z nią, ponieważ była gotowa zapłacić znacznie więcej, żeby pochwalić się swoją małą zabawką. Ale kiedy powiedział jej, że czas już iść, dał jasno do zrozumienia, że nadal rządzi, a on poczuł jej drżenie na polecenie w jego głosie. Wyłączył obrzydzenie, które automatycznie zapłonęło w jego brzuchu. Nie chciał tego ani tego i przez chwilę nienawidził swojej matki. Gdyby po prostu mogła go kochać bardziej niż te pieprzone narkotyki - Gabe otrząsnął się mentalnie. Kiedy poczuł, że dłoń Sereny pogłaskała go

po ramieniu, walczył z pragnieniem odrzucenia go. Musiał ją stąd zabrać, potrzebował jego zasad. On tylko pociągnął ją w stronę płaszcza, żeby mógł ją owinąć.

Usłyszał Riley, zanim ją zobaczył. Przeszła przez drzwi prowadzące z kuchni z dużą tacą z delikatnymi fletami szampana w dłoni. Grzecznie śmiała się z czegoś, co mówił jej gość. Jej długie włosy były starannie splecione, miała na sobie czarne spodnie i białą bluzkę. Byli bezpośrednio na jej drodze, a wszystko inne rozgrywało się jakby w zwolnionym tempie; w chwili, gdy go rozpoznała, zdziwienie, gdy zobaczyła Serenę zasłoniętą wokół niego, a potem oszalałającą świadomość tego, kim jest.

Nie wiedział, jak to rozgryzła, ale po przerażeniu ujrzał, że nie może myśleć, że był na randce z inną kobietą. Taca ześlizgnęła się niepewnie, ale udało jej się ją złapać, zanim coś się wylało. Wepchnęła go do mężczyzny, który właśnie przyjął kieliszek i był zbyt zaskoczony, by cokolwiek zrobić, ale złapał tacę, gdy odwróciła się i pośpieszył z powrotem do kuchni. Nie mógł powstrzymać się od pójścia za nią, ignorując Serenę, gdy nazwała jego imię.

\*\*\*

GABRIEL. Słyszała, jak kobieta wymówiła jego imię co najmniej trzy razy, zanim w końcu zdołała wydostać się z zasięgu słuchu. Nie widziała nic wokół siebie i słyszała tylko krew bijącą jej w uszach. Zapach śmieci w zaułku zaatakował ją, kiedy wychodziła na zewnątrz, ale była wdzięczna za to, że mogła w ogóle wciągnąć powietrze, ponieważ jej klatka piersiowa wydawała się opadać na kowadło. Roześmiała się histerycznie, gdy w jej umyśle pojawił się obraz kojota z kreskówki. Roadrunner zawsze udało się go przechytryć, ale to głupie kojoty cały czas próbowali. Nieważne ile razy coś spadło na niego lub prowadził go.

Tak właśnie znalazł ją Gabe, oparty o ścianę zaułka, otoczony śmieciami i śmiejąc się histerycznie. Śmiech stał się szorstki, a potem dławiała się szlochem. Kiedy zobaczyła, że patrzy na nią w milczeniu, podniosła rękę, jakby chciała powstrzymać go przed zbliżaniem się do niej, mimo że się nie ruszał ani nie mówił. Odwróciła się na pięcie i zaczęła odchodzić od niego w kierunku ulicy. Podążył za nią, jego długi krok z łatwością pokrył dwa razy tyle ziemi, co jej wściekle maluchy.

"Trzymaj się ode mnie z daleka", powiedziała cicho, kiedy zajął jej miejsce. Brzmiała przygnębiona, złamana. Chciałby, żeby wściekła się na niego - trochę bolało.

"Poprowadzę cię do samochodu", powiedział po prostu.

"To nie tutaj. Nie zacznie się dziś rano. Pojechałem z Elise.

"Więc jaki jest twój plan?"

"Nie twój problem," mruknęła.

"Dam ci przejażdżkę."

"Idź do piekła Gabe. Przepraszam, Gabriel.

Złapał ją nagle za ramię i przyciągnął ją do siebie. "Nie nazywaj mnie tak! Nie chcę nigdy słyszeć, jak mnie tak nazywasz! - uwolniła ramię.

"Nie rób! Już nigdy mnie nie dotkniesz! Uderzyła go pięścią w klatkę piersiową, ale on po prostu ją złapał i zmusił do ułożenia jej ręki za plecami. Kiedy zrobił to samo z drugim, uspokoila się, ponieważ każdy ruch, który zrobiła, spowodował, że podeszła do jego stwardniałego kutasa. Nie powinna być włączona, ale była. Jej upokorzenie było absolutne.

- Obowiązki wzywają - powiedziała kpiąco.

"Myślisz, że to jest dla niej?" Zapytał szorstko, gdy przycisnął biodra do swoich. Tkanina jej spodni była szorstka w stosunku do jej łąchtaczki, kiedy ponownie osunął się na nią i nie mogła stłumić sapania. Jego dłonie zacisnęły się na jej nadgarstkach. "Tak było od pierwszego dnia, kiedy się poznaliśmy. Każda kobieta po tym ... wszystko, co widziałem, to ty. "Uświadomił sobie swój błąd, gdy tylko słowa opuściły jego usta. Jej podniecenie uciekło, a ona gwałtownie walczyła z nim. Obawiając się, że przypadkowo ją zranił, puścił ją.

"Czy to ma sprawić, żebym poczuł się dobrze, Gabe?" Prawie krzyknęła. "Czy powinienem się cieszyć, że myślałeś o mnie, kiedy pieprzyłeś inne kobiety za pieniądze?"

Zaczęła się burzyć, ale znów chwycił ją za ramię.

"Rozumiem, nienawidzisz moich pieprzonych wnętrzności i nigdy więcej nie chcesz mnie widzieć. W porządku! Ale nie idziesz do domu. Zaciągnął ją dookoła budynku i praktycznie zmusił ją do wjechania na ciężarówkę. Gdyby ktokolwiek je widział, prawdopodobnie zadzwoniliby po gliniarzy. Na szczęście nie zmagą się z nim. Kiedy się poruszali, nie zwracał sobie głowy kontynuowaniem dyskusji. Co mógł powiedzieć? Był dupkiem i dostał dokładnie to, na co zasłużył.

Czuł, że jego telefon komórkowy wibruje w kieszeni marynarki, ale zignorował to - bez wątplenia jego agencja, próbując dowiedzieć się, dlaczego otrzymywali zawstydzone telefony od Sereny Richards, żądając zwrotu pieniędzy, ponieważ ją porzucił. Nieważne, skończył. Nie pozostało mu nic do dania - nie do pracy, do eskorty, nawet do młodej kobiety siedzącej obok niego z kamienną twarzą, z oczami wpatrzonymi w przednią szybę.

Zaparkował ciężarówkę przed budynkiem mieszkalnym. Wysiadła z samochodu, zanim nawet położył ją w parku. Maszerowała po schodach, a on pobiegł, żeby ją dogonić. Ale kiedy dotarł do najwyższego stopnia, zobaczył, że zatrzymała się

przed jej drzwiami. Gdy zobaczył przyczynę, strach przeleciał przez niego, a on sięgnął po jej rękę i pociągnął ją za siebie. Jej drzwi były częściowo otwarte, a rama drzwi wyraźnie oszalala.

"Zostań za mną", powiedział stanowczo i był zadowolony, gdy nie spierała się.

Usłyszał jej oddech, gdy weszli do mieszkania. Został całkowicie zniszczony. Chwytną ją za rękę, pociągnął ją za sobą, a on szybko przemknął po miejscu, żeby się upewnić, że jest pusty. Sięgnął po telefon komórkowy i zadzwonił na policję, a gdy podawał jej adres, zobaczył, że wróciła do salonu. Podszedł i odetchnął, gdy zobaczył, na co się gapi. Słowo "cipa" zostało napisane czerwoną farbą w sprayu na jednej ze ścian. Jej kanapa była rozerwana, a prześcieradło, którego użyła do pokrycia brzydkiego mebla, poszarpano. Jej telewizor został uderzony o podłogę, a ekran został rozbity. Nieliczne książki, które miała, zostały rozerwane i zobaczył kawałki ceramiki na podłodze - najprawdopodobniej drobiazgi, rzeczy, które miały dla niej wystarczająco wartości sentymentalnej, że ona ".zrobiłem dla nich miejsce w jej kilku ruchomych pudełkach.

Prawie nic nie zostało nietknięte. Naczynia i szklanki były roztrzaskane w całej kuchni. Nawet jej lodówka została opróżniona i wyeksploatowana. Krótkie spojrzenie na jej sypialnię wskazywało, że jej dobytek nie wypadł lepiej. Gdy rozmawiał z dyspozytorem, zniknęła w swojej sypialni. Kiedy nie wróciła, poszedł jej szukać.

\*\*\*

TO BYŁO ZBYT WIELE. Nie było sposobu, żeby mogła już to dłużej utrzymać. Nieliczne rzeczy, które miała dla niej wartości, były podzielone na strzępy. Straciła też Gabe'a. To było po prostu zbyt wiele.

- Riley - powiedział cicho Gabe. Wzdrygnęła się, jak głośno brzmi jego głos w ciszy. A może dlatego, że dryfowała w jej głowie, próbując uciec od tego wszystkiego. Może po prostu odpłynie i kiedy wróci, wszystko znowu będzie normalne. Łóżko opadło, kiedy ciężar Gabe spadł obok niej.

"Czy to twoja torba na zakupy?" Zapytał cicho, wskazując na czarny plecak w dłoniach.

"Uh, tak, został odepchnięty dość daleko w szafie na górnej półce - chyba go przegapił."

"Wkrótce będzie policja. Dlaczego nie poczekamy na nich u mnie? Jego łagodny głos zabije ją. Trudno było złościć się na Gabe'a, kiedy próbował się nią opiekować, tak jak zawsze.

"Nie, w porządku, po prostu zostanie tutaj. Możesz iść - dzięki - powiedziała, wciąż oszołomiona.

- Kochanie, nie zostawię cię tu sam - powiedział, odsuwając za ucho kosmyk włosów. Była cicho przez długi czas, a potem wreszcie skinęła głową.

"W porządku."

\*\*\*

GABE WZIĄŁ jej lodowatą dłoń i poprowadził ją z mieszkania. Miała śmiertelny uścisk na plecaku i kiedy próbował ją odebrać, włożyła go ochronnie w ramiona. Usiadł na kanapie i poszedł po nią. Trochę zrobiła, jak jej powiedział, i wypila wszystko. Chciał ją wciągnąć w ramiona i uspokoić, że wszystko naprawi, ale wiedział, że gest nie zostanie przyjęty z zadowoleniem.

Policja przybyła w ciągu dziesięciu minut od jego wezwania, a on pozostał przy niej, gdy cicho wyjaśniła, do czego wracali. Kiedy policjanci spytali ją, czy wie, kto to zrobił, potrząsnęła głową, ale powiedziała: - To mogła być moja była. - Wskazała przez ramię na łuk napisany na ścianie. - Zadzwoił do mnie, kiedy go zostawiłem. Wściekłość spłonęła Gabe'a przed możliwym nowym zagrożeniem dla niej. "W zeszłym tygodniu skontaktowałem się z miejscem, w którym pracowałem w domu, by podać im mój adres, aby mogli wysłać mi mój ostatni czek - mógł ich namówić, żeby powiedzieli mu, gdzie jestem".

- Możesz chcieć sprawdzić jej samochód - powiedział Gabe do oficera, który był bliżej niego. "Powiedziała, że nie zacznie się dzisiaj - mógł nim manipulować."

Riley wypuściła gwałtowny wdech - najwyraźniej nie nawiązała połączenia - i domyślił się, że zaczyna myśleć podobnie jak on. Może Paul coś planował - może musiał się upewnić, że nie może odejść, albo że będzie zmuszona iść gdzieś pieszo. Cieszył się, kiedy policjanci skończyli i powiedzieli, że mogą iść. Potrzebował Riley bezpiecznie w swoim mieszkaniu, gdzie mógłby dostać się między nią a jakimkolwiek zagrożeniem. Trzymała plecak jak linę ratunkową przez cały czas, gdy gliniarze pytali ją. Kiedy szarpnął ją, spojrzała na niego, jakby próbował oderwać kończynę.

"Kochanie, twoja torba jest bezpieczna, ok? Idź wziąć prysznic i przysięgam, że będzie na kanapie, kiedy skończysz. W końcu wypuściła torbę i rzucił ją na kanapę. Zaprowadził ją do łazienki i włączył prysznic. "Czy potrzebujesz pomocy przy rozbieraniu?" Pytanie zdawało się wytrącić ją z jej funku, ponieważ szybko pokręciła głową. Uśmiechnął się i powiedział: "Dobra, idź i weź prysznic. Mam zamiar zostawić ci coś do ubrania na blacie. - Postukał w blat w łazience i skinęła głową ze zrozumieniem.

Przeszukał swoją sypialnię, szukając czegoś, co mogłaby na siebie włożyć, iw końcu zdecydował się na parę bokserów i bluzę. Będą dla niej za duże, ale pomyślał, że to lepsze niż mundur cateringowy, który miała na sobie. Spojrzał na zegarek - była tam



przez piętnaście minut. Nie przestawał zajmować się przygotowywaniem łóżka, by mogła spać, i wyrwała dodatkową poduszkę i koc z szafy w sypialni, żeby mógł spać na kanapie w salonie. Wolałby być w swoim łóżku z nią owiniętą w ramiona, ale wątpił, żeby to zrobiła. Sprawdzając ponownie zegarek, złapał ubrania i poszedł do łazienki. Woda wciąż płynęła, więc wpuścił się do wypełnionego parą powietrza pomieszczenia.

"Riley?" Kiedy nie odpowiedziała, odłożył odzież i odepchnął zasłone prysznicową. Siedziała plecami pod ścianą, z nogami zaciągniętymi, z rękami owiniętymi wokół siebie. Nie zadała sobie trudu, by zdjąć którekolwiek z jej ubrań i czuł, że jego serce rozpada się na milion kawałków, kiedy usłyszał jej cichy płacz. Odłączając wodę, chwycił ręcznik i wyciągnął ją z wanny. Zaniósł ją na kanapę i usiadł z nią na kolanach. Owinęła się wokół niego, a on przykrył ją ręcznikiem.

- Wszystko zniknęło - powiedziała nierównomiernie, gdy poczuł, jak łzy spływają mu po szyi, od miejsca, w którym przyciska ją policzek. Był przemoczony i czuł na sobie chłód jej ciała.

"Zamierzam to naprawić", obiecał, chociaż wiedział, że nie jest w stanie naprawić wszystkiego. Trzymał ją jeszcze przez kilka minut, niezdarnie próbując wysuszyć ją ręcznikiem. Kiedy wreszcie odprężyła się na nim, westchnął z ulgą. Spojrzał w dół i zobaczył, że nie śpi, ale wydarzenia dnia zdecydowanie zaczęły ją doganiać.

Stał z nią w ramionach i poszedł do sypialni. Po drodze złapał kolejny suchy ręcznik z łazienki i rzucił mokry na podłogę. Kiedy już zabrał ją do sypialni, postawił ją na łóżku obok łóżka i zaczął rozpinąć białą bluzkę, którą miała na sobie. Jej oczy były oszklone, więc wiedział, że nie zamierza z nim walczyć. Rozebrał ją szybko i sprawnie, przykrył ją bluzą i spodenkami. Nie był pewien, co zrobić z jej włosami, które nadal były warkocze, więc zostawił je w spokoju i wepchnął do łóżka.

Jej oczy zamknęły się, podczas gdy on układał okładki, ale kiedy sięgnął po światło obok łóżka, aby je wyłączyć, usłyszał jej głos.

"Czy to wszystko było kłamstwem Gabe?"

Ból zatańczył na niego, gdy zdał sobie sprawę, o co prosi.

- Rzeczy, które o mnie powiedziałaś, kiedy byliśmy razem tej pierwszej nocy?

"Nie, nie było. Nic z tego nie było kłamstwem. Ta część mnie, którą widziałas dziś na przyjęciu, to jest kłamstwo. Nie był pewien, czy uwierzyła mu, czy nawet, gdyby usłyszała wszystko, co powiedział, ponieważ jej oczy zamknęły się po chwili. Żałował, że nie widział każdej nocy spokojnego wyrazu jej twarzy. Opuścił usta na jej czoło i pocałował ją delikatnie, a następnie zgasił światło i opuścił pokój.

## ROZDZIAŁ 11

CZUŁA BEKON. Uwielbiała bekon! Riley wziął kolejny zapach niebieskiego zapachu, a potem znieruchomiał, gdy wszystko wróciło z poprzedniej nocy. Pochyliła się do pozycji siedzącej, a potem pożałowała, gdy zagroził zawroty głowy. Odczekała kilka sekund, a potem odwróciła się, by rozejrzeć się po pokoju, pokoju Gabe'a. Druga strona łóżka była pusta, nawet nie spał z wyglądu niezakłóconej pościeli i nie była pewna, czy powinna być szczęśliwa, czy zdenerwowana. Zegar przy łóżku mówił, że jest dziewięć, a światło przesączające się przez okno oznaczało poranek, podobnie jak bekon, który wciąż do niej dzwonił. Oparła nogi o brzeg łóżka i zauważyła ubrania, które nosiła. Jego ubrania też. Zerknęła pod koszulę i zakłopotana zamknęła oczy, gdy uświadomiła sobie, że Gabe zdjął wszystkie jej ubrania.

Stojąc na chwiejnych nogach, wyszła z sypialni i nasłuchiwała. Nie słyszała nic poza skwierczeniem patelni. Pospieszyła do łazienki i zajęła się interesami. Kiedy zobaczyła siebie w lustrze, jęknęła. Włosy miała nadal splecione, ale luźno i długie nitki sterczały wszędzie. Wczoraj włożyła tusz do rzęs na to wydarzenie, a teraz spłynęła po jej policzkach. Używając mydła do rąk na zlewie, Riley starała się wyszczotkować twarz. Wyciągnęła włosy z warkocza i przeczesała palcami, jak mogła. Owinęła opaskę na włosy wokół jej nadgarstka, a następnie użyła pasty do zębów Gabe na jej palcu, by zetrzeć jej ząb. Czując się odrobinę lepiej, wyszła z łazienki.

To nie Gabe przy kuchennym bekonie, ale rozpoznała kudłate blond włosy i ciało zabójcy. Shane. Odwrócił się twarzą do niej z widelcem w dłoni.

"Dzień dobry" - powiedział wesoło. Najwyraźniej nie poznał jej "jestem wkurzony na ciebie, że nie powiedziałaś mi prawdy".

"Gdzie jest Gabe?"

Shane odwrócił się z powrotem na patelnię i wyjął bekon. Upuścił go na talerz pokrytą kawałkiem papierowego ręcznika, a potem zaczął wbijać jajka na patelnię. Nie wiedziała, czy ma być przerażona, czy podekscytowana widokiem jajek pływających w tłuszczu z boczku.

"OJ?" Shane zapytał ją. "Lub kawy?" Kiedy nie odpowiedziała, powiedział: "Oba są".

"Powinieneś mi powiedzieć."

"Więc nie będziemy czekać, aż będziemy jeść, zanim to zrobimy?" Zapytał. Kiedy tylko stanęła wyzywająco, westchnął i wyłączył kuchenkę. "W porządku, co powinienem ci powiedzieć?"

"Wszystko to - że był taki jak ty".

Shane zaśmiał się ostro i nalał jej filiżankę kawy. "Gabe nie jest niczym podobnym do mnie." Nacisnął kubek na nią na blacie i przy kubku postawił pojemnik z cukrem. Mleko z lodówki było następne, a potem oparł się o kontuar i skrzyżował ramiona.

"Gdyby Gabe był taki jak ja, powiedziałby ci od początku, że lubi zarabiać na dziwnych kobietach." Zawahała się na te brzydkie słowa, ale Shane kontynuował. "Ale to by było kłamstwem, ponieważ go nienawidzi - nienawidziło go od pierwszego razu, kiedy to zrobił. Gdyby Gabe był taki jak ja, po prostu pieprzyłby cię i wyprowadził cię z systemu i odszedł. Ale to też byłoby kłamstwo, ponieważ chce być dla ciebie "normalny". Shane zrobił cytaty, gdy powoli podkreślił słowo "normalny".

- A gdyby Gabe był taki jak ja, skończyłby pracę wczoraj wieczorem i odebrał wielki portfel gotówki, czekający na niego w komodzie starej wiedźmy. Ale zaskoczenie, niespodzianka, Gabe nie jest taki jak ja - myślał, że ważniejsze jest, aby upewnić się, że wróciłeś do domu bezpiecznie i zdrowo, to miał mieć ostatnią wypłatę,

która dałaby mu wystarczająco dużo pieniędzy, by utrzymać swoją mamę na odwyku miesiąc. "Shane odwrócił się, żeby włączyć piec. "Więc jaką częścią tego miałem ci powiedzieć?"

"Shane!" Krzyknął Gabe z miejsca, w którym stał w drzwiach prowadzących do mieszkania. Nie była pewna, czy słyszał wszystko, co powiedział Shane, ale nawet gdyby tego nie zrobił, spodziewała się, że sposób, w jaki Shane praktycznie na nią krzyczał, odsunąłby Gabe'a, zwłaszcza, gdyby nie rozumiał kontekstu. Za plecami Gabe'a stał ciemnowłosy mężczyzna, którego Riley nie rozpoznał.

"Wiesz co, pieprzyć to!" Shane warknął, gdy odwrócił piec i odrzucił widelec do zlewu. Zaczął ją mijać, ale wkroczyła na jego ścieżkę. Usłyszała, jak Gabe pojawia się za nią i kiedy już miał ją fizycznie poruszyć, żeby mógł pójść za swoim przyjacielem, wyciągnęła rękę, by go powstrzymać. Obaj mężczyźni wpatrywali się w siebie nawzajem, a trzeci mężczyzna wyglądał, jakby był gotów rzucić się do walki.

Riley spojrzała na Gabe'a i miała nadzieję, że jej wiadomość się wycofa. Wydawało się, że trochę się rozluźnia, więc domyśliła się, że tak się stało, i zwróciła swoją uwagę z powrotem na Shane'a stojącego nie dalej niż na stopę, z rękami opartymi na pięści. Zamykając odległość między nimi, podniosła rękę i objęła go za szyję i mocno go przytuliła. Zesztywniał, ale jego dłonie zamykały się automatycznie wokół talii - prawdopodobnie by ją odepchnąć. Był wysoki, więc musiała się rozciągnąć, aby zbliżyć się do jego ucha, jak tylko mogła.

"Ma takie szczęście, że ma takiego przyjaciela jak ty." Kiedy pocałowała go delikatnie w policzek, poczuła, jak jego ciało odpręża się, gdy napięcie odpływa od niego. Czują jego ramiona blisko wokół niej mocno i wsunął głowę w jej szyję. To nie było romantyczne ani seksualne, to jedna zraniona dusza przylgnęła do drugiej. Kiedy w końcu pozwoliła mu odejść, odsunął się od niej i przez chwilę wpatrywał w nią w zakłopotaniu. Po raz pierwszy, odkąd go poznała, wydawał się być zagubiony, by rzucić okiem na sprytną dupę, więc delikatnie otarł kciukiem policzek i opuścił

kuchnię. Szybko minął Gaba i drugiego mężczyznę, chwycił marynarkę z oparcia kanapy i opuścił mieszkanie.

\*\*\*

KIEDY USŁYSZAŁ podniesiony głos Shane'a, gdy otworzył drzwi do jego mieszkania, Gabe pomyślał, że początkowo był na komórce. W momencie, gdy uświadomił sobie, że Shane rozmawia z Riley w ten sposób, Gabe go zgubił, a jego jedynym celem było uderzenie w przyjaciółkę, dopóki jej nie przeprosi. Tak naprawdę nie słyszał wszystkiego, co zostało powiedziane, ale kiedy Riley zatrzymał go, a następnie przytulił Shane'a, uświadomił sobie, że przegapił coś ważnego. A kiedy Shane przylgnął do niej tak, jak on, początkowa reakcja Gabe'a była zazdrosna. Ale kiedy zobaczył zdesperowane i zdezorientowane spojrzenie w oczach Shane'a, kiedy go trzymała, zrozumiał, że Riley widział, że coś w Shane było okropnie zepsute, pomimo jego postawy "nie podrzucam gówna".

Gabe był rozdarty między podążaniem za Shane'em a pozostaniem z Riley. Logan podjął decyzję, kiedy powiedział: "Sprawdź go."

- Wszystko w porządku? - zapytał Gabe, gdy Logan wyszedł, zamykając za sobą drzwi do mieszkania.

"Tak," powiedziała Riley, kiedy w końcu skupiła się na przygotowaniu kawy, którą przygotował dla niej Shane. "Kto był z tobą?"

"To jest Logan, kolejny przyjaciel z college'u."

"Czy on ... czy on jest taki jak ty i Shane?"

Gabe kiwnął głową. "Próbuje założyć bar i wychowuje młodszą siostrę, odkąd byli dziećmi. Ukończyła naukę. Pomagał mi w twoim mieszkaniu."

Riley uspokoił się. "Co masz na myśli?"

"Dlaczego nie przyjdiesz zobaczyć?"

Poprowadził ją przez korytarz do jej mieszkania i przez jej już ustalone drzwi. Zamek, który był teraz na nim, był tym samym ciężkim obowiązkiem, który Gabe włożył na swoje własne drzwi. Zatrzymała się w szoku, kiedy weszła do mieszkania.

Większość szczątków zniknęła, a ściana z łupem została pomalowana na ładny żółty kolor. Brzydka mała kanapa zniknęła, a na jej miejsce stała bardziej nowoczesna sofa, wciąż używana, ale czysta i zachęcająca. Na małym stoisku rozrywkowym był staroświecki telewizor. Jej kuchnia też była czysta i zobaczyła coś, co wyglądało jak pudełko nowych naczyń na ladzie.

"Znalazłem próbkę farby, którą przykleiłeś taśmą do ściany, więc mam nadzieję, że był to kolor, który faktycznie chciałeś", powiedział Gabe, wskazując na jasną, piękną żółtą ścianę. "Mogę wykonać inne ściany, ale chciałem się upewnić, że kolor jest najlepszy". Kiedy tylko się na niego gapiła, zaczął się przekręcać. "Logan miał kanapę w schowku i mówi, że możesz ją zatrzymać, a Shane przyniósł naczynia. Znaleźliśmy telewizor w sklepie z używanymi rzeczami. Będziesz potrzebował nowego materaca w pewnym momencie, ale myślę, że możemy teraz sprawić, żeby działało. "

Wciąż nic nie mówiła, po prostu chodziła po pokoju i kuchni oszołomiona. "Rozmawiałem z Elise - ona ma swoją torebkę przy okazji - i wyjaśniłem, że musiałaś wyjść ze względu na awarię zeszłej nocy i zrozumiała. Zaproponowała, że pożyczyci trochę ubrań, jeśli nikt z was nie zostanie ocalony. Shane był w stanie naprawić twój samochód - ten dupek z ciebie właśnie wyjął kilka świec. "

"Kiedy to zrobiliście?", Powiedziała, gdy stanęła przed nim.

"Dziś rano głównie. To nie jest doskonałe, ale to dopiero początek. Jeśli chcesz ... - jego słowa zniknęły, kiedy zobaczył łzy w oczach. "Hej, o co chodzi? Jeśli czegoś nie

lubisz ... - Przerwała mu, kładąc dłoń na ustach, a potem ostrożnie położyła kubek z kawą na stoliku. Potem przytuliła go i w końcu wziął swój pierwszy głęboki oddech od poprzedniej nocy, kiedy odkryła go na przyjęciu.

"Powiedziałeś, że naprawisz wszystko, a ty to zrobiłeś."

"No tak," powiedział, kompletnie zdezorientowany. Czy była szczęśliwa, wściekła czy smutna?

"Przepraszam", wymamrotała, gdy ocierała oczy rękawem koszuli, w rzeczywistości jego koszulą, a następnie gładziła plamy wody, którą zostawiła na nim. - Po prostu nikt wcześniej nie dotrzymał obietnicy. Przyciągnął ją do siebie i przytrzymał przez chwilę. W końcu uwolniła się. Czuł, jak napięcie między nimi wraca, i wiedział, że jeszcze nie byli na solidnym gruncie.

"Dziękuję za ostatnią noc Gabe", zaczęła, ale potem zawahała się, jakby szukała odpowiednich słów.

"W porządku, Riley, nie musisz tego mówić. Nie oczekuję, że mi wybacysz, że nie wszystko rozumiem.

- Gabe - zaczęła, ale przerwał jej potrząsając głową.

"Tak czy inaczej prawdopodobnie jest najlepsza. Tak naprawdę nigdy nie mieliśmy sensu, prawda? Próbował odizolować się od fizycznego bólu w klatce piersiowej, ale nie działał. Słowa wychodziły mu z ust, ale jego serce się z nimi nie zgadzało. Zignorował także uczucie pieczenia w swoim brzuchu i powiedział: "Może powinniśmy zrobić to samo na chwilę".

Kiedy zobaczył, że coś umiera w jej oczach na słowa, które chciał nazwać, ale nie zrobił tego. Musiał to zrobić dla niej - musiał ją puścić. Podejrzewał, że mógłby zawrócić z powrotem do łask; była zbyt słodka i dobrodusznna, żeby go odstraszyć. Ale



dokąd ją to dostanie? Nigdy nie byłby w stanie się z nią przyjaźnić, ale nie mógł dać jej fizycznej i emocjonalnej więzi, na którą zasługiwała. Lepiej po prostu odejść.

"Tak," szepnęła. "To chyba najlepsze." Patrzył, jak wstaje i znika w swojej łazience.

\*\*\*

GABE NIE WIDZIAŁ Riley od ponad tygodnia. Tęsknił za jej miękkim głosem, tak jak się śmiała. Wciąż martwił się o Paula, więc zmienił godziny pracy, aby mógł iść za nią rano, kiedy poszła do pracy. Logan i Shane zgodzili się zamknąć ją, kiedy opuściła Nell. Uświadomił Nell i Pete'a, co się dzieje, żeby mogli obserwować ją w pracy.

Jego system nie był doskonały, ponieważ nie mógł przewidzieć żadnych spraw, które mogła zrobić, gdy nie było w pobliżu jego lub jego przyjaciół. Najprostszym rozwiązaniem byłoby wciągnięcie jej w plan, ale poza tym, że był wkurzony na swoje włamanie do jej firmy, musiał nawiązać z nią kontakt, a ponieważ był już w punkcie załamania, nie było to możliwe zarówno. Tak ciężko było wyjść z jej mieszkania tego dnia, odejść od niej. Sądził, że tortury ustąpią, jeśli nie będzie musiał się z nią spotykać ani się z nią nie spotykać, ale jego potrzeba właśnie wzrosła i zaczął odczuwać złość i frustrację wśród przyjaciół i współpracowników.

Gabe sprawdził zegarek - było późno, prawie północ. Parking w mieszkaniu o tej porze był uciążliwy i zajęło mu to kilka minut, aby znaleźć miejsce prawie dwa bloki od jego mieszkania. Gdy zaczął iść w kierunku swojego budynku, rozejrzał się. Ludzie zwykle go omijali, ale nie był na tyle głupi, aby nie być świadomym otoczenia. Zatrzymał się, gdy usłyszał stłumiony dźwięk z zaułka, którą właśnie minął. Cisza. Zrobił krok do przodu, a potem znów się zatrzymał - jęcząc. Wrócił do zaułka i rozejrzał się. Nic nie wyróżniało się jako niezwykle, ale gdy odwrócił się, by odejść,

zobaczył ruch w połowie drogi. Worek śmieci obok wysypiska śmieci przesunął się. Gabe podszedł powoli, dopóki nie zorientował się, co widzi. Pośród worków na śmieci leżał pies, którego ciało było zakrwawione i rozdarte. Gdy zbliżył się do zwierzęcia, spojrział na niego z brązowymi oczami, ale nie próbował wstać. Pies leżał na boku, więc mógł powiedzieć, że to kobieta.

Nie był zbyt często w pobliżu psów, a ten był ranny, więc nie był pewien, jaki jest najlepszy sposób, żeby się do niego zbliżyć. Żałował, że Riley tu nie był.

"Hej skarbie," cicho nucił. Został nagrodzony uderzeniem ogona. Opadł na kolana obok niej i przyglądał się jej. Wyglądała jak pit-bier, ale niezbyt duża, miała około trzydziestu kilogramów. Większość jej ciała wydawała się ciemniejsza, szara lub czarna, ale jej twarz była biała; przynajmniej miejsca, które nie były pokryte krwią. Poglądził ją delikatnie po czubku głowy i wytarł krew, którą dostał na rękę z przodu jego koszulki. Było trochę światła z lampy ulicznej, ale wystarczyło pokazać mu, że była pokryta dziesiątkami ran i ran kłutych, trochę sączącej się krwi. Wydawało się, że pokrywają większość jej ciała. Podejrzewał, że druga strona jej ciała wygląda tak samo.

"Zabiorę cię stąd, okay ukochana." Ujął ją ostrożnie pod ramiona i unióśł. Pies jęknął, ale nie próbował go ugryźć. Czuł, jak jego ręce i ręce są śliskie od krwi. Przyciągnął ją do piersi i wstał. Wtedy zauważył, że ma na szyi duży łańcuszek z ogniwami łańcucha i zwisający z niego krótki łańcuch. Podejrzewał, że waży co najmniej dziesięć funtów.

"Znam kogoś, kto może ci pomóc", szepnął do psa, gdy wyniósł ją z zaułka.

\*\*\*

RILEY BYŁA TAK ZMĘCZONA , że nie obchodziło ją, kto puka do jej drzwi tak późno w piątkową noc. A jeśli to był Paul, to ona skopie mu tyłek. To, co w połączeniu

z czterech godzin snu w ciągu ostatnich trzech nocy może zrobić z dziewczyną, pomyślała. Dosłownie po prostu zapadła w sen, kiedy zaczęło się walenie. Kiedy mgła wyczerpania zaczęła się podnosić, a ona zbliżyła się do drzwi, zwolniła kroku. Dlaczego ktoś miałby być u niej tak późno?

"Riley, to ja." Pobiegnęła do drzwi i zaczęła grzebać w zamku. Na widok Gabe'a, którego krew zalała krwią, krew zmroziła jej krew, a potem jej wzrok powędrował w dół, do małego, ciemnego ciała wtulonego w jego ramiona.

"Możesz jej pomóc?" Zapytał głosem grubym.

Pokiwała głową i otworzyła drzwi. Zamknęła go i pobiegła, by zabrać jej torbę z szafy w sypialni. "Połóż ją na stole", zawołała przez ramię.

Kiedy wróciła do kuchni, zatrzymała się na widok Gabe'a pokrytego krwią. Usłyszała jej oddech, po czym uświadomił sobie, na co patrzy. "Żadna z moich" - powiedział łagodnie. "Wszystko w porządku." Rozluźniła się i przytaknęła, a jej oczy zwróciły się w stronę psa.

\*\*\*

GABE PATrzył, JAK szybko i skutecznie pracuje nad psem. Słuchała swojego serca i płuc, a potem przesunęła palcami po ciele zwierzęcia, szukając przerw.

"Ma dobre dźwięki oddechu, dobre dźwięki w sercu, puls jest silny." Riley wyjęła z torebki rzeczy i zaczęła wyjaśniać. "Zamierzam rozpocząć IV i dostać trochę płynów do niej. Do tej pory nie wydaje się być w szoku, więc myślę, że jeśli uda nam się oczyścić i ubrać te rany, powinna być w porządku. "

Riley spędził następne trzydzieści minut na oczyszczaniu ran po tym, jak dała psu coś, co ją uspokoiło. Kilka trzeba było zszywać, a kilka biczów przykryła

bandażami. Potem nastąpiła runda antybiotyków. Pies leżał cicho i ledwie wydał dźwięk, kiedy Gabe ją obrócił, żeby Riley mogła leczyć jej drugą stronę. Kiedy jego adrenalina zaczęła się wyczerpywać, zaczął dostrzegać, jak zmęczony wyglądał Riley. Wyglądała, jakby straciła na wadze.

"Gabe?"

"Tak", powiedział, wrywając się z oszołomienia. "Przepraszam, co mówiłeś?"

"Czy możesz zdjąć poduszkę z kanapy i położyć ją na podłodze i przykryć kocem. Musi tu zostać, żeby móc ją dziś oglądać."

Gabe poszła zrobić, o co poprosiła. Kiedy skończyła leczenie ran, przeniósł psa i ostrożnie położył ją na poduszce. Delikatnie pogłaskał jej głowę i otrzymał kolejne polizanie.

"Czy mogę zostać z nią przez jakiś czas?", Zapytał, odmawiając spojrzenia na Riley, kiedy zapytał. Nie chciał wiedzieć, czy musi zmagać się z decyzją. Po tym, co powiedział i zrobił jej, wiedział, że nie chce być przy nim.

Ale powiedziała "tak" bez wahania. "Dlaczego nie pójdziesz na swoje miejsce i nie posprzątasz się, a potem wrócisz?" Sięgnęła do jednej z kuchennych szuflad, wyjęła klucz i podała mu go. "Zamierzam zamknąć drzwi za tobą, więc pozwól sobie."

Ta kobieta była dla niego za dobra. Od pierwszego dnia obgryzał jej głowę i zdradzał jej zaufanie, a potem wyparł ją z życia. A jednak oto był, zabierając ją od niej. Pałując kluczem, opuścił mieszkanie. Zabranie prysznic i założenie czystych ubrań zajęło mu tylko kilka minut. Wrócił do swojego mieszkania i zobaczył, że posprzątała kuchnię i siebie, a teraz siedziała na podłodze obok psa, opierając się o kanapę. Jej ręka delikatnie pieściła psa, unikając rannych obszarów.

"Dałem jej coś na ból, więc powinna spać przez jakiś czas."

Zamknął jej drzwi i opadł na drugą stronę łóżka.

"Dzięki," powiedział, gdy delikatnie położył dłoń na psiej głowie i potarł jej ucho. "Wygląda na to, że ktoś użył jej do walki."

"Była prawdopodobnie psem z przynętą - ma co najmniej piętnaście funtów niedowagi - utrzymywałaby wygrywającego psa w lepszym stanie" - mruknął gniewnie Riley. "Cieszę się, że ją tu sprowadziłeś. Weterynarz nazwałby kontrolę nad zwierzętami i prawdopodobnie by ją uspili, gdyby podejrzewali, że była używana do walki."

Oboje zamilkli, wyobrażając sobie, przez co przeszedł pies. Gabe rozejrzył się po pokoju i zatrzymał, gdy zobaczył stos pustych skrzynek stojących w kącie. Po chwili uświadomił sobie, czym są.

"Do czego służą?" Zapytał, w milczeniu mając nadzieję, że się myli.

Spuściła wzrok na psa, ale przestała ją głaskać. "Zostawiam Gabe'a. Następnego weekend. W ubiegłym tygodniu powiadomiłem Nell."

"Wracasz do domu?" Zapytał, jego głos brzmiał nierówno.

"Nie, Kalifornia. Skontaktowałem się z jedną z dziewcząt, z którymi chodziłem do szkoły, i powiedziała mi, że klinika, w której pracuje, zatrudnia innego technika. Rozmawiałem z nimi przez telefon i dostałem tę pracę."

"A co z pozostaniem poza siecią?"

"Uwielbiam pracować w Nell's, ale nie jestem tym, kim jestem. Pracowałem zbyt ciężko, aby dotrzeć tam, gdzie jestem. Nie pozwolę, aby Paul lub ktokolwiek inny wziął to ode mnie."

"Czy widziałeś lub słyszałeś od niego?"

Potrząsnęła głową. "Czy ty?" Więc domyśliła się, co robił on i jego przyjaciele. "Chodź, Gabe, to nie tak, że ty i twoi przyjaciele naprawdę się mieszacie."

On śmiał się. "Jak długo znasz?"

"Od pierwszego dnia. Po pracy zatrzymałem się w sklepie z narkotykami, żeby odebrać kilka rzeczy. Jakaś staruszka przekonała biednego Logana, by pomógł jej wnieść do rejestru trzy pudełka paczek pęcherza moczowego. Uznałem, że nie rutynowo spędza czas w damskiej toalecie w miejscowym sklepie z lekami.

Gabe znów się roześmiał.

"Naprawdę masz dobrych przyjaciół Gabe. Chodzi mi o to, że tak naprawdę nie spotkałem Logana, ale fakt, że chce mnie śledzić lub pomóc naprawić mieszkanie, bo go prosiłeś, to naprawdę wyjątkowe. I Shane ... "Przerwała. - Czy powiedział ci, że poszedł do mnie na kolację jakiś czas temu?

Potrząsnął głową.

"To było po tym, jak ..." Uwielbiał, kiedy się zarumieniała, a fakt, że nie powiedziała by słów "fucked" lub "uprawiał seks", przypominał mu o tym, jak naprawdę była niewinna.

"Martwił się o ciebie. Powiedział, że jesteś zły na sposób, w jaki myślałeś, że mnie traktujesz.

"Ma duże usta." Gabe nie był naprawdę szalony.

"Myślę, że mnie testował."

"Co masz na myśli?"

Nagle wstała i poszła po coś z torebki. Śledził jej ruchy i wziął kartę, którą mu podała, zanim usiadła.

"Włożył to do mojej torebki tamtej nocy w Mac's."

Gabe spojrzął na kartę i zobaczył nazwisko Shane'a na froncie. "Ten sukinsyn!", Burknął. "On uderza cię pięć minut po tym dupku ..."

Widziała, że się podnosił, więc cicho powiedziała: "Odwróć to".

Zamilkł, gdy jego oczy potknęły się o pisane słowa.

"Zapytałem go o kartę i powiedział mi, co zrobił."

"Ale nie powiedział ci, że zrobiłem to samo", powiedział.

"Nie, ale myślę, że próbował dowiedzieć się, jaka może być moja reakcja. Myślę, że próbował umieścić pomysł w mojej głowie, więc może to nie byłoby takie niespodzianką, kiedy dowiedziałem się o tobie. Tego ranka, w twojej kuchni ... Dał mi znać, że nie zdałem testu. Byłem zły, że nie powiedział mi wszystkiego, ale potem zrozumiałem, że nie miałem racji, że się tego spodziewałem.

Gabe dotknął karty przez chwilę. "Widział coś we mnie tej nocy w barze - potrafił powiedzieć po sposobie, w jaki patrzyłem na ciebie, sposób w jaki działałem, że rzeczy się zmieniają. Ale wiedział, że z tym walczę.

"Dlaczego ty? Walczyć, mam na myśli? "Słowa były ledwie szeptem i widział słabość w jej oczach. Wciąż nie rozumiała, jak głęboko jej uczucia do niej dotarły.

Spojrzał na psa, który spokojnie spał między nimi. Opuścił palce na jedną z większych ran i delikatnie pociągnął za skórę. "Czuję, jak to w środku," powiedział cicho. "Zerwany, podarty, krwawiący." Przeciągnął palcem po boku psa na kolejną ranę, a jej skóra lekko drgnęła na jego miękkim dotyku, ale ona się nie obudziła. "Myślałem, że mogę to naprawić, jeśli mogę naprawić rzeczy na zewnątrz. Pomyślałem, że gdybym mógł odzyskać moją mamę, zrobić coś dobrego w szkole, dostać dobrą robotę ... wszystko to naprawiłoby. "

Riley nie przerywał mu, ale czuł jej kojącą obecność jak balsam. "Moja mama wciąż się jednak pogarszała i coraz trudniej było zrekrutować pieniądze na zwolnienie za kaucją lub rehabilitację. Górny uczeń w szkole zwerbował nas; ja, Shane i Logan. To znaczy, pytasz dwudziestodwuletniego dziecko, czy chce zarabiać na seks ... "

Zamilkł na chwilę i wreszcie podniósł wzrok, by spotkać się z nią. "Wiedziałem, że coś złego dzieje się ze mną, kiedy po raz pierwszy to zrobiłem, ponieważ nienawidziłem każdej sekundy tego. Pamiętam tę kobietę i nie było w niej nic złego; była starsza, ładna, doświadczona. Była po prostu samotna - jej mąż zmarł rok wcześniej i była to ich rocznica, a ona nie chciała być sama. "

Czuł, jak Riley go chwyta, a on ją puścił. "Zrobiłem więcej tej nocy, niż pracowałem miesiąc w stołówce uniwersyteckiej. Więc ciągle to robiłem, myśląc, że kiedyś się do tego przyzwyczaję. Zajęło mi tylko kilka miesięcy, żeby zaoszczędzić na tyle, by wysłać mamę na odwyk, a kiedy poszła, wiedziałem, że wszystko było tego warte. Miała się polepszyć, a my znów będziemy rodziną. "

"Ale opuściła odwyk" - domyślił się Riley.

Pokiwał głową i znów opuścił głowę. Uwolnił się od ręki Riley, opuścił łokcie na zgięte kolana i mocno zacisnął ręce za szyją. "Cykl wciąż się powtarzał. Nie jestem pewien, kiedy to się stało, ale w pewnym momencie coś we mnie po prostu się zamknęło. Powiedziałem mojej agencji, że widzę tylko klientów, którzy tylko szukają fizycznego połączenia. Zrobiłem dla siebie zasadę, że nie skontaktuję się z żadną z kobiet na żadnym poziomie emocjonalnym - zrobiłem to z powodu ich fizycznej przyjemności i niczego innego. "

Wciągnął kilka głębokich oddechów, zanim kontynuował. "Dosłownie przejąłem kontrolę i to była moja specjalność. Jeśli kobieta chciała gry wstępnej lub chłopaka lub przytulania, została wysłana do takich facetów jak Logan i Shane. Akceptowałem tylko tych, którzy grają według moich zasad. Czuł, jak Riley napina się obok niego, gdy



przypomniała sobie, że zastosował wobec niej te zasady. Równie dobrze mógłby oderwać cały zespół od rany, która go zatykała.

"To była gra, bezpieczne miejsce, w którym mogli rozgrywać swoje mroczniejsze fantazje i mogłem odejść z moim zdrowiem psychicznym i mnóstwem pieniędzy. Ale za każdym razem robił coś, trochę mnie. Używałem ich. "Udusił się słowem" używanie "i musiał poświęcić sekundę, by uspokoić oddech, aby mógł to zakończyć. "Nigdy nie wszedłem do żadnej z kobiet, nigdy ich nie całowałem, nigdy nie pozwalałem im się dotykać, ale upewniłem się, że dostali to, czego potrzebowali. Myślałem, że w jakiś sposób to polepszy. "

- A potem poznałem cię i wiedziałem, że nie dam ci wszystkiego, na co zasłużyłeś, ale przynajmniej mógłbym ci dać to, czego ten gówny z ciebie nie mógł. W końcu podniósł wzrok, by spotkać się z nią. "Przysięgam, że nigdy nie myślałem, że jesteś taki jak inni, a to, co wydarzyło się po tej nocy, było spowodowane tym, że nie mogłem znieść, że nie mogę być z tobą normalny. A jeśli nie mogę być z tobą, nie mogę być z nikim. - Z złością rzucił się na zbłąkaną łzę. "Aby odpowiedzieć na twoje pytanie, dlatego walczę z tym - bo zasługujesz na to, by być z kimś, kto daje ci każdą część siebie, a ja nie mogę. Nie robi tego, nie może.

Słuchał jej płaczu i czuł się zawstydzony. Wykonał ruch, by wstać, ale wyciągnęła rękę i złapała go za rękę.

"Czy po prostu trzymasz mnie przez chwilę Gabe?"

Tępy ból przeszył jego klatkę piersiową, a jego gardło się zamknęło, ale skinął głową. Wstała i ostrożnie okrążyła psa. Rozłożył nogi, żeby zrobić jej miejsce, a ona usadowiła się między nimi, plecami do przodu. Otoczył ją ramionami, a ona trzymała je rękoma, przytulając się do jego piersi. Nic nie powiedziała; po prostu przyłgnęła do niego, a kiedy wreszcie poczuła, jak jej ciało odpoczywa i odpływa w sen, pozwolił sobie na to samo.

## ROZDZIAŁ 12

RILEY OBUDZIŁ SIĘ następnego ranka, aby znaleźć się sama w swoim łóżku. Nadal miała na sobie ubranie, kiedy wyszła z łóżka. Zatrzymała się, gdy uświadomiła sobie, że pies leży teraz na poduszce na kanapie obok łóżka. Riley uklękła i sprawdziła zwierzę, które zaczęło machać ogonem, kiedy Riley ją dotknęła. Nigdy nie udało się jej zadziwić, jak mogły wyglądać wyrozumiałe zwierzęta. Pies miał się dobrze i zauważyła, że Gabe zdołała usunąć ciężki łańcuch na szyi. Chcieli to zrobić wczoraj wieczorem, ale nie miał narzędzia, którego by potrzebował - musiałby pojechać na miejsce budowy, żeby pożyczyć ciężkie narzędzie, które byłoby w stanie przeciąć grube ogniwa. Spojrzała na zegar przy łóżku i zobaczyła, że jest ósma. To znaczy, że musiał już odejść i wrócić. Mężczyzna nigdy nie wydawał się spać.

"Chodź kochanie, wyjdźmy na zewnątrz i znajdź ci coś do zjedzenia".

Riley zrobił pit stop w łazience i poszedł do kuchni. Na blacie stała duża torba z karmą dla psów, miska, obroża, smycz i kilka zabawek i słodczy do żucia. Obok wszystkiego była nuta, a jej żołądek zacisnął się na jej widok. Nie rozmawiali po tym, jak wczoraj zwinęła się w jego ramionach. Jego słowa rozdzierały serce, a ona cierpiała zbyt wiele, by mógł wymyślić jakieś słowa, które byłyby wystarczającą odpowiedzią. Musiała go tylko dotknąć, poczuć, jak owinięty wokół niej, więc wiedziała, że jest bezpieczny w tym momencie.

Jej drżące palce podniosły notatkę.

*Riley,*

*Przepraszam, że cię zraniłem ubiegłej nocy, ale zasługujesz na poznanie prawdy o tym, dlaczego nie mogę być z tobą. Gdybym mógł kogoś kochać, to byłbyś ty.*

*Logan pojawi się dziś rano, aby odebrać psa, zanim będziesz musiał wyjść do pracy. Postanowiłem nazwać ją Belli, przy okazji. Zabrałem ją na zewnątrz już dziś rano, kiedy spałeś, ale nie byłem pewien, jak ją nakarmić, więc dałem jej tylko trochę suchej karmy i zostawiłem dla niej miskę wody w kącie kuchennym. Logan upewni się, że wszystko działa dobrze, a Shane powiedział, że zamelduje się z tobą po twojej zmianie.*

*Cieszę się, że wrócisz do pracy, którą miałeś wykonać. Powodzenia w Kalifornii.*

*Dbać,*

*Gabe.*

*PS Przesunę ci klucz pod twoje drzwi.*

Spojrzała na drzwi i na pewno klucz był tam. Wciąż się nią opiekował, nawet gdy odszedł. Jej kolana nagle poczuły się słabe i opadła na podłogę. Bella położyła się obok niej i położyła głowę na jej kolanach. Przynajmniej będzie miał psa do przodu - może nie będzie wtedy taki samotny. Ale będzie sama. Wydała szorstki szloch, gdy zdała sobie sprawę, jak łatwo mógł przyjąć psa w swoim życiu, ale nie ona.

Zeszłej nocy wybaczyła mu sekundę, gdy ją zapytał, czy może zostać. Prawdę mówiąc, wiedziała, że wybaczyła mu jeszcze wcześniej, ponieważ była beznadziejnie i całkowicie w nim zakochana. Chciała go błagać, żeby dał im szansę, by się przekonać, jak to działa, ale kiedy powiedziała mu o tym posunięciu, nie poprosił jej, by została. Życzył jej nawet szczęścia w drodze. W notatce. To było to. Rozerwał ją na strzępy, pisząc, że gdyby był w stanie, mógłby ją kochać. A potem życzył jej szczęścia w jej pieprzonym posunięciu.

Poczuła, że Bella polizała ją za rękę, a potem pochyliła się, by rzucić lekki pocałunek w głowę psa. "Musisz się nim naprawdę dobrze zająć, dobra Bella. On tego potrzebuje - szepnęła do psa.

\*\*\*

"JESTEŚ TAKIM PIEPRZONYM IDIOTĄ!"

Gabe odwrócił się, żeby zobaczyć, jak Shane krąży po placu budowy, nieświadomy otaczających ich ludzi. Gabe był w trakcie przenoszenia niektórych dostaw do biurowca, który był budowany na północ od miasta. Jego ręce były pełne worków z gipsu, kiedy Shane uderzył go pięścią, uderzając go płasko w tyłek, ciężkie torby uderzały o ziemię.

"Co do diabła Shane?"

"Po prostu pozwolisz jej odejść?"

Gabe uniósł rękę, gdy zobaczył, że inni faceci podchodzą do nich, prawdopodobnie po to, by wejść i mu pomóc. Mężczyźni zatrzymali się i stanęli wokół nich w częściowym kręgu.

"Shane", zaczął.

"Zafundowałem ci ją! Powiedziałem jej, żeby się nie poddawała, a ty, kurwa, chodź stąd! Shane przeszedł do przodu, próbując opanować swoją wściekłość.

Gabe wstał powoli, patrząc na Shane'a, by sprawdzić, czy znowu zaatakuje.

"Myślałem, że w końcu to się stanie," wykończył Shane, a jego śmiech był ostry.

"Myślałem, że w końcu dostaniesz to, co było ci winne życie".

"Shane-"

"Zamknąłeś kurwa. Teraz mogę rozmawiać! Patrzyłem, jak cierpisz przez dziesięć lat i trzymałem gębę na kłódkę, ale skończę! "Ludzie wokół nich powoli odpłynęli, aby zapewnić im prywatność, a Gabe był zadowolony, ponieważ wiedział, że nie spodoba mu się to, co to było. Shane miał zamiar powiedzieć dalej. Był

zaskoczony, gdy głos Shane'a ucichł, prawie do tego stopnia, że Gabe go nie słyszał. "Chciał dla ciebie lepiej niż to."

Gabe wstrzymał oddech, gdy uświadomił sobie, o kim mówi Shane.

"Człowieku, naprawdę nie wiedziałeś, prawda?" Shane pokręcił głową. "Michael był w tobie zakochany."

Gabe próbował utrzymać równowagę. Potrząsnął głową. "Nie, wiedziałbym."

"Wiedział, że nigdy nie zobaczysz go w ten sposób." Patrzył, jak Gabe pochyła się nad nim jak z bólu.

"Narkotyki ... czy on zaczął te przeze mnie?" Gabe zdołał wykrzyknąć.

"Nie. Zaczęło się, gdy próbował wyjść do naszych rodziców. Nie poszło dobrze, dlatego nigdy ci nie powiedział - nie mógł znieść myśli, że ty też odwrócisz się od niego.

"Nie zrobiłbym tego." Gabe wyprostował się, spojrzał na Shane'a z mieszaną bezradności i zmieszania i powiedział nieco głośniejszym głosem: "Nie zrobiłbym tego!"

"Wiem, Gabe. Był zdezorientowany i sponiewierany, a ja ci to mówię, ponieważ musisz przestać obwiniać siebie za to, co mu się przydarzyło. Nawet gdybyś tam był, to samo by się stało. Zrobił to celowo, Gabe.

Gabe nie mógł już pozostać w pozycji pionowej i upadł na stalowe belki w pobliżu. Na początku pokręcił głową, ale w końcu zapytał: "Dlaczego?"

Shane usiadł obok niego. "Tej nocy przyszedł do domu na kolację i powiedział naszym rodzicom, że wyjdzie publicznie; że był zmęczony ukrywaniem kim był. Mój ojciec dużo krzyczał, moja mama płakała, a ja po prostu siedziałem i patrzyłem, jak nasza rodzina imploduje. Ale Michael nie poddał się, więc mój tata kazał mu wyjść i

nigdy nie wrócić. Zabrał wszystko, samochód, pieniądze na szkołę, mnie, wszystko. Michael odszedł, myśląc, że nie ma nic. "

Gabe usłyszał, jak Shane przełknął łkanie. "Powinienem być iść za nim. Powinienem być się upewnić, że on wie, że zawsze będzie mnie miał. "Zanim Gabe zdążył go pocieszyć, Shane wrócił i ruszył.

"Wziął każdy cent, który miał i kupił tyle gówna, ile mógł. Nappełnił strzykawkę najczystszy gównem, jakie udało mu się znaleźć - nie zdążył nawet włożyć go do ręki, zanim zatrzymał serce.

Gabe nie mógł przetworzyć tej nowej rzeczywistości - to było po prostu zbyt wiele. "Skąd wiesz, że to nie był wypadek?"

"Wysłał mi e-mail, aby się pożegnać. Tata zabrał mój telefon i komputer po kolacji, więc nie mogłem rozmawiać z Michaeliem. Nie widziałem tego e-maila, dopóki jego współlokator nie znalazł jego ciała. Powiedziałem moim rodzicom, ale powiedzieli, że byłoby lepiej, gdyby ludzie nie wiedzieli - uznali go za słabego i samolubnego. W końcu nawet go nie postawiłem - powiedział z goryczą Shane.

"Byłeś dzieckiem Shane".

"Michael zrobiłby to, co zrobił, bez względu na to, czy tam byłeś, czy nie. Daj mu odejść. Pozwól swojej matce odejść - próbowałaś. Próbowałaś mocniej, niż ktokolwiek inny musiałby jej pomóc, ale ona nie zamierza przestać. Wiem, że ją kochasz, ale nie musisz oddawać za nią życia.

Gabe zeszywniał na wspomnienie o swojej matce. "Ona mnie potrzebuje" - powiedział.

"Czy jej potrzebujesz? Wiem, że potrzebujesz swojej starej matki z powrotem, tej sprzed narkotyków, ale czy potrzebujesz teraz tego, kim ona jest? "W jego milczeniu Shane kontynuował. "Stała się twoim narkotykowym Gabe i to cię niszczy." Shane

potrzęsął głową, jakby został pokonany. "Mówiłeś, że chcesz normalnego, Gabe. Riley jest twój normalny. "Po tym Shane odszedł, a Gabe siedział w milczeniu i puścił go.

googletranslator

## ROZDZIAŁ 13

BĘDZIE TĘSKNIŁA ZA TYMI UŚCISKAMI, pomyślał Riley, gdy Nell ścisnęła ją tak mocno, że myślała, że to może kosztować ją zebro. Nell wreszcie ją puściła, a potem uderzyła pocałunkiem w czoło. "Dbaj o siebie kochanie".

"Będę za wami tęsknić." Riley otarł łzę i roześmiał się.

Pete również wziął ją w niedźwiedzi uścisk, a potem Carolanne poszła za jego przykładem. W ciągu kilku tygodni, w których tu była, stali się podobni do jej rodziny i za nimi tęskni. - Chodź, kochanie, odprowadzę cię do samochodu - powiedział Pete, rzucając na ramiona potężną rękę.

"Mam to Pete", usłyszała zza niej i choć była zadowolona, słysząc znajomy głos, nie była tym, którego pragnęła. Odwróciła się twarzą do Shane'a i uśmiechnęła się. Widział ją w domu przez ostatnie kilka nocy. Po zobaczeniu jej bezpiecznie w samochodzie, podążyłby za jej domem, a następnie odprowadził ją do drzwi. Rzadko mówił i nigdy nie wspominał o Gabe. Logan nigdy o nim nie wspominał, chociaż nadal ją eskortował do pracy w godzinach porannych.

Riley jeszcze raz uścisnął Nell. "Dziękuję ci bardzo za wszystko."

"Daj nam znać, kiedy tam dotrzesz." Zobaczyła, jak Nell pije coś, co podejrzenie wyglądało jak łzy, po czym odwraca się i idzie z powrotem do baru. Chwyciwszy kurtkę i torebkę, poszła za Shane'em do samochodu. Jego fantazyjny sportowy samochód był zaparkowany na następnym miejscu.

- Założę się, że będziesz za mną tęsknić, co? - powiedziała, szukając kluczy. Po konfrontacji w kuchni Gabe'a doszli do wygodnego miejsca w ich związku i wiedziała, że będzie tęsknić za Shane'em bardziej niż wszystkimi innymi ... no, prawie wszyscy.



"Nie opiekuję się moimi przyjaciółmi" - odpowiedział.

Podniosła wzrok na słowa przyjaciół. To prawda, stał się nią dla niej.

"Oczywiście, zwykle nie wyobrażam sobie przyjaciół nago, ale domyślam się, że jest pierwszy na wszystko" - zażartował, a ona popchnęła go, zanim weszła do samochodu. Szybko dojechała do domu i Shane był tam, aby otworzyć jej drzwi, zanim jeszcze zdążyła się rozpiąć.

"Sprawdziłeś samochód tak, jak ci kazałem?" - powiedział, prowadząc ją po chodniku.

"Tak, ale olej się zmienił, ciśnienie powietrza w oponach sprawdzone, pełny zbiornik gazu - wszystko dobrze."

Dotarli do jej drzwi i otworzyła je. "Och, hej, to mi przypomina. Czy dasz mi trochę ubrania, które pożyczyłem od Gabe'a? Zostawiłbym je przed jego drzwiami, ale nie chcę, żeby ktoś z nimi odszedł.

"Dlaczego mi ich nie dasz?" Riley i Shane odwrócili się, by zobaczyć, co wyglądało na bardzo wkurzonego Gabe'a stojącego w otwartych drzwiach jego mieszkania.

\*\*\*

- POWIEDZ DOBRANOC SHANE - usłyszał, jak mówi. Wiedział, że nie ma prawa być wściekły na zazdrość, ale spędził ostatnie kilka nocy, obserwując, jak Shane odprowadza Riley z samochodu do mieszkania, z dłonią opartą na jej plecach, a ich ciała prawie się dotykają, gdy się poruszają. Nie miał wizjera w drzwiach, więc kiedy usłyszał, jak kilka razy rozmawiali za drzwiami i od czasu do czasu śmiali się, jego

wyobraźnia zdobyła najlepsze z nich i wszystko, co było w jego mocy, zabrało jej nie zgrywanie drzwi od jego zawiasów i pokonać bzdury swojego przyjaciela.

Shane spędzał czas przytulając Riley na pożegnanie i kiedy położył krótki pocałunek na policzku Riley, Gabe skończył. Odepchnął Shane'a, chwycił Riley za rękę i wciągnął ją do swojego mieszkania. Zanim zatrzasnął drzwi, zobaczył szczęśliwy uśmiech Shane'a.

"Gabe, ubrania są w moim mieszkaniu ..." zaczęła mówić, ale przestała, kiedy pchnął ją do drzwi.

"Prawie tak cię zabrałam tej pierwszej nocy w alei" - powiedział, przytulając swoje ciało ramionami i opuścił usta do prawego ucha. "Ciągle wyobrażałam sobie, jak jeździsz na mojego fiuta, gdy trzymałam cię przy tej ścianie." Wsunął język do jej ucha i został nagrodzony sapaniem, gdy całe jego ciało zadrżało na jego ciele. Zanim jednak zdążył się nią cieszyć, wpadła na niego, a on znalazł dłonie pełne wścieklej kobiety.

"Żartujesz sobie z tego? Ignorujesz mnie przez dwa tygodnie po tym, jak zostawisz mi cholerną notatkę o tym, jak zaopiekować się twoim psem, a teraz znowu próbujesz wsunąć moje spodnie?" Uwielbiał, że nadal nie użyłaby tego słowa. Walczyła z nim, gdy nazwała go imionami. Owszem, były to dość niepozorne imiona, ale nie był w nastroju, żeby je wszystkie usłyszeć, więc przygwoździł jej nadgarstki do drzwi, użył swojej wagi, by ją opanować, a potem zmiażdżył jej usta.

\*\*\*

RILEY BYŁ w środku słowa "drań", gdy jego usta zakryły jej usta, a jego język wepchnął się w jej usta. Trzymał ją nieruchomo, gdy grabił jej usta, jego język gładził i szybował nad nią. Kiedy pochylił głowę, by pogłębić pocałunek, jęknęła i pocałowała go. Wciągnął jej język do ust i wykorzystała okazję, aby przetestować każdą

powierzchnię, zanim znów przejmie kontrolę. Dał jej chwilę, by zaczerpnąć trochę powietrza, zanim znów będzie na niej. Była pocałowana wcześniej, ale nigdy tak nie lubiła - twierdził, że ją posiada, a ona nie chciała, żeby to się skończyło.

"Tak słodko" - powiedział szorstko, gdy jego dłonie opadły, by przytrzymać jej głowę. Wsunął nogę między jej i położył dłoń na jej udzie. Przesunął ją w taki sposób, że prawie dotykała jego nogi. Potrzebowała kotwicy, żeby nie rozpadła się.

"Gabe," powiedziała, odrywając usta od jego, a następnie odchyliła głowę do tyłu, aby mógł mieć dostęp do jej gardła. "A co z zasadami?"

Gabe podniósł wzrok znad koszulki, tak że mógł dotknąć wrażliwego miejsca, gdzie jej szyja spotkała się z jej ramieniem. Wciąż trzymała ręce uniesione przy jej głowie, chociaż już ich nie trzymał. Jej palce były zaciśnięte.

"Nigdy więcej zasad Riley." Kiedy opuściła dłonie na jego ramiona, przetarł delikatnie jej usta, a potem kolejny. Pocałunki były całkowitym przeciwieństwem jego pierwszego, prawie cielesnego pocałunku, ale wyniki miały taki sam wpływ na nią. "Nie mogę obiecać, co się stanie pod koniec dzisiejszej nocy, ale chcę spróbować z tobą. Chcę być dla ciebie wszystkim. Pochylił się, żeby ją pocałować. Odsunął się na chwilę i powiedział: "Chociaż pewnego dnia będę chciał cię znowu związać".

Uśmiechnęła się do nich i szepnęła: "Rozdaj ... tak długo, jak robię to samo dla ciebie".

\*\*\*

GABE RZUCIŁ klątwę na obraz siebie, który był związany, kiedy jechała. Zdecydowanie potrzebował ram łóżka, który mógłby to pomieścić. Jej dłonie przeskoczyły z wahaniem przez ramiona do karku. Nienawidził tego, że martwiła się,

że go dotknie, ale w rzeczywistości był bardziej zdenerwowany, że zacznie powracać do dawnych nawyków. Ale kiedy przeciągnęła palcami po klatkę piersiową, a następnie wsunęła je pod koszulkę, aby pogłaskać brzuch, wszystko, co odczuwał, było przypiływem pożądania. Potrzebował jej dotyku wszędzie.

"Zdejmiesz to?" Spytała cicho, gdy szarpnęła krawędź swojej koszuli. Sięgnął za siebie, by złapać tył koszuli i zdjął ją. Usłyszał jej oddech, kiedy patrzyła na jego ciało. Po raz pierwszy cieszył się z powodu nieprzespanych nocy, które sprawiły, że wyładował swoją energię na wadze. Opuścił ręce na biodra, aby mógł zbliżyć swoje ciało do jej. Jej ręce przesuwają się w górę i w dół po klatkę piersiową, a następnie za nim do jego dolnej części pleców. Wsunęła palce pod pas spodni i w plecy, gdy usta znalazły drogę do jego klatki piersiowej. Kiedy nieśmiało polizała jego sutek, stracił ją i przyciągnął ją do ust.

"Muszę cię znowu zobaczyć", powiedział szorstko, sięgając do rąbka koszuli i podciągając ją na ramiona. Jego usta napiły się na widok jej twardych sutków wciśniętych w materiał biustonosza. Ale musiał je posmakować, więc kiedy upuścił głowę, by ją pocałować, użył swoich palców, by ściągnąć tkaninę. Polizał kolejno każdy sutek, a następnie cofnął się, aby zobaczyć wynik. Sprężysta tkanina popchnęła sutki wyżej. "Zdejmij to."

Szybko wykonała polecenie i zdjęła stanik, upuszczając go na podłogę. Opadł przed nią na kolana i polizał jej brzuch. Jego dłonie sięgnęły do jej sutków, gdy całował się wzdłuż jej brzucha, a potem w górę w jej klatkę piersiową. Był jeszcze tak wysoki, że mógł dosięgnąć jej pełnymi piersiami. Teraz ścisnęła jego włosy i rozkoszował się bólem. Odchylił się, rozpiął spodnie i pociągnął je w dół. Jej majtki były następne, a potem jego usta były na niej, gładząc wrażliwy pączek. Kiedy krzyknęła i przysunęła mu się bliżej, wiedział, że nie trzeba wiele, żeby ją przepchnąć.

Podniósł wzrok, by zobaczyć, jak przygląda mu się uważnie, a on nie spuszczał jej wzroku, gdy głaskał ją znowu językiem. Żądza zaciemniła jej oczy, ale zatrzymała je

na nim. Użył swoich palców, by oddzielić fałdy, a następnie polizał jej wilgotne ciało. Ignorując jej lechtaczkę, obejrzał ją, drażniąc się cicho i usłyszał jej jęk frustracji. Sięgnął rękami i grzebał, by uwolnić ją spod majtek i majtek, a kiedy jej lewa noga zsunęła się z tkaniny, podciągnął ją przez ramię, odsłaniając ją całkowicie.

Na jej widok poczuł, że jego kutas twardnieje jeszcze bardziej za suwakiem i żałował, że nie ma więcej rąk, aby mógł uwolnić się, nie pozwalając jej odejść. Polizał jej lechtaczkę raz, aby jeszcze bardziej ją zirytować, a następnie zanurzył usta w dół, aż znalazł otwór. Uderzył w nią swoim językiem, a ona jęknęła głośno. Jej pochwa była falująca i wiedział, że nie wystarczy kilka uderzeń, by ją wykończyć, więc uwolnił język.

"Nie, nie przestawaj," powiedziała, gdy próbowała zmusić swoją głowę do zejścia. Wsunął jeden z jego palców w jej gorące jądro i wciągnął jej lechtaczkę do ust. Jej ciało napięło się, gdy krzyczała. Wsunął w nią drugi palec i drugą ręką wsunął jej tyłek, by przyciągnąć biodra, gdy na przemian głaszczył i ssał jej lechtaczkę. Przeszył ją orgazm i spojrzał w górę, by zobaczyć, jak opada głową na drzwi, gdy walczyła, by złapać oddech. Pogładził jej lechtaczkę jeszcze kilka razy, aby ją sprowadzić, a następnie wyciągnął z niej palce. Jej zakapturzone oczy patrzyły na niego i było jasne, że spodziewała się, że wyssie jej smak z palców, ale zamiast tego wstał i przyłożył palce do jej warg.

Kiedy powiedział "otwarty", zrobiła to natychmiast i bez wahania. "Suck it off", powiedział gutturalnie, wolna ręka spadła, aby pogłaskać jego własnego kutasa przez dżinsy, które teraz grozi odcięcie przepływu krwi do jego penisa. Jej oczy pociemniały, gdy sama smakowała, a kiedy zobaczyła, że się dotyka, zaczęła mocniej ssać palce. "Nie tym razem", powiedział do niej i na jej rozczarowany wygląd, zachichotał i wyjął palce z jej ust. "Jeśli położysz teraz usta blisko mojego penisa, nie będę mógł wejść w twoje gorące, zwarte ciało." Oblizwał swoje wargi, by poczuć, co pozostało z jej smaku. "I naprawdę muszę do ciebie wejść."

"Później. Obiecuj mi - powiedziała. Wciągnął oddech, ponieważ nigdy nie miał kobiety, która mu to zrobiła, a nawet chciała, ale Riley. Emocja zatkała jego gardło, więc po prostu skinął głową.

"Masz za dużo ubrań" - przypomniała mu, gdy sięgnęła, by odciągnąć go na dłuższy, pożądlivy pocałunek. Jej język walczył z nim o kontrolę, a on w końcu ją jej dał. Jej palce grzebały w guziku dżinsów. Niemal krzyknął z ulgą, kiedy zdjął zamek błyskawiczny i ostrożnie odepchnął tkaninę od jego twardego, twardego, twardego kutasa. Kiedy go pogłaskała, omal nie zranił się, więc złapał ją za rękę. Jej protest umarł w jej ustach, kiedy on uderzył swojego kutasa o jej lechtaczkę. Potarli się o siebie, gdy ich języki naśladowały ich niższe ciała. Gabe wreszcie wyciągnął buzię, a potem zaczął gmerać, by wyciągnąć portfel z tylnej kieszeni dżinsów. Wiedział, że powinien zdjąć spodnie, ale odkąd wciąż miał buty, porzucił ten pomysł - po prostu nie mógł już dłużej czekać, by w nim był.

Odłożył portfel na bok, kiedy znalazł kondom, którego szukał. Wskoczył do małej, foliowej paczki. Riley obserwował go z fascynacją, gdy szybko przetoczył prezerwatywę na swoją długość. Pochylił się i pocałował ją ponownie, podczas gdy on przycisnął jego długość między nogami i przetarł czubek jego kogut w przód iw tył przez jej otwór. Ciepła wilgoć przenikała jego głowę, a on jęczał w jej usta. Podniósł jej nogę i pochylił się tak, że w końcu wszedł jej kogut. Jej palce ugryzły się w jego ramiona, gdy podtrzymywał ciśnienie. Podniósł drugą nogę, by ją otworzyć, i jednym pchnięciem usiadł głęboko w niej. Krzyknęła, a potem oparła głowę na jego ramieniu. Uspokoił się. "Czy wszystko w porządku?"

Poczuł, jak gwałtownie kiwa głową, a ona w końcu odsunęła się, żeby zobaczyć jej oczy. "To taki dobry Gabe," wyszeptała. Łzy ciekły jej w oczach i wiedział w tej chwili, że pokocha tę kobietę na zawsze. Wsunął język z powrotem w jej usta, kiedy się z niej wyciągnął. Kiedy wślizgnął się z powrotem, jęknęła w jego usta. Teraz większość jej wagi spoczywała na nim i wykorzystał to na swoją korzyść, ciągnąc ją w dół, by

sprostać jego pchnięciom w górę. Owinęła nogi wokół jego bioder i przycisnęła się do drzwi, aby mogła się przygotować do każdego ciężkiego skoku.

"Jesteś taki napięty", wymamrotał, jego usta były teraz przyciśnięte do szyi. Ustalone tempo było brutalne, ale nie mógł zwolnić. Nigdy wcześniej tego nie czuł, ta przytłaczająca potrzeba bycia częścią innej osoby. Jeszcze dziwniejszy, czuła się chroniona w swoim uścisku - był prawie dwa razy większy, ale sprawiła, że poczuł się bezpiecznie, jakby nic już nie mogło go dotknąć.

Oddychał teraz surowo w jej stronę i oboje byli spoceni od potu. Czuł, jak szepcze mu na szyję, ale nie mógł odczytać słów. Ale gdy jego piłki zacisnęły się mocno i czuł, że koniec jest bliski, przysiągł, że usłyszał jej szepc w jego uchu: "Zajmę się tobą, Gabe", a potem nadchodził. Czuł, że jej ciało jest ciasno przy nim, podczas gdy jej pochwa trzymała jego penisa w imadle jak w uchwycie. Jego orgazm wydawał się nie mieć końca, a kiedy w końcu zaczął się uspokajać, wciąż mógł wyczuć wstrząsy po swoim uwolnieniu. Oparł się o nią, gdy obaj usiłowali złapać oddech.

"Proszę, nie opuszczaj mnie Riley" - usłyszał, jak mówi.

"Nie będę Gabe, nigdy. Obiecuję."

\*\*\*

"GDZIE JEST BELLA?" Spytała Riley, kiedy leżała na brzuchu Gabe'a, jego wolno stwardniały kutas przyciskał się do jej brzucha. Przesuwał palcami po włosach, kiedy obaj leżeli w jego łóżku, wciąż próbując wyrwać się z miłości na drzwiach. W końcu ją uwolnił, a ona bała się, że zdystansuje się tak jak ostatnio. Chociaż wszedł w nią, nie była pewna, czy mu to odpowiada, i obserwowała go uważnie, próbując ocenić jego nastrój. Ale po prostu podciągnął spodnie, chwycił ją w ramiona i zaniósł do łóżka.

Ulga przepelniła ją, gdy zdejmował spodnie, czołgał się na niej i zaczął ją całować. Rozgłaszali się przez kilka minut, a potem ułożył je tak, że leżała na nim.

"Logan obserwuje ją dziś wieczorem."

Uśmiechnęła się do niego. "Czy to zaplanowałeś?"

Zachichotał. "Miałem zamiar wziąć się na kolana i błagać o pozostanie, ale kiedy zobaczyłem cię z Shane'em, ten plan poszedł do piekła".

Poważne zmarszczenie brwi przesunęło się po jej twarzy. "To mój przyjaciel, to wszystko."

"Wiem to. Ale jest także moim przyjacielem i dokładnie wiedział, co robi przez te ostatnie noce, kiedy flirtował z tobą.

"On nie flirtował ze mną", wykrzyknęła.

- Riley, ten człowiek wiedział, że cię obserwuję, kiedy cię zabrał do domu. Czy nie sądzisz, że to dziwne, jak wciąż naciskał na ciebie, kiedy odprowadzał cię do mieszkania?

Zgubiła się w myślach przez chwilę. "Ten szczywany drań. Ustawił mnie. "

"Obdarzył nas oboje kochankami." Gabe zatrzymał się i otarł jej włosy za ucho, gdy był poważny. "Ale cieszę się, że to zrobił, bo inaczej mogłem cię stracić."

Riley poruszyła się, by móc dosięgnąć jego ust i pocałować go. Opuściła głowę na jego piersi, a potem jej oczy przemknęły po tatuazu na jego ramieniu. Przesuwając palcami po skomplikowanym projekcie zapytała: "Co to znaczy?" Przeniosła głowę, by na niego spojrzeć. "Drzewo na twoich plecach. Jest piękny, ale dlaczego to drzewo? Jest taki stary i zwiędły.



"Czy Shane powiedział ci o swoim bracie, Michael?" Kiedy skinęła głową, powiedział: "To drzewo jest na cmentarzu, gdzie jest pochowany." Jego ręka gładziła jego plecy, gdy mówił. "Byłem tam raz, tuż po jego pogrzebie i widziałem to stare, brzydkie drzewo i poprosiłem jednego z opiekunów, dlaczego nie po prostu wyrwali rzecz. Powiedział mi, że tak naprawdę nie jest martwy, a jego korzenie sięgają głęboko po całym cmentarzu. Jest dla mnie przypomnieniem, że we wszystkim jest życie, nawet jeśli nie wygląda na to z zewnątrz. Jest mroczny i brzydki, ale silny i sprężysty. "

Riley to dostała. Drzewo przypomniało mu o sobie, że może być silny pomimo ciemnych części swojego życia. Opierając głowę na złożonych rękach, położyła się i przyglądała mu przez dłuższą chwilę. Był taki piękny na zewnątrz, ale to tylko ładne opakowanie. "Kocham kim jesteś Gabe." Zamarł na jej słowa. "Uwielbiam to, jak silni, mili i namiętni jesteście. Uwielbiam to, jak uparty i pełen temperamentu i władczy możesz być, gdy chronisz kogoś, na kim ci zależy. Uwielbiam to, że sprawiasz, że czuję się piękna, nawet gdy nie mam. "Podciągając się do góry, wyszeptala:" Kocham wszystkie części ciebie. "Rzuciła pocałunek na jego piękne usta. "Ciemne i lekkie". Kolejny pocałunek. "Silny i słaby." Kiss. "Piękny i brzydki".

Przekrzywiła usta i polizała. Natychmiast się do niej otworzył, a ona zanurzyła się w środku, żeby pogłaskać język. Jego dłonie zacisnęły się na jej ramionach, ale ona podniosła usta i powiedziała: "Połóż je nad głową." Poćwignięcie zmrużyło jego wzrok, ale zrobił to, co powiedziała. "Zostaw ich tam. Zawiążę cię, jeśli będę tego potrzebować. Zobaczyła, jak miękki uśmiech przechodzi przez jego usta, gdy powtarzała te same słowa, które powiedział jej pierwszej nocy, gdy ją rozkoszował na kanapie w salonie.

Burzliwe, intensywnie ciemne oczy patrzyły na nią, gdy unosił ramiona nad głową i ścisnął jego rękę przeciwną ręką. Dała mu kolejny pocałunek do topienia kości, aby go wynagrodzić, a następnie polizał ją po brodzie. Podskoczył pod nią, kiedy przejechała palcami po sutkach.

"Robią się twarde jak moje", powiedziała, ponownie je przewracając. Opadła, by polizać jedną i usłyszała, jak jęczy. Jego kutas został przyciśnięty do niej teraz. "Czy czuje się dobrze, kiedy to robię?" Zapytała, udając niewinność, gdy ssała jego sutek w jej usta.

"Tak", jęknął. Uśmiechnęła się do jego skóry, a następnie ruszyła dalej. Jej usta wskazywały na napięte mięśnie brzucha. Kiedy dotarła do jego penisa, odsunęła go od miejsca, w którym została przyciśnięta do jego brzucha i starannie go wskazała palcem.

"To jak jedwab nad stałą" - zauważyła, przesuwając palcem wzdłuż biegnącej pod nią grubej żyły. Ujęła każde jądro i delikatnie je masowała. Wciągnął gwałtowny oddech, ale kiedy jej palce wylądowały na skórze miękkiej skóry pod kulkami, jęknął. Uśmiechnęła się do tego nowego odkrycia i podniosła wzrok, by zobaczyć, jak gapi się na nią, a jego oczy są teraz czarne z potrzeby.

Przeniosła ciało tak, że znalazła się między jego nogami i wyskoczyła językiem, aby polizać jedno z jego jąder. Położyła tę samą uwagę na drugiej stronie, a potem dotknęła czubkiem jej języka tej miękkiej skóry. Wykrzyknął jej imię, ale się nie wycofał. Zamiast tego przesunął biodra i nogi, aby mieć lepszy dostęp. Gdy złapała go i przesunęła się, aby mogła uzyskać lepszy kąt, jej koniuszki palców zostały przypadkowo umyte nad jego dziurą. Uspokoiła się, gdy zamarł, ale potem mruknął szorstko: "Zrób to jeszcze raz". Zrobiła to, a jej oczy rozszerzyły się, gdy odrobina płynu wyciekła z jego kutasa. Instynkt kopnął i podniosła się, by zebrać krople językiem. Jego smak eksplodował na jej języku, a ona wciągnęła czubek jego erekcji do ust. Rzucił się na nią automatycznie, a ona zakrztusiła się lekko i odsunęła.

Był tak daleko, że nie zauważył, kiedy użyła swojej ręki, by ustabilizować podstawę jego wzvodu i zapobiec zbyt głębokiemu podciągnięciu jej gardła. Jej brak doświadczenia także nie przeszkadzało mu, gdy eksperymentowała z różnymi rodzajami uderzeń i chwytów. Polizała go raz po raz, a potem wzięła go z powrotem w usta. Zaczął gwałtownie wepchać się w jej usta.

"Riley, przestań, przyjdę" powiedział ochryple. Czula jego ręce we włosach, próbując ją odciągnąć, ale ignorowała go i ssała mocniej. Kiedy przełknęła ślinę, jęknął i jego uścisk zmienił się tak, że przyciskał mocno głowę do niego, kiedy próbował wetknąć swojego kutasa głębiej w gardło. Na szczęście miała wystarczająco dużo siły, by powstrzymać go przed zakrztuszeniem, a ona była w stanie utrzymać stały rytm ssania i połykania.

W ciągu kilku sekund usłyszała ostry okrzyk, a potem jego gorące nasienie pokryło jej język. Instynktownie przełknęła ślinę, co wywołało kolejny okrzyk, kiedy nadal trysnął jej w gardło. Kiedy poczuła, że jego ręce rozluźniają chwyt na jej głowie, dała mu ostatnią ssać, a następnie puściła jego mięknięcą kurek. Zanim zdążyła cokolwiek powiedzieć, wciągał ją w górę i przez niego, z językiem zanurzającym się w jej ustach. Pchnął ją z powrotem na łóżko i zaczął pocierać kogut szorstko o jej clit. Nawet na wpół ciężko, stymulacja wystarczyła, by mogła przyjść w ciągu kilku sekund, a ona poczuła, jak jej własne płaszcze opuszczają jej uda. Opuścił głowę na jej klatkę piersiową i trzymał ją w ten sposób, dopóki nie poczuła jego oddechu, gdy zasnął.

## ROZDZIAŁ 14

RILEY WIEDZIAŁA, ŻE COŚ JEST NIE TAK, GDY TYLKO OTWORZYŁA OCZY. W pokoju panowała ciemność, a zegar oznajmił, że jest druga nad ranem. Przeszedł ją dreszcz, kiedy zobaczyła puste miejsce obok niej i światło wpadające pod drzwi łazienki bezpośrednio po drugiej stronie korytarza od sypialni. Pośpieszyła z łóżka i nawet nie wahała się otworzyć drzwi łazienki.

Siedział oparty plecami o kabinę prysznicową, a łzy ciekły mu po policzkach. Opadła przed nim i dotknęła jego twarzy. Był lodowaty, a jego skóra lepka.

"Gabe, co jest nie tak? Mów do mnie - powiedziała, starając się powstrzymać panikę przed jej głosem.

Spojrzał na nią, jakby dopiero zdał sobie sprawę, że ona tam jest. "Riley?"

"To ja, Gabe. Jestem tutaj."

"To zły Riley ... naprawdę, naprawdę źle." Agonia w jego głosie zdawała się ocierać o jej skórę jak żywy drut.

"Powiedz mi", błagała, gdy opuściła ręce, aby ucisnąć jego nadgarstki. Potrząsnął głową, w jego oczach zapłonął wstyd. "Proszę, Gabe."

"Widziałem ją. Przed ... zanim ona nigdy nie miała twarzy, ale widziałem ją dziś wieczorem. "

"Kto?"

"Nie chciałem Riley; musisz mi uwierzyć. Mówiła mi, że mnie potrzebuje. Powiedziała mi, że muszę się nią zaopiekować. Ciągłe powtarzała moje imię. "Nagle wyrwał się z niej i zgarbił nad toaletą i zwymiotował. Pogładziła go, gdy opróżniał

zawartość żołądka. Kiedy usiadł z powrotem, stanęła szybko i opróżniła szklanę trzymając szczołeczkę do zębów i napełniła ją wodą. Włożyła go w dłonie i pomogła mu wziąć odrobinę wody do ust, aby mógł je spłukać i wlać z powrotem do kubka.

"Nie wiem, czy to jest prawdziwe, co widzę."

"Czy miałeś dziś wieczór koszmar?" Zapytała delikatnie.

Pokiwał głową. "To zawsze ta sama kobieta i ona jest w moim łóżku, a ona mówi mi, co mam robić, ale nie rozumiem ... Nie wiedziałem, czego chciała."

Riley zamarła, gdy zrozumienie weszło do środka. Żółć podniosła się w gardle, ale przełknęła ją z powrotem.

"Czy kobieta cię skrzywdziła, Gabe?"

Znów skinął głową i opuścił głowę w dłoniach. Jego oddech był szorstki i uduszony.

"Czy pamiętasz, ile miałeś lat?" Pogładziła jego ramiona, próbując nabrać trochę ciepła.

"Trzynaście, może czternaście."

"W porządku, Gabe, jesteś teraz bezpieczny."

"Próbowałem ją powstrzymać po raz pierwszy, ale ona ciągle wracała i błagała mnie, bym się nią zajął." Zaczął szlochać. "O mój Boże, co ja zrobiłem?" Krzyknął. "Co ja zrobiłem?" Zaczął uderzać się w głowę.

Złapała jego twarz między ręce. "Gabe, przestań, posłuchaj mnie." Kiedy się nie zatrzymał, krzyknęła na niego: "Gabe, potrzebuję, żebyś wrócił do mnie!" W końcu zatrzymał się i opuścił ręce.

"Przykro mi, Riley, myślałem, że mogę być tym, kim mnie potrzebujesz."

"Jesteś Gabe. Jesteś wszystkim, czego potrzebuję. Złożyła go w ramiona, a on przyłgął do niej mocno. Wydawało się, że ogarnia go zmęczenie, a on opuścił się tak, że jego głowa spoczęła na jej brzuchu, jego ramiona obejmowały jej talię.

"Może to nie było prawdziwe. Może to tylko zły sen - szepnął.

"Może" - powiedziała, gładząc go po włosach, ale wiedziała, że tak nie jest. Łzy spłynęły jej po twarzy, gdy uświadomiła sobie, że mężczyzna, którego tak głęboko zakochała, został zgwałcony przez własną matkę.

\*\*\*

GABE WPATRYWAŁ SIĘ W oprawione stopnie na ścianie. Na ścianie też było kilka tabliczek. Oznaczało to, że lekarz był prawdopodobnie sprytny. Spojrzał na szkoły na stopniach i zdał sobie sprawę, że są uniwersytetami z bluszczem. To było gorsze, ponieważ oznaczało to, że facet był naprawdę sprytny i to, co powiedział Gabe'owi, było prawdopodobnie prawdą. Drzwi otworzyły się gdzieś z tyłu i poczuł brzoskwinie. Kiedy usiadła obok niego na sztywnej kanapie i wzięła go za rękę, uśmiechnął się.

"Czy wiesz, że pachniesz jak brzoskwinie?"

Zachichotała i pokręciła głową. "Nie wiedziałem tego. Czy lubisz brzoskwinie? Uśmiechnął się i przytaknął. Pogłaskała palcami kciukiem. "Dr. Henderson pomyślał, że mógłbyś ze mną porozmawiać, więc powiedział, że możemy przez jakiś czas korzystać z jego biura. - Jej głos był łagodny, łagodny. W jej tonie nie było żadnej krytyki, żadnego potępienia.

Została z nim na tej zimnej podłodze w łazience przez co najmniej godzinę, może dłużej i szeptała, jak bardzo go kocha w kółko. W końcu zmusiła go do powrotu do

łóżka. Był taki zimny, ale owinęła się wokół niego, dopóki nie zasnął. Kiedy się obudził, leżała na nim tak, jakby chroniła jego ciało przed jakimś nieokreślonym wrogiem. Został w łóżku, kiedy telefonowała i kiedy poprosiła go, żeby przyszedł i porozmawiał z kimś, kogo tak powiedział. Zrobi dla niej wszystko.

- Nie powiedziałem ci, jak bardzo kochałem to, co mi zrobiłaś zeszłej nocy. - Zarumieniła się ślicznie, gdy zdała sobie sprawę, o co mu chodzi.

"Nigdy wcześniej tego nie robiłem" - wyznała.

"Nigdy wcześniej tego nie robiłem" - odpowiedział. "Kocham cię, Riley. Miałem ci powiedzieć, że ostatniej nocy, ale ty mnie rozpraszasz - powiedział, kiedy się uśmiechnął. Patrzył, jak ociera się o bezpieczną łzę.

"Ja też cię kocham, Gabe".

Położył złączone dłonie na kolanach i przytuliła się do jego ramienia. "Dr. Henderson nie sądzi, żebym to sobie wyobrażał - powiedział cicho. Zaciśnięta dłoń, ale pozwoliła mu kontynuować. "Ta ... kobieta w moim śnie zawsze nazywała mnie Gabriel. Mój ... - zatrzymał się, ale w końcu wymusił następne słowa. "Moja mama jest jedyną, która nazywała mnie tak, kiedy dorastałem." Wypuścił szorstki szloch i poczuł, jak Riley siada i całuje go w czoło.

"Była zawsze wysoka, kiedy to się stało, więc w mojej głowie to nie była ona. Dr Henderson mówi, że stłumiłem wspomnienia, aby chronić się, gdy byłem młodszy, ale coś je wyzwoliło.

"Lubię mnie?" - powiedziała ostrożnie. Kiedy poczuł jej napięcie, zaciśnął ją mocniej.

"Lub jej pojawienie się. To nieistotne - powiedział, wpatrzony w swoje oczy. Nie pozwoliłby Riley obwiniać się za to. "To była tylko kwestia czasu. Sposób, w jaki byłem

z tymi wszystkimi kobietami, sposób, w jaki działałem później, wszystko to związane jest z ... "Szukał właściwych słów.

- Zgwałcili - powiedziała miękko Riley, ale słowo było tak brzydkie, że wydawało się, że ją wykrzyczała. Jeszcze nie powiedział tego głośno, chociaż doktor Henderson powiedział, że tak właśnie było.

"Powinienem być w stanie to powstrzymać," powiedział ściszym głosem.

- Gabe, gdyby role się różniły, gdyby to był ojciec i jego córka, czy spodziewałabyś się, że to zrobi?

"Nie," przyznał.

"Dlaczego więc jest inaczej?"

Potrząsnął głową. Nie miał odpowiedzi. "Dr. Henderson chce, żebym go odwiedził przez jakiś czas, więc mogę wyprostować trochę rzeczy w mojej głowie.

Skinęła głową i położyła mu rękę na karku. Oparła czoło o jego policzek.

"Powiedziałem ci, że nie będzie łatwo być ze mną," powiedział w końcu.

"Och, Gabe, bycie z tobą to najłatwiejsza rzecz, jaką kiedykolwiek zrobiłem."



## ROZDZIAŁ 15

PŁUCA GABE'A płonęły, gdy zwolnił tempo, by pobiegać. Bieganie po okolicy nie było dokładnie jego ulubionym miejscem do treningu, ale nie było wystarczająco dużo czasu, aby podjechać do parku. Więc przyciął smycz do Belli i szczęśliwie przebiegła obok niego przez ostatnie trzy mile. Nawet kiedy biegał, łatwo z nim walczyła. Minał prawie miesiąc odkąd ją znalazł, a ona osiedliła się w jego i Riley, tak jakby była tam od samego początku. Uśmiechnął się, gdy jego myśli powędrowały do Riley i zaskoczenia na jej twarzy, kiedy dołączył do niej w malutkim kabinie prysznicowej dziś rano i przycisnął ją do ściany. Wciąż był to jego ulubiony sposób brania jej, ale bawili się też eksperymentując z innymi pozycjami.

Trzykrotnie był na terapii, ale wciąż trudno było pojąć, co się z nim stało. Wiedział w swoim umyśle, co lekarz i Riley powiedzieli mu o tym, że to nie jego wina ma sens, ale wciąż wyzwaniem było przyznanie, że jego wybór został zabrany. Zakład rehabilitacyjny zadzwonił nazajutrz po swoim pierwszym spotkaniu z doktor Henderson, aby dać mu znać, że jego mama znowu się urwała. Był bałagan, ponieważ nie mógł przestać myśleć o tym, jak zareagowałby, gdyby i kiedy pojawiła się w jego mieszkaniu.

Sesja awaryjna z doktor Henderson pomogła, ale to sugestia Riley'a, że porusza się, co go intrygowało. Nie tylko dlatego, że dostał taką odległość od swojej matki, której potrzebował, ale także dlatego, że byłaby to okazja, by posunąć sprawę naprzód z Riley. Wciąż panował moment paniki, że go zostawi, ale nigdy nie zdradzała, że jest z niego obrzydzona, a ona powiedziała mu, że kocha go przy każdej nadarzającej się okazji. Zaczynał wierzyć, że była z nim na długi dystans.

Gabe skręcił za róg i zwolnił kroku, gdy zobaczył swój budynek. Wolałby, że uciekłby dłużej, ale Riley namówił go, żeby znów zabrał ją na kręgle. Tym razem

zrobiła z tego imprezę i zaprosiła Shane, młodszą siostrę Logana i Logana, Savannah, która właśnie przeprowadziła się z powrotem do Seattle po ukończeniu college'u gdzieś na Środkowym Zachodzie. Gabe zatrzymał się, gdy wrzask przeszył powietrze. Usłyszał krzyk mężczyzny, a potem kolejny krzyk. Jego serce zatrzymało się, gdy zobaczył Riley na drugim końcu bloku, walczącego z mężczyzną przy jej samochodzie. Wykrzyczał jej imię i zaczął biegać. Fear przeszył mu brzuch, gdy zobaczył, jak mężczyzna uderza Riley, a ona kuleje. Znowu wykrzyczał jej imię, gdy uderzyła go rzeczywistość. Bez względu na to, jak szybko ucieknie, nigdy nie dotrze do nich na czas.

\*\*\*

WIZJA RILEY'A przygasła, kiedy Paul ją uderzył, a ona próbowała walczyć z nim, kiedy wepchnął ją do czarnego sedana zaparkowanego obok jej samochodu. Wydawało jej się, że słyszy Gabe'a wykrzykującego jej imię, ale Paul krzyczał praktycznie w jej ucho, więc trudno było zrobić coś innego. Opuściła mieszkanie, żeby złapać coś ze swojego samochodu, a on był tam, a ona tak szybko zajęła kilka cennych sekund, aby zdać sobie sprawę, że to on.

"Wsiądź do samochodu, kurwa, ty dziwko!" Jej głowa odbiła się od szczytu samochodu, gdy wepchnął ją na siedzenie kierowcy. "Czy myślisz, że możesz zniszczyć moje życie i po prostu odejść, ty dziwko?" Był tak wściekły, że splota wylądowała na niej, kiedy on krzyczał. "Wracasz ze mną do Teksasu i powiesz rodzicom, że spieprzyłeś i że się pobierzemy."

- Jesteś szalony - powiedziała cicho, gdy zdała sobie sprawę, że naprawdę jest. Nagle wiedziała, że jeśli złapie ją w samochodzie, nie odejdzie od tego. Nie chciała już nigdy zobaczyć Gabe. Adrenalina przepłynęła przez nią, gdy kopnęła go w kolano. Nie upuściło go to, kiedy Gabe zrobił to wszystko kilka tygodni temu w barze Stubby, ale

dało jej to przewagę, której potrzebowała, by wyrwać się z samochodu. Zrobiła to tylko kilka kroków, zanim złapał ją za włosy i uderzył nią o dach. Obrócił ją, by spojrzeć mu w twarz, a potem poczuła zimny metal pistoletu przyciśnięty do jej czoła.

"Nie zrujnujesz sobie życia i nie odchodzę" - powiedział chłodno i zobaczyła, że jego palec porusza się za spustem. W ułamek sekundy później już go nie było i Riley potrzebował kilku sekund, aby dowiedzieć się, dlaczego. Paul leżał na ziemi, a broń leżała kilka stóp dalej, a Bella została przywiązana do jego ramienia. Wrzasnął z bólu, próbując odepchnąć psa, ale ona wpuściła go do środka. A potem Gabe był tam, wciągając ją w ramiona.

"Riley? Riley, mów do mnie kochanie, wszystko w porządku? Skinęła głową, ale nie mogła wypowiedzieć żadnych słów. Sprawdził ją szybko i zanim zdążyła go powstrzymać, upadł na ziemię i raz po raz walił Paula. Kiedy krew tryskała z nosa i ust Paula, a on przestał krzyczeć, Riley w końcu odzyskała zmysły.

"Gabe przestań!" Kiedy ją zignorował, pobiegła, aby mogła spojrzeć mu w twarz, a ona opadła przed nim. "Gabe, przestań. Zrobił. "Kiedy wciąż walił, krzyczała na niego, żeby przestał i wreszcie zdał się zarejestrować jej obecność. Wyciągnęła do niego drżące dłonie i spojrzała w dół, by sprawdzić, czy Paul wciąż żyje. Panika chwyciła ją, gdy się nie poruszył, a wizje Gabe'a w więzieniu przemknęły jej przez głowę. Bella, wyczuwając, że Paul nie jest już zagrożeniem, puścił jego ramię i usiadł obok Gabe'a.

"Czy cię skrzywdził?" Gabe ją pytał. Pokręciła głową, a potem krzyknęła z ulgi, gdy zobaczyła, że Paul się rusza. Rzuciła się w ramiona Gabe'a i odciągnął ją od zakrwawionego mężczyzny. Przyłgnęła do niego, gdy ludzie zaczęli się wokół nich gromadzić, a kiedy zjawiała się policja, miała nadzieję, że Bóg ich nie odbierze.

## EPILOG

"CHŁOPAKI, czy możesz znaleźć gdzieś indziej to zrobić?" Mruknął Shane do dwóch zakochanych, którzy robili w drzwiach, stojąc w przedpokoju z ciężkim pudełkiem w dłoni. Riley odskoczyła z zakłopotaniem, ale Gabe nie zamierzał pozwolić jej odejść.

Wciągnął ją w ramiona, zwrócił się do Shane'a i powiedział: "zrób sobie przerwę", a potem zatrzaskał drzwi w jego twarzy.

- Znowu są w porządku, co? - Logan podszedł do mieszkania, z lampą w jednej ręce i ozdobną poduszką w drugiej.

Shane rzucił pudełko na podłogę i skinął na rzeczy w ramionach Logana. - Czy mógłbyś wybrać coś złejszego, żeby tu przyjechać?

Ignorując komentarz Snape'a, Logan odłożył rzeczy i rozejrzał się. "Wybrali miłe miejsce, co?"

To było miłe. Budynek mieszkalny znajdował się w zalesionej okolicy z mnóstwem tras w pobliżu. Były tylko 4 jednostki na budynek, a Gabe i Riley złapali górną jednostkę. Nie był jeszcze w środku, ale na podstawie położenia budynku domyślił się, że mają ładny widok na ogromny staw otoczony kompleksem.

"Zasługują na to" - powiedział cicho Shane.

"Logan?"

- Tutaj, Savannah - powiedział Logan, przechylając się przez reling i machając ręką. "Pójdę po kolejny ładunek."

"Tak, może tym razem paczka tkanek," powiedział sarkastycznie Shane. Logan podał mu palec, gdy odchodził, ale szybko go upuścił, kiedy mijał siostrę u szczytu schodów. Shane poddał się jego potrzebom, by obserwować piękną młodą kobietę idącą w jego stronę, Bellę na wyciągnięcie ręki. Ale potem przypomniał sobie, kim była i kim był, i zmusił się, by oderwać od niej oczy. Odgryzł kłutwę, a potem odwrócił się, by uderzyć pięścią w drzwi.

\*\*\*

"MUSIMY ICH WPUŚCIĆ," powiedział Riley w jego usta.

"Mogą poczekać. To miły dzień ", powiedział Gabe, przyciągając ją bliżej i wsunął język w jej usta. Pocałowała go i potarła o niego.

Przyciągnął ją mocno do siebie, gdy przez jego umysł przemknął krótki błysk utraty. Dostawał je od czasu do czasu od ataku Paula. Mężczyzna gnił w więzieniu przez długi czas, ale Gabe wciąż był niechętny, by Riley zniknął mu z oczu. Wyglądała na wyrozumiałą i zwiększyła wysiłki, by pozostać z nim w kontakcie, gdziekolwiek się znajdowała. Jeśli jego opiekuńczość ją zirytowała, nie pokazała tego.

Minęło prawie sześć tygodni od tego straszego dnia. Poszli do szpitala, żeby Riley mógł się dowiedzieć o jej obrażeniach, co okazało się niewielkie, dzięki Bogu, i wtedy poprosił ją, żeby się do niego wprowadziła. Byli otoczeni przez ludzi i chaos, ale musieli wiedzieć, że zawsze będzie z nim. Nowe mieszkanie, które znaleźli, było blisko weterynarza, z którym Riley znalazł pracę, a uniwersytet znajdował się zaledwie kilka minut jazdy samochodem.

Przerażające było powrót do szkoły, aby ukończyć studia architektoniczne, ale zawsze chciał kiedyś skończyć edukację. Wiedział, że to oznaczało, że każdego dnia będzie mniej Riley, ponieważ będzie musiał godzinami poświęcić się pracom

budowlanym, ale zapewniła go, że będą dla siebie poświęcać czas. Jego terapia nadal była walką, a on dokonał wystarczających postępów, gdzie mógł przyznać, że to, co mu się przydarzyło, nie było jego winą. Ale używanie słów "matka" i "gwałt" w tym samym zdaniu było nadal czymś, czego nie mógł zrobić.

W ogóle nie widział ani nie słyszał od swojej matki, a on wciąż pracował nad tym, jak skonfrontować ją z tym, co mu zrobiła. Doktor Henderson uważał, że pomoże mu to przejść dalej, ale Gabe zastanawiał się, czy jego matka nie zrozumie niczego, odkąd wydaje się, że jest na stałym, wysokim poziomie. Poradzi sobie z tym, kiedy nadejdzie czas, przypomniał sobie i skupił się na kobiecie w jego ramionach.

"Robią nam ogromną przysługę, pomagając nam się poruszać", powiedziała na jego ustach.

"Tak robią przyjaciele. Uwierz mi, kiedy poznają kobiety swoich marzeń, rozumieją.

Riley roześmiał się, odepchnął go i poszedł otworzyć drzwi. Gabe złapał ją za ramię i przyciągnął ją do siebie. "Dziękuję za złamanie wszystkich moich zasad," powiedział cicho.

"Dzięki, że mi pozwoliłeś." Pocałowała go ponownie, a potem niechętnie wyrwała się z jego uścisku, aby mogła wpuścić przyjaciół.